

Bibliotece Jagiellońskiej od Jana Wacława Machnaura z Wilna. Stycznia 1870 r.

FIRMAMENT PRAWDY

TRZEMA GWIAZDAMI

rozumy Dyſſydentow oświecáiący,

to jeſt

NAUKA KATHOLICKA

o Wzywániu Swiętych, o Modlitwie zá Umárłych,
y o Czyſcu,
z Náuką Xiąg Symbolicznych Kośćioła Luterſkiego, y nayprzednieyſzych jego Náuczyćielow

ZNIESIONA,

zá Páſterſką Benedictią y ſzczodrobliwą Munificentią
JASNIE WIELMOZNEGO w BOGU NAYPRZEWIELEBNIEYSZEGO JEGOMOSCI XIĘDZA

JOZAFATA KARPIA

z Bożey y Stolice Apoſtolſkiey Łáſki BISKUPA Zmudzkiego &c. &c. na rozeznánie Prawdy

PRZEŁOZONA.

Przez

X. JANA POSZAKOWSKIEGO Societatis JESU, ná ten czás Collegium Słuckiego REKTORA.

TOMIK III,

w Wilnie w Drukarni AKADEMICKIEY Societatis JESU
Roku Pańſkiego 1737.

In Avita SIDERA
ILLUSTRISSIMI REVERENDISSIMI ac EXCELLENTISSIMI PRÆSULIS.



Ut contra Sisaram pugnârunt ordine STELLÆ,
Sic bellum Sectis PRÆSULIS ASTRA movent:
Has igitur STELLAS mens quævis indaga Veri,
Si non vis hostes, elige, quæso, Duces.



Ad ILLUSTRISSIMUM ac REVERENDISSIMUM PRÆSULEM SAMOGITIÆ.



Olumna Fidei & Firmamentum veritatis Ecclesia Pauli ore nuncupata, in Præsulibus potissimùm eminet, illorum Capitibus assurgit, illorum infulis cælos attingit: Cum ijs proinde meritò titulos suos di-

dividit, illos quoq; Columnas fidei, Firmamentá veritatis, palam pronuntiat. At verò si cui Præsulum, Tibi certè ANTISTES ILLUSTRISSIME, hæc inscribi debent nomina, qui ut Columna in Domo DEI assurgis, ut Firmamentum veritatis stantes confirmas, nutantes solidas, jacentes erigis. Quidquid proinde sub Tuo Nomine venit, quicunq; liber Te Mecænate gloriatur, Firmamenti vocabulū in ipsa fronte præferat, ut primo noscatur vultu, cui se clientem debeat. Istud porro Firmamentum solidissimis fidei principiis constitutum, atq; in Libri hujus foliis expansum triplici velut Sidere distingvitur. Prima STELLA est, quæ universos, cæcam præsertim Hæresim ad cultum Sanctorū ducit: Secunda, in umbra mortis habitantibus affulget, dum radiis suis ad orandum pro mortuis manuducit: Tertia deniq; STELLA Purgatorii flammas opinione hæretica extinctas in mentibus Fidelium reaccendit. Tua nimirum tergemina Si-

Sidera è Stemmate in hujus libri systema defluxêre, ut jam non Mecænate solum, sed Te Authore etiam Liber iste gloriari possit, à quo & gratiarū & paginarū divisionem acceperit. Ibit hic codex, suumq; cursum cum STELLIS sociabit, ut Orbem universū circumeat, narretq; gentibus, tanto PRÆSULE gaudere Samogitiā, qui Orbi illustrando sufficiat. Nam ut omnes fulgores ab umbris Majorum, â luce Tua derivatos clauso velut oculo transeam, ne in Firmamento Stellas numerare velle videar, Pastoralis zelus tuus luminis instar per se ipsū patescit, nec scriptorio digito indiget, quo monstretur. Nimirum PASTORALIS illa EPISTOLA, quam quidē Tuæ Diæcesi misisti, sed totius orbis excipietur manibus, legetur oculis, animis servabitur, quàm Divinæ planè prudentiæ, quàm ardentis zelī est index, ille duntaxat negabit, qui nec Te unquam conspicere meruit, nec Tui vicariam Epistolam. Jam verò continuatæ vigiliæ, quibus super gre-

 gem

gem Dominicũ Paſtor excubas, indefeſſi viarum labores, quibus pro termino unicè populorũ ſalus, providentiſſima conſilia, præſentiſſima animarũ ſubſidia, quibus ſatis aut calamis deſcribi, aut lingvis memorari, aut penicillis depingi poſſunt? Alterum jam controverſiarum mearum Tomulũ favoribus & impenſis in lucem provehis, innumeros etiã provehere paratus, ut ubicunq; Hæreſis aditum habuit, illũ libris obſtrueres; ipſum deniq; quà latè patet mundũ ſalutaribus typis impleres, ut vel averſi à lectione oculi, ſpatiũ libris vacuũ non haberent, quò otioſi diverterent. Paulũ planè nobis non ore duntaxat, ſed corde etiã redivivũ profers, cùm illam ejus ignitam teſſeram effato & facto uſurpes: Ego libentiſſime impendam & ſuperimpendar ipſe pro animabus veſtris. 2. Cor: 12. Imò Paſtorum optimum Chriſtum PRÆSUL Sancte imitaris, nam ille oviculas cæleſtibus liliis, tu ſalutaribus foliis paſcis, ne quid illis ſapiat, præter illa, quæ delicato Eccleſiæ palato

lato prægustata, cunctiſq; propoſita invenerint. Colimus pro aris Indigetẽ Tuũ Divũ JOSAPHAT, quòd Caput ſuum ferri ſectione diviſum pro acephalo populo hoſtiã DEO obtulerit; quot Tu Capita, quot ſectiones populorũ ſaluti litaveris, qui tot libros ſanctiſſimarũ impenſarũ perennia monumenta animarũ commodo victimam devoveris. Quamdiu proinde Firmamentum cæli ſuas circumaget STELLAS, quamdiu Firmamentum veritatis Eccleſia ſuis immota ſtabit cardinibus, tamdiu non Litvanus duntaxat & Polonus, ſed univerſus Orbis Te colet Mecænatem, qui omnibus ſimul prodes, dum unius Clientis opuſcula in lucem provehis. Faxint Superi, ut tot in Libro vitæ Tuæ populorũ ſaluti adeo neceſſariæ luſtra computes, quot in libris meis folia recipis, beneficia refundis. Ita precatur

ILLUSTRISSIMÆ, REVERENDISSIMÆ ac EXCELLENTISSIMÆ DIGNITATIS TUÆ

Devotiſſimus Cliens
J. P. S. J.



APPROBATIO.

JLLUSTRISSIMI EXCELLENTISSIMI ac REVERENDISSIMI DOMINI

MICHAELIS JOANNIS ZIENKOWICZ

Epiſcopi Vilnenſis.

LIber cui Titulus: FIRMAMENT PRAWDY, to jeſt NAUKA KATOLICKA o Wzywániu Swiętych, o Modlitwie zá umárłych, y o Czyſcu, à R. P. JOANNE POSZAKOWSKI Soc: JESU Rectore protunc Collegii Slucenſis conſcriptus imprimatur. Datum in Arce Noſtra Verkovienſi Anno 1737. die 15. Januarii.

MICHAEL EPISCOPUS mpp.

FACULTAS. R. P. PROVINCIALIS.

CUm Librum, qui inſcribitur: FIRMAMENT PRAWDY, to jeſt NAUKA KATOLICKA o Wzywániu Swiętych, o Modlitwie za umarłych, y o Czyſcu, à P. JOANNE POSZAKOWSKI noſtræ Soc: Sacedote conſcriptum aliquot ejuſdem Societatis Theologi recognoverint, poteſtate mihi facta ab Admod: R. P. Noſtro FRANCISCO RETZ præfatæ Societatis Præpoſito Generali, concedo ut typis mandetur, ſi iis, ad quos pertinet, videbitur. In cujus fidem has literas manu meâ ſubſcriptas, Sigilloq; munitas dedi Sluciæ 26. 10bris Anno 1736.

LADISLAUS DAUKSZA Soc: JESU





TRAKTAT PIERWSZY.

O Wzywániu Swiętych.

MOWA I.

Do Ich Mość: Pánow Diſſidentow Konfeſſyey Auzgburſkiey.



ZNiżſzy zá pomocą Bożą trzemá pierwſzemi Tráktátámi naywiękſze trudności, ktore záchodźić mogą w niepojętey Tájemnicy Przenayświętſzey Euchárystyey; teraz ánimowány tąż gorliwośćią y żądzą pozyſkánia BOGU y Kośćiołowi jego, Duſz Krwią CHRYSTUSOWĄ odkupionych zá dárem DUCHA Przenayświętſzego zámyślam dálſzemi Traktátámi w innych Artykułach podobney kontrowerſyey podległych, podobnez ułátwić trudności, y znieść przeſzkody, ktore od powrotu do prawdźiwego Kośćiołá Kátholickiego was utrzymują.

1. A naprzod záczynam od wzywánia Swiętych, ktore wáſze trzy Xięgi Symboliczne *Confeſſio Auguſtana*, jey Apologia y *Articuli Smalcaldici* ták cenſurują, że w tym nas inſymulują, jákobyśmy práwo ſámemu BOGU Twórcy náſzemu przyzwoite przenaſzáli do kreátur, że przez wzywanie Swiętych osłábiamy ufność náſzę y konfidencyą ku

 Zbáwi-

Zbáwićielowi náſzemu JEZUSOWI CHRYSTUSOWI, y bárźiey ufamy w zasługách y przyczynie Swiętych umárłych, niż w zasługách y dobroći Zbáwićielá y BOGA náſzego, że przez to wzywánie Swiętych ćmiemy chwałę y pożytek Męki CHRYSTUSOWEY, że nákoniec wzywájąc Swiętych, báwiemy ſię nie potrzebną y niepożyteczną czćią, wynáleźioną od ludźi nie mającą żadnego mandatu áni przykłádu w Piſmie Swiętym.

Te ſą ſkárgi wáſze w tey materyey, ktore dopuśććie mi moi Pánowie, rozſtrząſnąć, jeśli ſię one fundują ná ſpráwiedliwośći, czyli też ná nie ſłuſzney wáſzych Reformátorow prewencyey, ktorzy páſſyą y áfektem złym ku Stolicy Apoſtolſkiey uwiedźieni, wſzelkich ſztuk y kolorow záżywáją, ktoremiby Kośćioł Chryſtuſow żadney zmázy nie máiący poczernili y poſzpećili, nie uważájąc ná to, iż co nam teraz zárzucáją, w tymże ſámym przyganiáją pierwſzemu Chrześćiáńſtwu, y nayczyſtſzey ſtárożytnośći.

2. Ja tu tę materyą objáśnię nie ták racyámi, jáko ráczey przykłádámi pierwſzego Chrześćiáńſtwá, y pokażę, że toż ſámo ſię praktykowáło od początku Wiáry Chryſtuſowey po wſzyſtkich wiekách y po wſzyſtkich krájách, a tym ſámym uſpráwiedliwię ſpráwę náſzę: bo nie rozumiem moi Panowie, áby Miniſtrowie wáśi śmieli potępiáć cáłą ſtárożytność, y to jey zá *abuſum* ważyli ſię przyczytáć, co práktykował Kośćioł powſzechny po wſzyſtkie wieki, y po wſzech Narodách. Ná trzy tedy Artykuły ten Tráktát rozłożę, **W pierwſzym** pokażę, że Chrześćiánie wſzyſtkich Wiekow wzywáli Swiętych, proſząc ich o pomoc y przyczynę. **w drugim** Roſtrząſnę wáſzych Miniſtrow zarzuty, y pokażę prożność ich árgumentow. **W trzećim** Wrocę ſie

do zrzo-

do zrzodłá y początkow tego zwyczáju, y pokażę prawdźiwe *principia* ná Piſmie S. ufundowáne, ná ktorych záſadza ſię wzywánie Swiętych. Aſſekuruję was moi Pánowie, że w czytániu tego Tráktátu znaydźiećie czym ukontentowáć wáſz dowćip, ktory naturálnie chce być informowány o zwyczájách ſtárożytnośći Chrześćiáńſkiey. Nic záś nie przywiodę, coby nie było z authentycznych Xiąg wyjęto y coby miáło być podeyrzáne o pewnośći ſámey rzeczy.

ARTYKUŁ I.

Ze Chrześćiánie wſzyſtkich wiekow wzywáli Swiętych.

ZAczynam tedy referowáć to co ſię ſtáło przy śmierći y Męczeńſtwie S. Polykárpá Uczniá S. Jáná Ewángeliſty pierwſzego Biſkupá Smyrneńſkiego. Gdźie obaczyćie moi Pánowie cześć y poſzánowánie oddáne Swiętemu Męczennikowi w pierwſzym Chrześćiáńſtwie podobniuśieńkie, do tych honorow y poſzánowánia jákie my teraz oddajemy Swiętym Bożym, ktore wy moi Pánowie w nas gánićie. Opiſuje to Liſt Kośćiołá Smyrneńſkiego piſány do Kośćiołow Pontu, ktory referuje *Euſebius Cæſarienſis* w Hiſtoryey ſwojey Kośćielney *lib: 4. c. 15. edit: Mogunt: ex verſione Valeſij p. 135.* Liſt mowię pewny, y żadnemu krytykowi nie podeyrzány, ktory opowiáda że gdy ten Swięty Stárzec dla wyznánia imienia Chryſtuſowego był ſkazány ná ſtos ogniſty, á ogień moc ſwoję wſtrzymywał, że nic płomienie ogniſte nie ſzkodźiły, Kát to widząc zádumiáły tym widokiem, y czárom to przypiſując, mieczem go przebił, z ktorego táka obfitość krwi wypłynęłá, że ow ogień zágáśiłá. Chrześćiánie chćieli záraz por- 3.

 wáć

wáć ćiáło swego Biskupá, lecz żydźi zayzdrośni jego chwale wyperswádowáli Gubernátorowi, áby Ciáło jego w popioł spalono, żeby go zá Bogá nie chwalono: y ták uczyniono. Pozostáłe jednák jego kośći Chrześćiánie zá naywiększy skarb zebráli jáko referuje list u Euzebiuszá loc: cit:

Atq ita nos demum ossa illius gemmis pretiosissimis cariora & quovis auro potiora colligentes, ubi decebat condidimus, quo etiam in loco nobis si fieri poterit convenientibus, concedet DEUS natalem ejus Martyrij diem cum hilaritate & gaudio celebrare.	Y ták kośći jego nád wszystkie perły y złoto droższe zebrawszy ná uczćiwym mieyscu pochowáliśmy, ábyśmy tám, jeżeli można będźie z szedszy się, zá dárem Boskim co rocznie pámiątkę męczeństwá jego mogli z rádośćią odpráwowáć.

Widźićie moi Pánowie w pierwszym Wieku Chrześćiáństwá, cześć Swiętych, Wenerácyą Reliquiy y Uroczystość dniá ná cześć Swiętych Męczennikow postánowioną.

4. Tenże *Eusebius Lib: 6. Hist: Eccl: c. 5.* opisuje o S. Potámienie Pánnie y Męczenniczce trzećiego Wieku, że tá S. Pánná idąc ná śmierć zá Chrystusá, dźiękowáłá wártownikowi swemu, że ją lubo będąc Pogáninem bronił od insultow y nagráwánia pospolstwá, y zá tę uczynność obiecáłá od BOGA nagrodę. Dotrzymáłá swego słowá Pánná, bo we trzy dni po swoim Męczeństwie pokazáłá się w nocy swemu obrońcy, kłádąca ná jego głowę koronę, y mowiąca, że otrzymáła od BOGA tę łáskę, o ktorą dla niego prośiłá. *Basilides*, ták był názwány ten wártownik, wnet poczuł skutek Modlitwy tey Swiętey Męczen-

Męczenniczki, y rospálony miłośćią ku Chrystusowi wnet przyjął Wiárę Chrześćiáńską y wkrotce otrzymał Koronę Męczeńską.

Widźićie moi Pánowie z tego authentycznego y nie podeyrzánego przykłádu, że Swięći w Niebie z Chrystusem krolujący, nie kontentują się modlić się powszechnie zá potrzeby Kośćiołá wojującego, ná co náuká wászych Xiąg Symbolicznych przystawa, y to zeznawa; ále też y w szczegulnośći máją stáránie o swoich klientách, y uprászáją im u BOGA łáski potrzebne.

Swięty Cypryan Biskup Kárthágineński, ktory ná to Biskupstwo był poświęcony Roku Páńskiego 250. ták był pewien tey prawdy, że Swięći w Niebie zá nas się modlą, iż z Swiętym Kornelinszem Papieżem uczynił zmowę, y jeden drugiemu wzajemnie przyrzekł, áby ten, ktory pierwszy dostánie się do Chwały Chrystusowey, drugiego nie zápominał, y zań się modlił: *Si quis nostrûm prior Divinæ dignationis celeritate præcesserit, perseveret apud DEUM dilectio nostra. Lib: 1. Ep: 1. edit: Froben: p. 3.* Tenże Swięty Cypryan piszący do Pánien BOGU poświęconych *lib: 2. de Habitu Virginum edit: Froben: p, 261.* prośi ich, áby, jeśliby pierwsze przyszły do Chwały Oblubieńcá swego Chrystusá ná odebránie nagrody y korony Pánieństwá swego, nie zápomináły go w tryumfie Niebieskim. *Tantùm mementote tunc nostri, cùm incipiet in vobis Virginitas honorari.* 5.

Ale że teraz nie mowiemy o intercessyey álbo o przyczynieniu się Swiętych zá námi, ále o wzywániu ich, przeto przykłády o nim pierwszych Wiekow Chrześćian przywodzę; o ktore nie trudno. Bo Swięty Grzegorz Názyán- 6.

zyánzeńſki *Orat:* 18. *Tom:* 1. *edit: Colon: p.* 279. referuje o S. Juſtynie Pánnie y Męczenniczce Wieku trzećiego, że gdy jeden Młodźian pogáńſki imieniem Cypryan zdjęty jey pięknośćią, nie mogł jey ináczey do zamyſłow ſwoich przyćiągnąć, áż muśiał Czárnokśięſkich ſztuk záżyć, tá Swięta Pánienká będąc zewſząd ſtráſznie od ćiáłá nágábána, ućiekłá ſię do przyczyny Nayświętſzey Pánny MARYEY, Mátki Boſkiey, áby uprośiłá u Syná ſwojego, żeby ták ſtráſzne pokuſy od niey oddalił. *Virginem MARIAM ſupplex obſecrans, ut periclitanti Virgini ſuppetias ferret. ib:* jákoż ſzczęśliwie zá pomocą Boſką, zá przyczyną Mátki Przenayświętſzey nád czártem y ćiáłem tryumfowáłá, y oraz owego Młodźieńcá BOGU pozyſkáłá.

7. Nie rozumieyćie moi Pánowie, że ja niewiem, że dwuch Cypryánow było, ktorzy z Pogáńſtwá do Wiáry Chryſtuſowey ſą náwroceni: Jeden Cypryan był ſławny ow Doktor y Biſkup Kárthagineńſki w Afryce, ktory támże bliſko tegoż Miáſtá Męczeńſtwo poniosł, drugi záś był Cypryan z Antyochiey, ktoremu zá Chryſtuſá głowę śćięto w Nikomedyey: y tento Cypryan Antyocheńſki według wszyſtkich ápparenciy jeſt tym młodźianem, ktory czárnokśięſkiemi ſztukámi uśiłował ułowić czyſtą Juſtynę: Bo Cypryan Kárthágineńſki y w Pogáńſtwie jeſzcze będąc, zá świádectem Poncyuſzá Dyákoná Piſarzá żywotá jego, był wielce poczćiwego y uczćiwego żyćia, á zá tym dáleki był od czárodźieyſtwá. Zda ſię jednák S. Grzegorz Názyánzeńſki tych dwuch Cypryánow w jedno mieſzáć, y tę Hiſtoryą referowáć o Cypryánie ktory potym był Biſkupem Kárthágineńſkim: ále w tym ſię S. Grzegorz oſzukał jednoſtáynośćią imion. Ale to nie przeſzkodá tey prawdźie,

że Swiętá Juſtyná wzywáłá przyczyny Mátki Przenayświętſzey, bo choć oſoby Cypryánow pomieſzał, y w nich ſię omylił S. Grzegorz, *factum* jednák prawdźiwe S. Juſtyny opiſał. A choćby też y to *factum* podeyrzáne było o prawdę, jednákże to powinniśmy przyznáć, że S. Grzegorz był wyperſwádowány, że ná początku trzećiego Wieku to jeſt we ſto tylko lat po śmierći Swiętego Jáná Apoſtołá był zwyczay wzywánia Swiętych: bo ponieważ Cypryan Biſkup Kárthágineńſki ná Biſkupſtwo jeſt poświęcony w ſzędźiwym wieku ſwoim Roku Páńſkiego 250. toć S. Grzegorz wprowadza go Młodźieniaſzkiem roſpuſtnym przynamniey czterdźieſtą ábo trzydźieſtą lat przed Biſkupſtwem, *à conſequenter* ná początku záczynáiącego ſię trzećiego Wieku.

Jákoż ſámi wáśi Centuriátorowie Mágdeburſcy ſzczerze wyznawáją *Centuriâ* 3. *cap:* 4. *edit: Oporini p.* 83. że w trzećim Wieku jawne y znáczne ślády pokázują ſię wzywánia Swiętych. *Videas in Doctorum hujus tertij ſæculi ſcriptis non obſcura veſtigia invocationis Sanctorum*, y cytują wiele textow o tym Origeneſá, o ktorych żadną miárą wątpić nie można. 8.

Swięty záś Bázyli, ktory miedzy Greckiemi Oycámi miány był zá naywyśmienitſzego Theologá y Mowcę, wzywánie Swiętych poćiąga áż do ſámych czáſow Apoſtolſkich, ktorzy piſząc do Juliáná Ceſárzá Apoſtáty wyraża nákſztałt profeſſyey Wiáry Chrześćiáńſkiey. Te ſą jego ſłowá *formalia Epiſt:* 205. *Tom.* 3. *edit: Pariſ: p.* 224. Ktore też y Baronius przywodźi, *ad An: Chriſti* 362.

Quem-

Quemadmodum à DEO Christianam & inculpabilem nostram fidem, veluti hereditario jure accepimus, sic Confiteor, & in ea maneo. Credo autem in DEUM Omnipotentem DEUM Patrem, DEUM Filium, DEUM Spiritum S. unum DEUM hæc tria adoro & glorifico. Confiteor etiam Filii incarnatam Oeconomiam: deinde Sanctam MARIAM, quæ secundum carnem illum peperit, hanc Deiparam vocans. Suscipio etiam Sanctos Apostolos, Prophetas & Martyres, qui pro me apud DEUM supplicant, hos invoco, ut per eos, id est per interventionem eorum propitius sit mihi misericors DEUS, & remissionem peccatorum, mihi gratis largiatur. Quam ob causam & Historias imaginum illorum honoro, & palam adoro. Hoc enim nobis à Sanctis Apostolis non est prohibitum, sed in omnibus Ecclesiis nostris eorum Historias erigimus.

Jáko od BOGA Chrześciáńską czystą y nienágánną wiárę niby dźiedźicznym práwem wźięliśmy, ták wyznawam y w niey trwam. Wierzę záś w BOGA Wszechmogącego BOGA Oycá, BOGA Syná, BOGA Duchá S. te trzy Osoby zá jednego BOGA máiąc, jemu jedynemu pokłon oddáję y chwałę. Wyznawam też Wćielenie Syná Bożego, y wszystkie Tájemnice życia y śmierći jego. Uznawam też Swiętą MARYĄ Mátkę Boską, ktora go według ćiáłá porodźiłá. Przyimuję też Swiętych Apostołow, Prorokow, y Męczennikow, ktorzy zá mnie do BOGA się modlą, y ich wzywam, ábym przez ich przyczynę otrzymał miłośierdźie BOGA y grzechow odpuszczenie. Dla teyże przyczyny y Obrázy ich czczę y jáwnie się im kłániam: bo nam tego SS. Apostołowie nie zákazáli, ále po wszystkich nászych Kośćiołách ich obrázy stáwiamy.

Widźićie moi Pánowie, że Swięty Bázyli ták Wielki Doktor Kośćiołá Bożego twierdźi y wyznawa, że wzywáiąc Swiętych, czyniemy to według Wiáry, ktorąśmy czystą y nienágánną od BOGA práwem dźiedźicznym przez ustáwiczną trádycyą od Apostołow wźięli.

9. A jeśli moi Pánowie z tego świádectwá ták wielkiego Doktorá nie przyznájećie dawnieyszych przed S. Bázylim czásow zwyczáju wzywánia Swiętych, to przynamniey muśićie to zeznáć, że zá jego czásow, to jest około śrzodká czwartego Wieku kiedy ten Swięty pisał, Wzywánie Swiętych nie mniey było powszechnie wprowádzone y práktykowáne, jáko y teraz u nas. A że był powszechny w Kośćiele S. zwyczay czwartego y piątego Wieku wzywáć Swiętych, ztąd po nići kłębká doydźiemy, y przyidźiemy do początku tego, ktory nam ten Swięty Doktor námienił, to jest do sámych Apostołow dobrze od sámego CHRYSTUSA y Duchá S. w náuce nowego práwá łáski wyuczonych.

Uwáżćie moi Pánowie, jak wielką konfidencyą y ufność Chrześćiánie wieku S. Bazylego w przyczynie y intercessyey Swiętych 40. Męczennikow zá Licyniuszá nád zmárzłym stáwem pomęczonych mieli: ten wielki Doktor mowi. *Basil: Hom: 20. in 40. Martyres. Tom: 1. edit: Paris: p. 459.*

Qui aliquâ premitur angustiâ, ad hos confugit, qui rursus lætatur ad hos recurrit, hic ut â malis liberetur, ille ut duret in rebus lætis. Hîc mulier orans pro filiis de-

Kto w jákim utrapieniu y ćięszkośći zostáje, do nich się ućieka; kto też się weseli, do tychże rekurs czyni, tám ten áby od złego był uwolniony, ten, áby trwał w pomyślnym

prehen-

prehenditur: peregrinanti viro reditum incolumem, ægrotanti verò ſalutem implorat. ſzczęśćiu. Tu ſię nayduje Mátká modląca ſię zá ſynámi, druga proſząca o ſzczęśliwy powrot mężá ſwego z dálekich krájow, druga o zdrowie mężá ſwego chorego proſząca.

10. Wáſz *Chemnitius* chce tu kſztałtnie ſię wyśliznąć, y powagę Swiętego Doktorá płázem puśćić, mowiąc: *parte* 3. *de invocat: SS. edit: Francofurt: p.* 329. *N.* 40. *Non dicit: qui premitur, ad hos confugiat, ſed recitativè vulgi & mulierculárum concurſum exponit:* Nie mowi ten Swięty Doktor: Kto jeſt w jákim utrapieniu, niech ſię do tych ućieka, ále tylko *narrativè* opowiáda poſpolſtwá y Niewiaſt konkurs; nie nápomina áni exhortuje ich do tego nabożeńſtwá ku Swiętym Męczennikom, ále tylko opowiáda, iż iák ſię dźieje. Ták jeſt, moi Pánowie, my dobrze rozumiemy, że nie exhortując tu mowi ten Wielki Doktor, ále opiſując tylko nabożeńſtwo poſpolſtwá ku tym Swiętym Męczennikom; y ztąd bárźiey profitujemy, niżeli, gdyby nápominał do tákiego nabożeńſtwá. Bo gdyby tá byłá tylko exhortácya y nápominánie tego Swiętego Doktorá, toby wáſz *Chemnitius* mogł mowić, że ją S. Bázyli z ſwojey głowy wymyślił, y ſentyment jednego człowieká choć nayuczeńſzego, nie powinien nam przepiſowáć reguły wiáry; ále tu Swięty Doktor dáje świádectwo, jáki był w Kośćiele owych Wiekow zwyczay; á z tego zwyczáju my wnaſzamy, iż ponieważ czwartego Wieku był zwyczay w Kośćiele wzywáć Swiętych, toć ten zwyczay nie jeſt nagány godźien: bo wy ſámi uznawaćie, że Kośćioł czterech pierwſzych Wiekow był czyſty, bez zmazy,

zmázy, práwowierny, żadnym błędom niepodległy, dla ktorychby mogł ſtrácić Honor być Oblubienicą Chryſtuſową. A jákże to moi Pánowie? to ten zwyczay wzywánia Swiętych w Kośćiele Wieku czwartego był niewinny y dobry, á teraz w Wieku oſmnaſtym jeſt kryminalnym y báłwochwalſkim? Dźiwna rzecz moi Pánowie, nie rozumiem ja po was ébyśćie mieli mieć akceptácyą ták Wiekow jáko y Perſon!

Tenże *Chemnitius in part:* 3. *Exam: Conc: Trid: edit: Francofurt: p.* 328. *N.*30. powiada, że S. Bázyli, S. Grzegorz Názyánzeńſki, S. Grzegorz Niſſeńſki, byli pierwśi, ktorzy w Kośćioł wprowádźili wzywánie Swiętych wźięte z prywatnego nabożeńſtwá Mnichow, y perſwázyey poſpolſtwá. *Baſilius, Nazianzenus & Niſſenus primi fuerunt, qui invocationem Sanctorum ex privatis Monachorum devotionibus & vulgi perſvaſionibus in Eccleſiam invexerunt.* Ale jeśli Swięty Bázyli y dwáy Grzegorzowie wźięli wzywánie Swiętych z prywatnego nabożeńſtwá Mnichow y z perſwázyey poſpolſtwá, toć już przed niemi był zwyczay w Kośćiele wzywáć Swiętych. Bo jeśli to mieli we zwyczáju ludźie mądrzy, jákiemi byli ći trzey Swięći Biſkupi, y Origines tu cytowány *n.* 7. y jeśli ten zwyczay był poſpolity poſpolſtwu y Mnichom, to jeſt tym ktorzy ſię oſobliwie ná nabożeńſtwo oddáli, nie można mowić że ći trzey Swięći Oycowie ten zwyczay wprowádźili w Kośćioł; ále ráczey trzebá mowić, że ći Swięći widząc zwyczay wieku ſwego wzywánia Swiętych, y w nim nic złego, ále wiele chwalebnego widząc, oni też ten zwyczáy ſtwierdźili toż ſámo práktykując y náuczájąc. 11.

Przy-

12. Przydáje *Chemnitius* tamże *p.* 328. *N.* 40. że ći trzey Oycowie Swięći.

Orátiones panegyricas declamatoriis floſculis, & Rhetoricis apoſtrophis ita exornârunt, ut opinionem de comprecationibus & auxiliis Sanctorum tanquam publicum dogma in immenſum exaggerarent, & ad compellationes eorum, quorum memoriam celebrabant, orationem converterent, atq; ita figuram orationis ad formam invocationis declinarent.

Ták ſwoje pánegyryczne Oracye o Swiętych kwiatkámi Rhetorycznemi y figurámi allokucyey przyſtroili, że ſłucháczom ſwoim wzywánie Swiętych wbili jáko dogma jákie, á oni tylko mowę ſwoję po Rhetorycku do nich obrácáli, ktorych pámiątkę obchodźili, y tak tym ſpoſobem figurę Rhetoryczną ná modlitwę obroćili.

Ale pytam ſię Chemnicyuſzá, co zá figurę Rhetorycką y jáką Apoſtrophę znayduje w pomienionym texćie Bazylego S. cytowanym tu *n.* 9. Kto w jákim utrapieniu zoſtáje, do 40. Swiętych Męczennikow ućieka ſię &c. Co może być proſtſzego, naturálnieyſzego, jáko tá narracya o zwyczáju Chrześćian onego czáſu? Pytam ſię daley tegoż Chemnicyuſzá, czy Wierni wzywáiąc Swiętych zá czáſow S. Bázylego, náuczyli ſię wzywáć ich od S. Bázylego, czy też już ten zwyczay przed ſobą ználeźli? Izali Swięty Bázyli mowiąc ná Uroczyſtość S. Memmántá Męczenniká do ludźi, nie ſupponuje, że łáſk Boſkich dawniey przed nim Wierni przez przyczynę S. Męczenniká doznawáli, ućiekáiąc ſię do niego, gdy mowi: *Baſil: Hom:* 26. *T.* 3. *edit: Pariſ: pag:* 513.

Memo-

Memores eſtote Martyris, quotquot in hoc loco conſtituti adjutorem ipſum ad precandum habuiſtis, quibuscunq; ex nomine advocatus ipſis adfuit operibus, quotquot ex peregrinatione reduxit, quoscunq; ſanitati reſtituit, quibuscunq; filios jam mortuos ad vitam reductos reddidit.

Pámiętayćie ná tego S. Męczenniká, ktorzykolwiek ná tym mieyſcu go w modlitwách wáſzych wzywáliśćie, y ktorym wezwány ſámym ſkutkiem przybył; gdy was álbo z dálekich krájow zdrowo do domu odprowádźił, ábo ktorym zdrowie przywroćił, álbo ktorym ſynow umarłych do żywotá wſkrześił.

Jákże ſię moi Pánowie nie zádźiwićie, y jáko Chemnicyuſzowi wierzyć będźiećie, kiedy raz mowi, że poſpolſtwo te błędy w Swiętych Doktorow wmowiło, á wnet powiáda, że ći Swięći Doktorowie figurámi Rhetorycznemi y Apoſtrophámi poſpolſtwu ten błąd wyperſwádowáli. Kto moi Pánowie, nie widźi, że wáſz Doktor *Chemnitius* nie wie czego ſię chwyćić?

13. Ale co ſię tycze Apoſtroph álbo állokucyi, nie chcę owey opuśćić, wielce wſpániáłey, ktorą S. Grzegorz Niſſeńſki czyni do Swiętego Theodorá Męczenniká *Oratione de S. Theodoro T.* 3. *edit: Pariſ: p.* 585.

Multorum beneficiorum indigemus, intercede ac deprecare pro Patria apud communem Regem ac Dominum. Timemus afflictiones, expectamus pericula. Non longè abſunt ſceleſti Scythæ bellum adverſum nos parturientes: ut Miles

Wielu dobrodźieſtw potrzebujemy, wſtaw ſię y proś zá tę Oyczyznę u poſpolitego nam wſzyſtkim Królá y Páná. Bojemy ſię utrapienia y niebeſpieczeńſtw: już nád kárkámi náſzemi wiſzą okrutni Scythowie, ty Swięty

propu-

propugna, ut Martyr pro conservis utere libertate loquendi. Pete pacem, ut hî publici conventus non desinant. Nos etiam quod incolumes & integri conservati sumus, tibi beneficium acceptum referimus. Petimus autem etiam futuri temporis præsidium atq; securitatem. Quodsi majori etiam opus fuerit advocatione ac deprecatione, Fratrum tuorum Martyrum coge chorum, & cum omnibus unà deprecare. -- Admone Petrum, excita Paulum, Joannem item Discipulum dilectum, ut pro Ecclesiis, quas constituerunt, sint soliciti &c.

Męczenniku, jáko Zołnierz, wojuy zá nas, jáko Męczennik wstáwiay się; proś o pokoy, áby te publiczne schadzki nie ustawáły. My záś, że do tych czas w zdrowiu záchowáni jesteśmy, tobieśmy powinni; prośim też ábyś dáley nas miał w swojey obronie. A jeśli potrzebá większey pomocy y wstáwienia się do Boskiego Májestatu. Zbierz wspoł-Bráći twoich Męczennikow Chor, przestrzeż Piotrá, wzbudź Páwłá y Janá kochánká Chrystusowego, áby zá Kośćiołámi, ktore ufundowáli, mieli stáránie, y pieczą.

Przyznawam moi Pánowie że to jest bez wątpienia Apostrophe, ále kto nie widźi że rázem jest też prawdźiwą modlitwą? y można żywiey y goręcey prośić ktorego Swiętego o przyczynę zá námi do BOGA, jáko tu prośi Swięty Grzegorz o intercessyą S. Theodorá? Wáśi Ministrowie, czy odważą się tákie czynić Apostrophy? á gdyby ktoremu z nich táka Apostrophá z ust wyszłá, cobyśćie ná to pomyślili y rzekli? Przeto przyznayćie moi Pánowie, że cále ináczey teraz u was trzymáją o wzywániu Swiętych, niż trzymáli Chrześćiánie czwartego Wieku zá czásow S. Grzegorzá Nisseńskiego.

Gdyby

Gdyby jeszcze w czwartym Wieku trzech tylko było 14.
pomienionych Oycow Swiętych, to jest Swięty Bázyli
Wielki y dwuch Grzegorzow Názyánzeński y Nisseński,
ktorzy ták jásne świádectwo dáją o wzywániu Swiętych,
jeszczeby mogło być jákie podeyrzenie, że ći Swięći májąc miedzy sobą śćisły pokrewieństwá álbo przyjáźni związek zmowili się z sobą, to nabożeństwo ku Swiętym w Kośćiele ugruntowáć, ktore im do smáku było. Ale to nie mász żadnego Oycá S. ktory w tym wieku żył, ktoryby podobnego świádectwa o wzywániu Swiętych nie dał, przeto dáremne są wszystkie suspicye ná pomienionych Oycow tak mądrych y ták Swiętych. Opuszczájąc ja innych Oycow Swiętych, przywiodę tylko innych trzech tegoż czwartego Wieku, to jest S. Cyrillá Hjerozolimskiego, ktory umárł Roku Páńskiego 386. S. Ambrożego, ktory umárł Roku Páńskiego 400. y S. Janá Chryzostomá ktory umárł Roku P. 407. ktorzy wszyscy pisáli Wieku czwartego. Ci trzey Swięći Doktorowie, ktorzy nie mieli miedzy sobą żadnego związku, dostáteczne mi świádkámi będą o powszechnym zwyczaju Chrześćiáństwá w czwartym Wieku względem wzywánia Swiętych, y zbiją niepotrzebne Chemnicyuszá suspicye, ktore on kłádźie ná pierwszych trzech Swiętych Doktorow.

Posłuchayćież już S. Cyrilla Hjerozolimskiego w swo- 15.
im Kátechismie ták náuczájącego. *Catechesi 5. Mystag: edit: Paris: apud Hjeron: Drovart: p. 241.*

Cûm hoc Sacrificium offerimus, facimus mentionem etiam eorum, qui ante nos obdormierunt, primùm Patriarcharum,

Gdy tę Ofiárę ofiárujemy, wzmiánkę czynim tych, ktorzy przed námi w BOGU zásnęli, naprzod Pátryárchow,

charum, Prophetarum, Apostolorum, Martyrum, ut DEUS Orationibus illorum suscipiat preces nostras &c.

Prorokow, Apostołow Męczennikow, áby przez ich wstáwienie się BOG przyjął modlitwy násze.

Gdźie uważćie moi Pánowie, że się tu nie mowi o partykulárnym jákim nabożeństwie, ále że w służbie Bożey publiczney, przy Ofierze Swiętey wspominano ná ow czás Pátryárchow, Prorokow, Apostołow, Męczennikow, prosząc o pomoc ich y przyczynę. Uważáć też potrzebá, iż poniewaź przy Ofierze S. w Liturgiey wspominano Swiętych zá czásow S. Cyrillá; toć ten zwyczay wspominánia Swiętych dáleko był dawnieyszy, niż S. Cyrillus: bo porządek Liturgiey, ktory był zá jego czásow nie mogł być świeży, ále był podány *ab immemorabili tempore*, áni mogł *S. Cyrillus* znáczney jákiey w Liturgiey uczynić odmiány, jáka jest przełożenie wzywánia Swiętych, boby się tym sposobem podał w niebespieczeństwo rebelliey innych Ministrow Kośćielnych y wszystkich Wiernych, ktorzy regulárnie assystowáli Ofierze Swiętey.

16. Posłuchayćie y Swiętego Ambrożego, ktory nam zbáwienną podáje náukę, nápominájąc nas do wzywánia Swiętych.

Obsecrandi sunt Angeli, qui nobis ad præsidium dati sunt, Martyres obsecrandi, quorum videmus nobis quoddam Corporis pignore patrocinium vindicari. - - Non erubescamus eos intercessores nostræ infirmitatis adhibere, qui & ipsi infirmitatem corporis etiam cum vincerent, cognoverunt.

Prośmy SS. Anjołow, ktorzy nam ná straż y obronę są dáni: prośmy SS. Męczennikow, ktorzy złożeniem Ciał swoich u nas, *patrocinium* nam swoje obiecują. - - Nie wstydźmy się ich wźiąć zá Pátronow y intercessorow słábośći nászey, ktorzy sámi doználi co jest słábość ćiałá náwet ná ten czás gdy zwyćiężali.

Toć moi Pánowie, jest exhortácya Oycá S. do wzywánia Swiętych! á zá tym już nie może *Chemnitius* tu *n.* 10. cytowany nam zárzucáć, że Oycowie Swięći nie exhortują nas do tákiey czći Swiętych, kiedy ten ták wielki y ták Swięty Biskup Medyolánski ták poważnemi słowy nas wzywa do szukánia pomocy. w Swiętych Bożych, z ktorych jáwnie znáć, że ten zwyczay wzywánia Swiętych był we zwyczáju owego wieku.

Posłuchayćie też y Chryzostomá S. jáko *in Demonstratione quòd Christus sit DEUS circa medium Tom.* 5. *edit: Front: Ducæi p.* 859. Nabożeństwo Chrześćian owych czásow ku Swiętym Bożym opisuje: 17.

Romæ quæ Urbium est regalissima, relictis omnibus ad sepulchra Piscatoris, & tabernaculorum Opificis currunt & Reges & Præsides & Duces; & Constantinopoli Reges nostri magnam gratiam putant, non si prope Apostolos, sed si vel extra eorum vestibulum Corpora sua sepeliantur, fiantq; Piscatorum Ostiarii Reges.

W Rzymie głowie wszystkich Miast Krolowie, Gubernátorowie Prowinciy y Woysk Wodzowie, porzućiwszy wszystko pospieszáją się do Grobow Rybakow (Piotrá) y Namiestniká (Páwłá) y w Cárogrodźie Cesárze y Krolowie náśi zá wielką łáskę máją, nie już podle Apostołow ále w przyśionku Kośćiołá ich grześć się, y ták Krolowie stáją się odźwiernemi Rybakow.

Tenże Swięty Złotousty Doktor *Homiliâ de S. Bernice & Prosdoxia T. 1. edit: Front: Ducœi p. 570.* nápomina słucháczow, áby się schodźili do Reliqwiy tych Swiętych, nie tylko w dźień ich Uroczysty, ále też y innych.

Neq; die tantùm hujus festivitatis, sed etiam aliis diebus iis assideamus, eas obsecremus, obtestemur ut Patronæ sint nostræ. Multam enim fiduciam obtinent non viventes modò, sed & mortuæ. Jam enim ferunt stigmata CHRISTI. Cùm autem stigmata hæc ostenderint, omnia Regi possunt persvadere.

Nie tylko w dźień uroczystośći tych Swiętych, ále też inszych dni tu przybywaymy, prośmy je, supplikuymy im, áby raczyły być Pátronkámi nászemi. Bo jeżeli wielki kredyt miáły u BOGA zá żywotá, dáleko większy teraz máją po śmierći. Bo już noszą blizny Zbáwićielá, y one ukázując czego nam u Królá Niebieskiego uprośić nie mogą?

Gdyby wász *Chemnitius* był czytał tę Homilią S. Chryzostomá, nigdyby był ták śmiáło nie powiedźiał. *Part:3, exam: edit: Francof: p. 335. n. 40.* że nigdźie nie znayduje się w Pismách S. Chryzostomá, gdźieby, náuczał, bronił y práktykował wzywánie Swiętych. *In scriptis illis, quæ certò constat esse Chrysostomi, nec docet, nec defendit, nec usurpat invocationem Sanctorum.* Ztąd znáć, że wáśi Ministrowie álbo nie czytáją wszystkiego, álbo zá pominájią, co czytáli, máiąc áffektem przećiwnym záprzątnioną głowę.

18. Podźmy już do piątego Wieku, w ktorym tákież nabożeństwo Chrześćian uyrzyćie ku Swiętym y ich wzywánie ná pomoc, jáko y w czwartym. Swięty Augustyn ktory żył

ry żył częśćią ná końcu czwartego Wieku, częśćią ná początku piątego, jáwne o tym dáje świádectwo, gdy *Lib:22. de Civit: DEI cap: 8. Tom: 5. edit. Froben: p. 1345.* táki cud opisuje: Był w Hipponie jeden Stáruszek imieniem *Florentius* ubogi ále pobożny człowiek: temu gdy ukrádźiono ostátnią suknią, á nie máiąc czym drugiey spráwić, poszedł do grobu dwudźiestu Swiętych Męczennikow, ktore mieysce wielce sławne jest u nas, y począł głośno się modlić do nich y prośić, áby mogł swoję suknią pozyskáć. Słyszáło to kilku młodźiánow, ktorzy tám przytomni z przypadku byli, y zácżęli się z niego náśmiewáć, y gdy stárzec z Kośćiołá wychodźił po modlitwie zá nim idąc z niego żárty czynili, jákoby on prośił Swiętych Męczennikow o 50. złotych ná spráwienie sukni, á stárzec nic im nie odpowiádájąc szedł do domu, á gdy szedł brzegiem rzeki, obaczy wielką rybę ná piasku się rzucájącą, pochwyći ją, y nieśie do pewnego Kuchmistrzá imieniem Kárthozá, przedáje mu ją zá trzystá groszy, opowiádájąc mu wszystko co się stáło. Zá te pieniądze ubogi Kráwiec kupił wełny, áby mu żoná jego utkáłá sukno ná suknią. Ale Kuchmistrz ow rozpłátawszy rybęználazł w niey pierśćień drogi, y zdjęty ku temu ubogiemu Człowiekowi miłośierdźiem, y zádźiwiwszy się nád tákim cudem odniosł mu pierśćień, y mowił: Oto moy kochány, ják wielkie SS. Męczennicy máją stáránie o tobie, ábyś się przyodźiał. Poty Swiętego Augustyna relacya.

Kto nie widźi, moi Pánowie w tym opisániu S. Augustyná, nádźiei tego ubogiego Rzemieśniká, ktorą miał w intercessyey Swiętych Męczennikow, y perswázyey tego Kuchmistrzá, że ten *Florentius* przez przyczynę SS. Męczenni-

czennikow otrzymał, o co prośił. Ani mowćie mi tego,
że ći prośći ludźie byli, z ktorych procederu nie powin-
niśmy ſię regulowáć w ſpráwie Religiey. Prawdáć, pro-
śći ći dobrzy ludźie byli, ále ztąd możemy poznáć zwy-
czay owych czáſow, że ſię w potrzebách ſwoich do BOGA
ućiekáli przez przyczynę Swiętych: prośći ludźie byli,
ále Swięty Auguſtyn nie gáni ich proſtoty, á dáleko bár-
źiey nie przypiſuje im zabobonow, jáko wáśi Miniſtro-
wie czynią, y owſzem záleca tego ubogiego Kráwcá po-
bożność ták wielkim od BOGA cudem przez przyczynę
Swiętych Męczennikow ſtwierdzoną.

19. Coż powiáda *Chemnitius* ná to? Oto ućieka ſię do
ſztucznych figlow, powiádájąc 3. *part: Exam: p.* 345.
n. 10. że Swięty Auguſtyn do Jánuáryuſzá piſząc uſkarża
ſię, iż wiele rzeczy znayduje ſię w poſpolſtwie, ktore gá-
nić trzebáby; nie śmie jednák ná nie bić, żeby nie zgor-
ſzył niektorych pobożnych á drugich też nieſpokoynych
oſob. Coż to moi Pánowie do wzywánia Swiętych na-
leży, że wiele rzeczy widźiał S. Doktor nagány godnych
w poſpolſtwie? zá co z tych generálnych terminow *Che-
mnitius* kłádźie miedzy rzeczámi nagány godnemi wzy-
wánie Swiętych? álbo nie miał czego innego gánić, ten
S. Páſterz w ſwoich owieczkách, co ſię tráfiá káżdego
wieku ludźiom? żeby záś miał myślić, gánić wzywánie
Swiętych, to z przerzeczonego przykłádu od S. Auguſty-
ná opiſánego jáwnie znáć, że ſię to nigdy w Swiętym Do-
ktorze nie pokaże, ponieważ tę ufność do Swiętych wy-
świadczą oſobliwemi od BOGA cudámi być potwierdzo-
ną. A do tego izali ten Swięty Biſkup Hipponeńſki nie
jáwnie świadczy *Tract:* 86. *in Joan: T.* 9. *edit: Froben:
p.* 451.

p. 451. że we Mſzy S. wſpominamy Swiętych Męczen-
nikow, nie żebyśmy ſię zá nich modlili, ále żeby ſię oni
zá nami modlili. *Ad menſam Domini non ſic Martyres
commemoramus, quemadmodum alios, qui in pace requieſcunt,
ut etiam pro eis oremus, ſed magis ut ipſi orent pro nobis.*
W ktorym texćie moi Pánowie uważćie y notuyćie dwie
rzeczy, naprzod modlitwę przy Mſzy S. zá umárłych,
gdy mowi: nie ták Swiętych Męczennikow przy SS. Tá-
jemnicách wſpominamy, áżebyśmy ſie modlili zá niemi/ jáko
ſie modlemy zá innych/ ktorzy w pokoju záſneli/ powtore wzy-
wánie Swiętych, gdy ten Swięty Doktor mowi, wſpomi-
namy Swiętych Męczennikow, áby ſie oni zá námi modlili.
Widźićie moi Pánowie dwá zwyczáje, ktore wáśi Mini-
ſtrowie zá nowotne udáją, że zá czaſow S. Auguſtyná
w Liturgiey modlono ſię zá umárłych, y wzywano Swię-
tych, áby ſię zá námi modlili. Kto záś wie o początku,
kiedy ſię Liturgia wſzczęłá? Izali jeſzcze tenże S. Do-
ktor nie mowi *Serm:* 17. *de verbis Apoſt: edit: Froben:
p.* 343. *Injuria eſt orare pro Martyre, cujus nos debemus
orationibus commendare* iż krzywdęby ten czynił Męczen-
nikowi, ktoryby ſię zá Męczenniká modlił, ktorego mo-
dlitwom my ráczey powinniśmy ſię zalecáć.

Wáſz jednák *Chemnitius* nie wſtydźi ſię tego textu 20.
Auguſtyná S. przywodźić, twierdząc, iż temi ſłowy Swię-
ty Doktor zákázuje wzywáć Swiętych *pag:* 345. *n.* 50.
Ale ſię go pytam, jeśli zálecáć ſię Modlitwom Swiętych
nie jeſt to, toż ſámo, co y prośić ich o modlitwę, álbo
wzywáć ich áby ſię zá námi modlili? bo przez inwokácyą
álbo wzywánie Swiętych, nic my inſzego nie rozumiemy,
jeno prośić ich, áżeby ſię zá nami do BOGA modlili, y

wstáwiáli się, co *formalissime* toż sámo jest, co zálecáć się modlitwom Swiętych. Izali tedy moi Pánowie sámi rozsądkiem wászym nie widźićie, że muśiał wász *Chemnitius* áffektem jákim być uwiedźiony y záślepiony, że ten text przećiwko wzywániu Swiętych przywodźi, ktory jáwnie wzywánie ich potwierdza. Widźićie moi Pánowie, jáko maćie się záśadzáć nádowćipnych y mądrych reflexyách wászego Chemnicyuszá, ktorego wáśi Ministrowie máją zá nayprzyncypálnieyszego y naymędrszego Doktorá!

21. Poydźmy już do S. Hjeronymá, ktory rázem jednego ż wieku żył z Augustynem, y nie co jeszcze był stárszy zá niego. Wiećie jáko ten Swięty Doktor sprzećiwił się Wigiláncyuszowi Kápłánowi, rodem z Gálliey y jáko ná błędy jego powstał, że ten Herezyárchá znaszáć począł weneracyą Reliqwii, náśmiewał się z wzywánia Swiętych. S. Hieronim *adversus Vigilantium Tom: 4. edit: Martianai part: 2. p. 285.* wymawia mu, iż wznawia herezyią Eunomiuszá y Káinitow, y z táką go surowośćią tráktuje, ná jáką może záslużyć niezbożność y bluźnierstwo. Jákoż cáły Kośćioł Boży záwsze miał Wigiláncyuszá zá Heretyká, zá co? że znászał cześć y wzywánie Swiętych. Coż ná to wászá Apologia? Oto nam zádáje kłamstwo, y ostátnie głupstwo y niewiádomość *Art: 9. de invocat: SS. p. 223. Nec vident isti Asini, apud Hjeronymum contra Vigilantium nullam extare syllabam de invocatione.* Nie widzą práwi ći osłowie (ták nas czći wász Apologistá Medzą lánchton) że S. Hjeronim pisząc przećiwko Wigiláncyuszowi áni syllaby nie nápisał o wzywániu álbo o inwokácyey. Toż sámo *Drejerus* twierdźi *Disp: de invocat: SS. edit: 2. Regiomonti p. 924.* toż jeszcze przed nim pisze *Chemni-*

Chemnitius part: 3. p. 344. n. 20. á ták práwi nie słusznie Papistowie cytują Hjeronymá jákoby on Obrońcá tego wzywánia Swiętych.

22. Jáko moi Pánowie? izali ten Oćiec Swięty *adversus Vigilantium Tom: 4. edit: Martianai part: 2. p. 285.* nie przywodźi zárzutu álbo objekcyey tego Heretyká mowiącego.

Ergo cineres suos amant animæ Martyrum, & circumvolant eos, semperq́ præsentes sunt, ne fortè si aliquis precator advenerit, audire non possint? O portentum in terras ultimas deportandum! rides de reliqviis Martyrum, & cum authore hujus hæreseos Eunomio Ecclesiis DEI calumniam struis?

Izali Dusze Męczennikow popioł ćiał swoich kocháją, y oblátują go, y záwsze są sám przytomne, żeby snádź, gdy ktory wzywáć ich przybędźie, modlitw jego nie usłyszáły? O strászydło ná ostátnie kráje źiemi wyrzucenia godne! śmiejesz się z Reliqwii Męczennikow, y z Wynálaścą tey Herezyey Eunumiuszem potwarz ná Kośćioł BOZY kłádźiesz?

Tá objekcya Wigilancyuszá, izali nie jáwnie ukázuje, że był w Kośćiele Swiętym zwyczay, że Chrześćiánie przychodźili do Ciał Swiętych Męczennikow, y ich wzywáli? izali S. Doktor nie refutuje tey objekcyey, onę zá strászydło mając? Izali nie zá to Wigiláncyuszá ma Swięty Doktor zá *Monstrum* y strászydło godne wyrzucenia ná ostátni kray świátá, że się náśmiewa z wzywánia Swiętych, fałszywie przypisując, jákoby Kátholicy wierzyli, że Dusze Swiętych oblátują ćiáłá, áby ich modlitwy usłyszeć mogli? Widźićie moi Pánowie że wáśi naymędrsi Doktoro-

ktorowie, jákiemi ſą Melanchton, Chemnicyuſz y Dreyer nie záwſze uważáli to, co czytáli w Oycách Swiętych, ponieważ oni ták jáſnych rzeczy od nich wyrążonych nie poſtrzegli y nie widźieli!

23. Gdybyśmy, moi Pánowie nie mieli więcey świádectw Wieku piątego, krom S. Auguſtyná y Hjeronymá, jużby dość było ná pokazánie tego, że owych czáſow wzywáno Swiętych; ále jeſzcze ná większe ugruntowánie tey prawdy przywodzę inſzych dwuch świadkow tegoż Wieku, ktorzy godni ſą ábyśmy ich poſłucháli. Pierwſzy jeſt Theodoretus Biſkup Cyru ktory umárł około śrzodká piątego Wieku, drugi jeſt Prudentius Póëta ktory umárł dwudźieſtą lat przed nim. ktorych moi Pánowie nie ták uważaycie powagę, jáko ráczey świádectwo, ktore przekłádáją o zwyczáju owych wiekow. Słuchaycież moi Pánowie Theodoreta opiſującego, jáką jego czáſow Chrześćiánie Swiętym Męczennikow cześć y honor wyrządzáli.

Victorum Martyrum templa clara & conſpicua cernuntur, magnitudine præſtantiâ & omni ornatûs genere illuſtria, & pulchritudinis ſplendorem latè fundentia. Neq; ad hæc nos ſemel, biſvé aut quinquies quotannis accedimus, ſed frequentes conventus celebramus, ſæpè etiam diebus ſingulis horum Domino laudes decantamus, & qui

Kośćioły SS. Męczennikow, w ktorych ſpoczywáją, ſą wielkie, wſpániáłe, ozdobne, y pięknie przybráne; do ktorych nie raz, nie dwá nie pięć rázy w rok, ále częſto ſię ſchadzywamy, á częſtokroć y codźiennie Pánu ich chwałę oddájemy y wyśpiewujemy. A ktorzy ſię ćieſzą z dobrego zdrowia, proſzą o dálſze jego zácho-

inte-

integra ſunt valetudine, hanc ſibi conſervari, qui autem morbo quopiam conflictantur, hunc depelli petunt. Petunt & liberos, qui his carent, & quæ ſteriles ſunt, rogant, ut Matres fiant: qui donum adepti ſunt, ſalvum id ſibi ſalvari poſtulant. Qui peregrinationem aliquam auſpicantur, ab his petunt, ut viæ ſibi comites ſint, duceſq; itineris; qui ſoſpites redierunt, gratias referunt, non illos adeuntes, ut DEOS, ſed tanquam Divinos homines orantes, interceſſoreſq; ſibi, ut eſſe velint poſtulantes. Quòd verò votorum compotes fiant, qui fideliter petunt, palam teſtantur illorum donaria curationem indicantia. Alii enim oculorum, alii pedum, alii manuum ſimulacra ſuſpendunt, ex auro argentoq; confecta. Theodoret: Serm. 8. de Martyribus T. 4. edit: Eramoiſy p. 605.

wánie, ktorzy záś chorobę jáką ćierpią, proſzą o uwolnienie od niey. Małżonkowie, ktorzy nie máją dźieći, proſzą o potomſtwo, y Niewiáſty nie płodne, áby Mátkámi zoſtáły: á ktorzy ten dar otrzymáli, proſzą o jego záchowánie. Ktorzy ſię w drogę wybieráją, proſzą ich, áby Wodzámi y towárzyſzámi ich byli, á gdy ſzczęśliwie powrocą, dźięki oddáją, do nich przychodząc, nie jáko do Bogow, ále tylko jedynie jako do Boſkich ludźi, proſząc, áby oni wſtáwiáli ſię zá nimi do BOGA. Ze záś ći, ktorzy z wiárą y ufnośćią proſzą, pożądáne łáſki otrzymują, jáwnie to świadczą Wotywy ich odebrány ſkutek znáczące. Jedni bowiem wieſzáją tabliczki ze złotá álbo z ſrebrá wyrážájące oczy, drudzy nogi, drudzy ręce.

A wierzylibyśćie moi Pánowie, że czym ſię naybárźiey brzydźićie w nabożeńſtwie ludu Kátholickiego, to ſię práktykowáło owego wieku, w ktorym naybárźiey kwi- 24.

tnął

tnął Kościoł S. jáko w nabożeństwie ták y w náuce Pismá S. y naymędrszych miał Doktorow? Jáka nam Kátholikom pociecha, że mamy owych Chrześcian ták szczęśliwych czásow zá modelusz y zá approbátow nászego Nabożeństwá? Mamy się czym záłożyć y zástáwić przeciwko prożnym wászych Ministrow zamáchom! Co wskoráją ich opáczne nárzekánia ná te zwyczaje, ktore ták czći godna Stárożytność ápprobuje, y sámá toż práktykowáłá? Izali to moi Pánowie nie jest przewrotność sercá, wászych Ministrow wszystko ná złą stronę obracáć?

Chemnitius in Exam: Conc: Trid: 3. *parte. p.* 337. *N.* 10. szuka sposobow, jákiemiby mogł pozbyć świádectwá Theodoretá, y práwi, że nie jest pewna rzecz, że tá Xięgá, z ktorey to świádectwo się przywodźi, byłá zá pewne tego Authorá. Ale ná czym się funduje Minister Brunswicki, ták powątpiwájąc? Oto ná tym, że práwi, Nicephor czyniąc Kátálog Xiąg Theodoretá, żadney wzmianki nie czyni Xięgi názwáney *Cura affectionum Græcanicarum.* Ale, że Nicephor, podobno o niey nie májąc wiádomośći nie położył, w Kátálogu tey Xięgi, czy przez to już tá Xięgá nie byłá Theodoretá? izali bowiem sam Theodoret do tey Xięgi się nie przyznáje, że jey był Authorem, świadcząc ná trzech osobliwych mieyscách. to jest w Liśćie swoim do S. Leoná Pápieżá pisánym *Epist:* 113. *T.* 3. *edit: Sirm: p.* 987. *ad Renatum ep:* 116. *T.* 3. *p.* 989. y w swojey pierwszey Qwestyey *in Leviticum Interrog:* 1. *T.* 1. *edit: Sirm: p.* 114.

Gdźie moi Pánowie postrzedz możećie dwie rzeczy. Naprzod iż dáremnie *Chemnitius* szukał sposobu udáć to świádectwo Theodoretá zá podeyrzáne; powtore iż nie

iż nie dármo *Chemnitius* usiłował to świádectwo osłábić, bo widźiał jáwnie *testimonium* Wieku czwártego przeciwko sobie. Sámi uważćie, jeżeli nie ták jest.

Co się tycze Prudencyuszá Póéty, ja go nie cytuję 25.
jáko człowieká głębokiey mądrośći y wysokiey świątobliwośći, ktoregoby powagá miáłá nas pociągáć ná to co on mowi, ale dość go nam mieć zá Człowieká zupełnego rozumu y zmysłow, ktoryby práwnie uszedł zá świádká referującego to, co oczymá swemi widźiał, co się publicznie prak ykowáło. Ták tedy *Lib: de Coronis edit: Paris: p.* 289. opisuje konkurs ludźi do podźiemney groty Swiętego Hippolitá Męczenniká y ich nabożeństwo do niego.

Manè salutatum concurritur, omnis adorat
Pubis: eunt, redeunt, solis ad usq; obitum.
Conglobat in Cuneos, Latios simul ac Peregrinos
Permixtim populos Religionis amor.
Oscula perspicuo figunt impressa metallo
Balsama diffundunt, fletibus ora rigant.
Jam cùm se renovat decursis mensibus annus
Natalemq; diem passio festa refert;
Quanta putas studiis certantibus agmina cogi,
Quæq; celebrando vota coire DEO.
Urbs Augusta suos vomit, effunditq; Quirites
Unà & Patritios; ambitione pari
Confundit plebeja phalanx umbonibus æquis
Discrimen Procerum præcipitante fide.
Nec minus Albanis acies se candida portis
Explicat, & longis ducitur ordinibus
Exultant fremitus variarum hinc inde viarum
Indigena & Picens, plebs & Etrusca venit.

Concurrit Samnitis atrox, Habitator & altæ
Campanus Capuæ, jamq; Nolanus adest.
Quisq; sua lætus cum conjuge, dulcibus & cum
Pignoribus rapidum carpere gestit iter.
Vix capiunt patuli populorum gaudia campi
Hæret & in magnis densa cohors spatiis
Angustum tantis illud specus esse catervis
Haud dubium est, ampla fauce licèt pateat.
Stat sed juxtà, aliud, quod fræquentia templum
Tunc adeat, cultu nobile regifico.

To jest: Od ráná áż do wieczorá ludźie się ćisną do tey Swiętey Groty, w ktorey Ciáło S. Hippolitá Męczenniká było złożone. Rzymiánie y Cudzoźiemcy, Włośi y z innych Prowincyi gromádámi przychodzą, jednym Duchem nabożeństwá Chrześćiáńskiego ánimowáni, y cáłują drogą trunę, ktora kośći tego S. záwieráłá, inni kádźidło palą, inni łzy wylewáją. Gdy záś roczną rewolucyą przychodźi dźień męczeństwá jego, ná ten czás byś obaczył, ják gromádnie zewsząd ludźie się schodzą? ják się ćisną przez ćiżbę pospolstwá ná oddánie BOGU ślubow swoich. Rzym prawie się wyczerpa z ludźi, tám wysyłájąc Senátorow, Mieszczan, Gospodarzow z cáłemi fámiliámi. Narodow nábożeństwo mieszá pospolstwo z Pánámi, wieśniąkow z Senátorámi. Albá niegdyś Stolicá Páństwá z tąż skwápliwośćią wysyła ludźi pułki przez swe brámy; wszystkie drogi pełne gminu. Támbyś obaczył Toskánow, Samnitow, tám z Márchiey Ankonitáńskiey, tám z Kápui y z Noli tłumem się ćisnące ćiżby. Pełne polá ludźi, głośne drogi wdźięcznego śpiewánia: Mąż z żoną y z drogiemi dźiećmi swemi wesoło postępują, obszerne polá ćiásne są ná táki

ná táki tłum. Ową podźiemna grotá lubo dość obszerna pewnieby nabożnych Peregrynántow wszystkich nie objęłá, gdyby obszerna y wspániáłá Bázyliká z Krolewską zbudowána magnificencyą, z tey Swiętey Groty wychodzących ustáwicznie nie przyimowáłá.

A zkądże táka ćiżbá, tákie się ćiśnienie do tey podźiemney Káplicy S. Męczenniká, gdźie jego Ciáło spoczywáło? Oto odpowiáda Pòéta, że to sprawowáłá ufność owych Chrześćian, że tám BOGA znaydą miłośćiwego, przebłagánego, gotowego do dánia łásk swoich obfitych, przez przyczynę tego S. Męczenniká. Tám bowiem ten Pòéta opiewa *p. 228. Vers. 175.*

Mira Loci pietas, & prompta precantibus ara,
Spes hominum placidâ prosperitate juvat.
Hîc corruptelis animiq; & corporis æger
Oravi quoties stratus opem merui.

Ile práwi rázy złożony chorobą duszną álbo ćielesną upadszy przed tym S. Grobem modliłem się, tyle rázy otrzymałem uzdrowienie ták duszy jáko y ćiáłá.

Widźićie moi Pánowie, co się práktykowáło w Chrześćiáństwie przed tyśiącem y trzemá sty lat? Swiadczy to *testis oculatus*, ktory ná to oczymá swojemi pátrzał, ktory sam cudownych skutkow przyczyny tego Swiętego doznał. Czy można wątpić o tey prawdźie że owych czásow tákie się práktykowáło nabożeństwo, kiedy człowiek rozumny w niwczym nie podeyrzány to twierdźi, y tychże wiekow Xiąszki swoje publikuje? bo gdyby to nie prawdá byłá, pewnieby był od wszystkich wyśmiany, á tákby swoje Xiążki *in publicum* wydájąc miásto honoru imienia swego, háńbęby odniosł od wszystkich ná ten czás żyjących,

cych, że ináczey twierdźi, niż w sámey rzeczy śię dźiało. Co trzymáć nie można o rozumnym człowieku, jákim był *Prudentius*.

26. Jeśli tedy z tych przykłádow y fáktow pewnych y żadnemu by naywiękſzemu krytykowi nie poderzánych, pewna y nieomylna rzecz jeſt, jáko ná oko śię pokazáło, że trzećiego, czwartego y piątego Wieku był zwyczay w Kośćiele Bożym wzywáć Swiętych, á jákże moi Pánowie, wáśi Miniſtrowie śmieją tenże zwyczay w Kośćiele Kátholickim ták gánić? Czy mogą oni rozumnym ludźiom wyperſwádowáć, że Chrześćiáńſtwo ták pięknych y czyſtych czáſow (jáko te wieki ſami názywáją) porzućiwſzy prawdźiwą cześć Boſką, miáło ná jey mieyſce wprowádźić prożną ufność w kreátury? czy podobna to w nas wmowić, że ták wielcy, ták Swięci, ták uczeni Doktorowie Kośćiołá Bożego z cáłym Chrześćiáńſtwem nie wiedźieli o prawie Odkupićielá náſzego, że ſzukając Intercesſorow, gwałćili práwo jednego Pośrzedniká náſzego JEZUSA CHRYSTUSA? czy podobna ázeby cáłe Chrześćiáńſtwo ták głupie y proſte było, ázeby śię modliło do głuchych, ktorzy nie ſłyſzeli, o co ich proſzą? Czy można mowić że z cáłego Swiátá Chrześćiáńſkiego, oſobliwie tych Wiekow, ktore wáśi Doktorowie ſzczęśliwemi y kwitnącemi názywáją, miáło być wypędzone prawdźiwe nabożeńſtwo, á ná jego mieyſcu miáłá pánowáć niezbożność, *ſuperſtitia* y bałwochwalſtwo: á temu żaden nie mogł zábiec áż do czáſow Lutrá?

Co wy moi Pánowie, w tey mierze myślićie? Zezwolićież ná to? To cáłe Chrześćiáńſtwo zátopione było w ſuperſtycyách, w zabobonách, w bałwochwalſtwie przez ták wiele

wiele wiekow? á gdźie śię podźieją obietnice Chryſtuſowe dáne Kośćiołowi iż on z nim miał być po wſzyſtkie dni áż do ſkończenia świátá, iż miał dáć Duchá prawdy, ktory miał náuczyć wſzelkiey prawdy, y miał Kośćiołowi Chryſtuſowemu aſſyſtowáć ná wieki? To Doktorowie Kośćielni ták głupiemi y ślepemi byli, że niepoſtrzegli, że cáły Kośćioł jáwnie wykracza przećiwko pierwſzemu Przykazániu Boſkiemu? To prawdźiwe rozumienie Piſmá S. dáne tylko jeſt wáſzym Doktorom po tyśiąc y pięć ſet lat; á ták biegłym w Piſmie S. Doktorom, y cáłemu do Luthrá Chrześćiáńſtwu jeſt ujęte? Moi Pánowie, jeśli tá jeſt ſłuſzna pretenſya wáſzych Miniſtrow, ſámi mądrym wáſzym rozſądkiem oſądźćie!

Gdyby moi Pánowie wáśi mniemáni Reformátorowie y teraźnieyśi wáśi Doktorowie uważyli, że te ſkárgi, ktore ná nas kłádą, zárowno śćiągáją śię ná cáłe Chrześćiáńſtwo owych dawnych ſzczęśliwych y czyſtych, jáko oni ſámi názywáją wiekow, nigdyby podobno ták żwáwie ná nas nie naſtąpili, widząc nas ſtojących przy ták zacney y godney gromádźie wſzyſtkich Swiętych Doktorow y cáłego Chrześćiáńſtwá wſzyſtkich Wiekow: Boby poſtrzegli, iż tym ſámym nam honor czynią, że to gánią w nas co cáłe Chrześćiáńſtwo y ták zácni Doktorowie Kośćiołá Chryſtuſowego trzymali náuczáli y práktykowáli. 27.

Te reflexye, moi Pánowie ſą proſte y náturálne, ále ſpoſobne do ſkonwinkowánia káżdego rozumu, prawdy ſzukájącego, ktoremi nie jeden z mądrych zá pomocą Bożą uznał prawdę. Mogłbym co nie miárá, przywieść przykłádow zacnych, mądrych y wielkich ludźi, ktorzy czytájąc ſtárodawnych Oycow Swiętych á kombinując ich

naukę

náukę z náuką Luterſką, y oraz reflektując ſię iż nie mogł Pan BOG przećiwko obietnicy ſwojey ták długo opuśćić Kośćiołá; porzućmy náukę Lutrá przećiwną ſtárożytnośći Chrześćiáńſkiey, á pośpieſzyć ſię do łoná powſzechney Mátki Kośćiołá Kátholickiego, ktory ma aſſyſtencyą Duchá prawdy.

ARTYKUŁ WTORY.

Zarzuty Miniſtrow Luterſkich przećiwko Wzywániu Swiętych.

28. ALe obaczmy ráciy y przyczyn, ná ktorych ſię fundując, wáśi mniemáni Reformátorowie wypowiedźieli woynę cáłey Stárożytnośći? miáłyby one być ſłuſznie, wielkie, poważne, y konwinkujące rozum wiárą objaśniony; á wy obaczycie, że nic nád nie nie máſz ſłábſzego, że nic nieſpráwiedliwſzego, dla ktorych znaſzáją wzywanie Swiętych, ktore cáłe Chrześćiáńſtwo wſzyſtkich Wiekow práktykowáło. Ná niektorych trudnośći znieśienie, nie trzebá więcey, jeno po proſtu przełożyć náukę Kátholicką, á wſzyſtkie trudnośći uſtáną: bo one ſię fundują ná fałſzywych imáginácyach, ktore wáśi Doktorowie w głowie ſwojey uformowáli o náſzey náuce.

Posłuchayćież Náuki Káthólickiey o wzywániu Swiętych, ktorą przekłáda ſłáwny Biſkup Meldeńſki Jákub Benignus Boſſouet *in Expoſitione fidei.* Wolę tego Prześwietnego Authorá ſłowá przywodźić, niżeli memi ſłowy przekłádáć w tym náukę Kátholicką, żebym ſię komu nie zdał ſzukáć folgi y mitygácyey náſzey náuki: Tá záś deklárácya tego Biſkupá, będąc approbowána przez *Breve*

Papie-

Papieſkie, wychwalana wielkiemi elogiámi od wielu Kárdynałow y Prałatow Rzymſkich, ktorych liſty kłádą ſię ná początku tey Xięgi przyjęta od wſzyſtkich Biſkupow cáłego świátá, niepodobna ażeby nie záwierałá ſentymentu Kośćiołá Kátholickiego: oſobliwie gdy tá expozycya Wiáry o wzywániu Swiętych záſadza ſię ná wyráźnych ſłowách *Concilii Tridentini* y Kátechiſmu publikowánego z roſkazu tegoż powſzechnego Synodu.

Ták tedy ten mądry y świątobliwy Biſkup náukę Kátholicką przekłáda. *Expoſit: Art: 4. p. 19. edit: Pariſ:* Kośćioł nas náuczájąc, że jeſt pożyteczna rzecz wzywáć Swiętych, náucza nas, wzywáć ich w tymże duchu miłośći, y według tegoż porządku Towárzyſtwá Bráterſkiego, według ktorego prośiemy Bráći náſzych w Chryſtuśie, żyjących ná źiemi, áżeby ſię oni modlili zá námi. Y Kátechiſm Rzymſki z roſkazu *Concilii Tridentini* wydány *Part: 3. tit: de cultu & invocat: SS.* Ztąd wnośi; że gdyby Pośrzednictwo Páná náſzego JEZUSA Chryſtuſá jáką krzywdę miáło z wzywánia Swiętych, krolujących w Niebie z BOGIEM, toby nie mnieyſzą krzywdę miáło z intercesſyey Wiernych żyjących jeſzcze tu ná źiemi. Tenże Kátechiſm nam ukázuje nieſkończoną rożność wzywánia pomocy Boſkiey od wzywánia Swiętych. Bo ták mowi *Part: 4. tit: Quis orandus ſit edit: Colon: p. 561.* My prośiemy BOGA, áby nam jákie łáſki wyświadczył, álbo żeby od jákiego złego nas uwolnił: ále że Swięći ſą milśi BOGU niż my, przeto my prośiemy ich, áby ſię zá námi wſtáwili, y otrzymáli nam te rzeczy o ktore BOGA prośiemy. Ztąd nieſkończenie rożnych form modlenia ſię záżywamy: gdy bowiem prozby náſze *directè* kierujemy do BOGA, mowiemy: Zmiłuy ſię nád námi: wyſłuchay nas Panie, wybaw nas Panie: gdy záś modlemy ſię do Swię- 29.

tych/ mowim: Modl ſię zá nami/ przyczyń ſię zá námi/ uproś to &c. A ták jákiemikolwiek terminámi jeſt ułożona modlitwá do Swiętych/ záwſze powinná ſię bráć y rozumieć według intencyey Kośćiołá S. y Wiernych/ y ten ſens powinná/ mieć/ ktory nam Kátechiſm przekłáda. Te bowiem ſą słowá *Concilii Tridentini Seſſ: 25. Decreto de invocat. SS.* ktore przepiſując Biſkupom/ jáko máją náucząć o wzywaniu Swiętych/ obliguje ich náucząć/ iż Swięći Boży w Niebie z Chryſtuſem krolujący ofiárują modlitwy ſwoje BOGU zá námi/ że jeſt rzecz dobra y pożyteczna ich wzywáć/ y ućiekáć ſię do nich o pomoc/ áby nam potrzebne łáſki uprosili u BOGA przez Syná jego Páná náſzego JEZUSA Chryſtuſá/ ktory jeſt jedynym náſzym Zbáwićielem y Odkupićielem/ y ináczey náucząjących Koncylium potępia. Wzywáć tedy Swiętych według intencyey *Concilii*, jeſt to ućiekáć ſię do nich/ áby oni nam potrzebne łáſki y dobrodźieyſtwá u BOGA uprosili przez JEZUSA Chryſtuſá. Jákoż w ſamey rzeczy my cokolwiek odbieramy przez przyczynę Swiętych/ to wſzyſtko odbieramy przez Páná Náſzego JEZUSA Chryſtuſá y w Imię jego: bo y ſámi Swięći nie ináczey zá námi proſzą y wſtáwiáją ſię jeno przez JEZUSA Chryſtuſá/ y nie ináczey wyſłucháni bywáją/ jeno w Imię jego Táka jeſt Wiárá Kośćiołá Kátholickiego/ ktorą Koncylium Trydeńſkie przełożyło krotkiemi słowy. Poty ten Biſkup.

30. Tu już was moi Pánowie, pytam ſię: jeżeli potym wyłożeniu Wiáry náſzey o wzywániu Swiętych, naywiękſze trudnośći, ktore nam wáſi Miniſtrowie zádáją, nie upadáją ſáme przez ſię? Kiedy wáſz *Chemnitius 3. part: Exam: p. 300. N. 10.* przywodźi co nie miárá textow z Piſmá S. ná dowod tego, że tylko ſámego BOGA wzywáć potrzebá, że wzywánie kreátur mieſza ſtworzenie z Stworzyćielem; że nie można wzywáć tego, w ktorego nie wierzemy, według słow S. Apoſtołá *Rom: 10. v. 14. Quomodo invocabunt, in quem non crediderunt?* jáko wzywáć będą, w kogo niewierzyli? á záś w jednego BOGA wierzemy, á nie w Swiętych: á ták nie można wzywáć tylko jednego BOGA á nie Swiętych. Kiedy mowię *Chemnitius* ták árgumentuje, izali ſię nie jáwnie pokázuje że nie rozumie, álbo przynamniey udáje, że nie rozumie co my rozumiemy przez wzywánie Swiętych. Jużem ja przełożył, że wzywáć Swiętych nic inſzego nie jeſt, jeno ich prośić o pomoc ich modlitew, to jeſt áby ſię zá námi do BOGA modlili. Niechże teraz *Chemnitius* mowi że tákie wzywánie gwałći práwo Boſtwá, że mieſza ſtworzenie z Stworzyćielem! Kto tu nie widźi, że w tych słowách: Modl ſię zá námi, iſtotna wyraża ſię dependencya tego, ktorego o modlitwę prośim, od tego do ktorego prośim, áby ſię on modlił to jeſt do Naywyżſzego Páná y Tworcy náſzego.

My tedy moi Pánowie dwojákie uznawamy wzywánie. 31. Jedno, ktorym prośiemy o dobra natury, łáſki y chwały u tego, ktory tego wſzyſtkiego jeſt Authorem y Dawcą. Drugie, ktorym prośiemy o pomoc modlitew. Pierwſze tedy wzywánie nie może ſię kierowáć, jeno do ſámego BOGA: bo on ſam tylko może z ſkárbow ſwoich wyprowádźić te łáſki y dobrodźieyſtwá, ktorych potrzebujemy. Druga záś *invocatia* álbo wzywánie nie tylko nic nie uymuje práwu Stworzyćielá, ále też żadną miárą Stworzyćielowi ápplikowáć ſię nie może, jeno ſámym kreáturom. Bo czy nie byłoby ſtráſzne bluźnierſtwo mowić do BOGA: modl ſię zá námi? á do kogoby ſię miał modlić,

modlić, ktory nie ma nád się stárszego? Do kogoby się wstáwiał ná otrzymánie nam łásk potrzebnych, w ktorego ręku jest wszystko? Y toć to moi Pánowie, mowić do PANNY Przenayświętszey: Swiętá MARYA Mátko Boża modl się zá námi grzesznemi teraz y w godźinę śmierći nászey. jest oddawáć jey honor Boski, jest ją rownáć z BOGIEM? Dla BOGA moi Pánowie! kto nie widźi że táka modlitwá istotnie wyraża własność kreátury y stworzenia? Bespiecznie moi Pánowie mogę twierdźić że naymnieyszey szkoły żaczek tę náukę doskonále poymuje: á przećie zda się oná być nád pojęćie ták mądrego wászego Professorá Brunswickiego, kiedy ją ták tráktuje, jákoby jey nie mogł abo niechćiał pojąć.

32. Mowi jeszcze tenże wász Professor 3. *part: Exam: p.* 296. *N.* 40. sam BOG jest nászą ućieczką, nászą mocą, nászym Pomocnikiem, nászym Obrońcą, nászym Wybáwićielem, nászą Nádźieją: y te są własnośći sámemu BOGU należące, ktore mu przypisuje Pismo S. o ktore sam BOG ták gorliwie się uymuje, że przeklina tych, ktorzy ufność swoję nie w sobie ále w kim innym pokłádáją. My záś widźiemy, postępuje dáley ten Minister, że Kátholicy wielką ufność pokłádáją w Swiętych: bo ich nazywáją Pátronámi swemi, wybáwićielámi, nádźieją swoją, pomocą swoją.

Ná co odpowiádam, iż dwojáka jest ufność y konfidencya, jedná ktora się *immediatè* funduje ná mocy tego, do ktorego się ućiekamy, y od ktorego się *immediatè* spodźiewamy wźiąć to, o co prośiemy; y tá nie może się opieráć jeno ná sámym BOGU, ktory jest źrzodłem wszystkich łásk y Dobrodźieystw. Druga funduje się ná kredyćie miłey

miłey BOGU osoby, ktorą wzywamy áby się zá námi do BOGA wstáwiáłá: y tá nic nie uymuje áni deroguje pierwszey w BOGU ufnośći: O táką BOG uymowáć się nie może, bo sámo szukanie intercessyey kieruje się do BOGA, y ná jego mocy się wspiera. Moi Pánowie, wáśi Ministrowie ćierpią y dopuszczáją to, że pospolstwo ma nie jáką konfidencyą y ufność w ich y ubogich ludźi ktorym jałmużny dáją modlitwách, á czemuż zá złe máją że my mamy nie jáką konfidencyą w modlitwách Swiętych? Izaliby nie śmiechu godna rzecz byłá mowić, że konfidencya w modlitwách ktorego Człowieká świątobliwego y pobożnego, żyjącego jeszcze ná tym świećie, ruinuje y osłábia konfidencya y ufność, ktorą powinniśmy mieć ku BOGU? toć zá rowno śmiechu godna rzecz jest, mowić; że konfidencya w modlitwách Swiętych, ruinuje y osłábia ufność nászę ku BOGU.

Przydáje jeszcze *Chemnitius* 3. *part: Exam: p.* 347. 33. *N.* 30. że gdybyśmy my wierzyli S. Augustynowi, wystrzegálibyśmy się wzywáć Swiętych, bo práwi ten Oćiec wyráźnie náucza, że Kápłan u Mszy kontentuje się tym, że wylicza Swiętych Męczennikow, ále ich nie wzywa: *Suo loco & ordine numerantur, non tamen à Sacerdote, qui sacrificat invocantur. August: lib: 22. de Civ: Dei c. 10. T. 5. edit: Froben: p.* 1355.

Dźiwna rzecz moi Pánowie, że wáśi Theologowie nie mogą jednego przećiwko nam textu przywieść, bez obálenia y zruinowánia własney spráwy. Oni attakują wzywánie Swiętych, á cytują táki text, ktory gruntuje y umacnia Ofiárę Mszy Swiętey. Odpowiádam *directè*: Augustyn Swięty ná pomienionym mieyscu mowi, że Kápłan

u Ołtarzá w spráwowániu sámey Ofiáry nie wzywa Swiętych, to jest jáko sam się explikuje S. Augustyn *Lib:* 20. *contra Faustum c.* 21. *edit: Froben: Tom:* 6. *p.* 379. że Kápłan u Ołtarzá nie ofiáruje Piotrowi, Páwłowi, Cypryánowi, ále ofiáruje temu, ktory Męczennikow ukoronował. *Quis enim Antistitum altari assistens aliquando dixit: Offerimus tibi Petre, aut Paule, aut Cypriane: sed quod offertur, offertur DEO, qui Martyres coronavit.* Co się záś tycze wzywánia Swiętych już em przywiodł *n.* 19. świádectwo Augustyná S. że u Mszy S. Kápłan Swiętych Męczennikow wspomina, nie żeby się modlił zá niemi, ále żeby się oni modlili zá námi, co sámo nic inszego nie jest, jeno ich wzywáć áby się modlili zá námi.

34. Melanchton nas áttakuje z inszey strony: protenduje on, że my wzywájąc Swiętych, ich sobie czyniemy Pośrzednikámi, y przez to my uymujemy honor CHRYSTUSOWI należący, álbo przynamniey ten honor Pośrzrednictwá dźielemy miedzy Chrystusem y Swiętemi: y choćiaż práwi wiem, że oni dystinkcyą czynią miedzy Pośrzednikiem interceſſyey álbo wstáwienia się, y miedzy Pośrzednikiem álbo medyátorem odkupienia álbo przebłagánia pojednánia nas z BOGIEM y dość uczynienia, y choćiaż práwi dáley, wiem że oni nie dáją tey drugiey prærogátywy Swiętym ále tylko pierwszą, jednákże práwi z tym wszystkim oni czynią Swiętych Medyátorámi odkupienia. Te są jego formálne słowá. *Apologiæ Art:* 9. *de invoc: SS. p.* 225. *edit: Scholvini Lipsiæ. Hic prorsus transfertur in Sanctos proprius honor Christi; faciunt enim eos Mediatores & propitiatores: & quanquam distingvunt de Mediatoribus interceſſionis & Mediatoribus redemptionis, tamen plane faciunt ex Sanctis Mediatores redemptionis.*

Co się tyczę tey dystynkcyey nászey, nic nie widzę, coby miáło Melanchtoná przywieść do tego, áby odrzucał tę dystynkcyą Pośrzedniká interceſſyey y Pośrzedniká odkupienia, krom jedynego jego gryźliwego y krytycznego humoru. Bo proszę jego niech się on nas spyta: Co my rozumiemy przez Medyátorá álbo pośrzedniká interceſſyey álbo wstáwiania się, jeżeli nie pokornie supplikującego y wstáwiającego się do BOGA zá drugim ná otrzymánie jákiey łáski? y coż tu znayduje przećiwko honorowi Chrystusá.

Ale práwi Melanchton támże *p.* 225. tá medyácya interceſſyey nie ma żadnego fundámentu w Pismie. A nie czytałże Melánchton *Exodi* Rozdźiału 32. że Moyżesz ták gorąco się wstawiał zá Ludem Izráélskim że BOG dał się ubłagáć ná prozbę jego *v.* 14. á tym sámym czy nie byłże Medyátorem interceſſyey do BOGA zá ludem Izráélskim? czy nie czytał też Psalmu 31. że zá grzeszniká pokutującego wnasza instáncyą káżdy Swięty. *V.* 7. *Pro hac orabit ad te omnis Sanctus in tempore opportuno?* czy nie czytał Jobá *c.* 42. gdźie sam Pan BOG dwuch Przyjaćioł Jobowych odsyła do Jobá, áby Job zá nich się modlił: *v.* 8. Job sługá moy będźie się modlił zá wámi; twarz jego przyimę, áżeby nie poczytáne wam było zá grzech głupstwo wásze? A jeśli ten honor Pośrzedniká interceſſyey álbo wstáwienia się mogł służyć Człowiekowi w łásce Boskiey tu jeszcze ná świećie żyjącemu, á czemuż nie ma służyć Przyjaćielom Boskim ná wieki z BOGIEM krolującym.

Jeszcze támże Melánchton przydáje, że choćby jákokolwiek

kolwiek to wymawiáli, jednákże tá medyácya intercessyey ćmi urząd Chrystusá Páná, y ufność w miłośierdźie Boskie przenasza ná Swiętych. Niechże tedy Melanchton nas náuczy, jáko medyácya Intercessorow jeszcze ná tym świećie żyjących, nie ćmi urzędu Chrystusowego, y nie przenaszą ufnośći nászey w miłośierdźiu Boskim. ná ludźie jeszcze żyjące; á medyácya Intercessorow w Niebie z Chrystusem krolujących ćmi urząd Chrystusow y przenasza ufność nászę od Chrystusá ná Swiętych? bo przyznamy się szczerze, że nie mamy penetrácyey ták wielkiey, żebyśmy postrzegli w tym jáką rożność, y differencyą.

35. Przybiega ná pomoc Melánchtonowi *Chemnitius*, y mowi 3. *part: Exam: p.* 398. *N.* 20. że w Pismie S. rozkazano Wiernym, áby jeden zá drugiego się modlił 1. *Tim:* 2. *v.* 1. y sam S. Páweł prośi usilnie, ażeby oni modlili się do BOGA zá nim; przeto prawi pewna rzecz jest, że táka intercessya y tákie się wstáwiánie do BOGA nic nie uymuje Kápłáństwu y Pośrzedni ctwu Chrystusowemu: ále nic o tym nie mamy o intercessyey Swiętych.

My ná to odpowiádamy, że jeżeli przykazano Wiernym jednemu zá drugiego się modlić y zá wszystkich ludźi, zá Krolow y zá wszystkich ktorzy ná godnośći są, y to Swięty Paweł twierdźi, że to jest rzecz dobra y przyjemna przed Zbawićielem BOGIEM nászym 1. *Tim:* 2. *v.* 3. toć táka intercessya nic nie uymuje Kápłáństwu y pośrzedni ctwu JEZUSA Chrystusá: á jeśli tá intercessya nic nie uymuje, to nie uymuje y intercessya Swiętych w Niebie z Chrystusem krolujących: bo jednákowo jáko ći ták y owi supplikują y proszą zá drugich o łáski potrzebne tym dla

dla ktorych proszą, nie jáko powinne zasługom proszących, ále jáko powinne są zasługom JEZUSA Chrystusá, ná ktore Chrystus Pan záśłużył Krwią y męką swoją.

Co się záś tycze tego, co nam wymawia Melanchton, jákośmy my Swiętych czynili Medyátorámi álbo Pośrzednikámi odkupienia y ubłagánia álbo propicyácyey, to ná niego jáko ná ták wielkiego Doktorá imieniem cáłego wászego mniemánego Kośćiołá piszącego nie przystało ták jáwną ná nas kłáść potwarz y kálumnią. A jeśli chćiał nas potwarzáć, to przynamniey było uczynić w inszych Xięgách, á nie w Xiędze publiczney, Symboliczney, authentyczney, imieniem wszystkich waszych Stanow pisáney, to jest w Apologiey Confessyey Auzburskiey álbo w Konfessyey sámey Auzburskiey jáśniey wyłożoney, gdźie mu należáło imieniem wszystkich was przełożyć wiárę wászę, á nie zádawáć nam tákiey náuki, ktorą záwsze Kośćioł Kátholicki brzydźił się y brzydźi. Czy mogłże bowiem Melanchton nie wiedźieć, że nie mász y nie było u nas żadnego Theologá, ktoryby nie ták náuczał: iż wszyscy Anjołowie, wszyscy ludźie, wszystkie kreátury rozumne rázem wźięte choćby nie wiedźieć, co czyniły, nie mogły dość uczynić zá jeden grzech śmiertelny: y ná tym wszyscy Theologowie fundują *necessitatem* álbo potrzebę Inkarnacyey álbo Wćielenia Syná Bożego. Chcę jáśniey mowić, że wszyscy Theologowie Kátholiccy náuczają, iż *supposito*, że BOG domagał się od człowieká dość uczynienia przyzwoitego y proporcyonalnego do Obrázy Osoby Boskiey nieskończoney przez grzech obrážoney, koniecznie trzebá było, ażeby ktora Osobá Boska stáłá się Człowiekiem ná dość uczynienie zá obrázę popełnioną 36.

Niéskończonego Máiestatu Boskiego. Pátrz *Tract:* o uspráwiedliwieniu *n.* 83. Izáli záś Koncylium Trydeńskie *Sess:* 6. *c.* 7. nie wyráźnie stánowi że JEZUS Chrystus jest jedyna *causa meritoria nostræ justificationis* że on sam nam zásłużył uspráwiedliwienia nászé przed BOGIEM, y wszystkie łáski, ktore odbieramy od BOGA? Izali nie wszystkie modlitwy Kościelne kończą się tym: Przez Páná nászego JEZUSA Chrystusá? Izali nie wszytkie Xiążki násze duchowne wbijáją náukę S. Páwłá Apostołá *ad Epeph:* 1. *v.* 3. náuczájącego, że Oćiec Przedwieczny ubłogosłáwił nas wszelkim błogosłáwieństwem Niebieskim w Chrystusie JEZUSIE Pánie nászym? Izali tego nie opowiádáją głośno ná Káthedrach? izali tego nie náuczáją ná Kátechismách? izali tego nieprzekłádáją tym ktorzy porzućiwszy herezyą álbo Schismę do nas się náwracáją, że nie kto inszy nam łáski y dobrodźieystwá dáje,, jeno sam Pan BOG, że Swięći nam łásk nie dáją, ále sam Pan JEZUS Chrystus nam one wysłużył, nie Swięći Boży; ále oni tylko mogą się wstawić y modlić się zá námi áby to nam BOG z nieskończonego miłośierdźia wyświadczył, na co Chrystus Pan zásłużył; á Swiętych Bożych ni ná co więcey nie wzywamy, tylko ážeby się oni modlili zá námi, áby to dał nam, ná co CHRYSTUS Pan zásłużył, y czego przez zásługi jego żądamy, y ná to Swiętych Przyjáćioł Boskich Intercessorow zażywamy.

37. Y tá jest nauká Katholicka o wzywániu Swiętych. Nam tedy wymawiáć, jákobyśmy Swiętym przywłaszczáli urząd Odkupićielá y Medyátorá propitiatiey y odkupienia, nic inszego nie jest; jeno potwarz ná nas kłáść, ážeby ták szkárádną nam náukę przypisawszy mogli głośniey ná nas wołáć

łáć náśi Adwersarze przed pospolstwem. Ale to cáły świát wie, iż tá jest *pura imaginatio* y *pura Calumnia* wászych Ministrow ná nas włożona.

Jednákże práwi Melanchton támże *in Apolog: p.* 227. Kátholicy proszą BOGA y modlą się przez zásługi Swiętych, y w nich ufność y konfidencyą swoję pokłádáją. Náwet práwi Kápłan po dáney pokutującemu ábsolucyey, przydáje: *Passio D. N. JESU Christi & merita B. M. Virginis & omnium SS. sit tibi in remissionem peccatorum, augmentum gratiæ & præmium vitæ æternæ.* Męká Zbáwićielá nászego y zásługi Nayśw: Pánny MARYI y wszytkich Swiętych, niech tobie będą ná odpuszczenie grzechow, ná pomnożenie łáski y ná otrzymánie żywotá wiecznego. Przydáje *Chemnitius* 3. *part: Exam: p.* 299. *n.* 29. że sam Kánon we Mszy mowi: *Communicantes & memoriam venerantes gloriosissimæ semper Virginis B. MARIÆ & BB. Apostolorum & Omnium SS. quorum meritis precibusq; concedas ut in omnibus protectionis tuæ muniamur auxilijs.* Jednocząc się y pámiątkę obchodząc Nayśw: P. MARYI, Błogosłáwionych Apostołow y wszytkich Swiętych, przez ktorych zásługi y modlitwy day nam Pánie we wszystkim pomoc obrony twojey. Zkąd ći dway Ministrowie wáśi wnaszáją, że my spodźiewamy się otrzymáć od BOGA łáskę, y być zbáwieni przez zasługi Swiętych.

Ná co odpowiádam, iż my jáko się wystrzegamy mowić tego, że nam nic nie wážą áni ni náco nie służą zásługi Swiętych, ták my dáley od tego jesteśmy, żebyśmy mieli myślić, że Swięći nam zásługują odpuszczenie grzechow álbo zbáwienie, álbo inną jáką łáskę nádprzyrodzoną. W jákim záś sensie zásługi Swiętych nam są pożyte- 38.

czne, posłuchayćie náuki Kátholickiey. Im ktory Swięty przez kooperácyą łáskom sobie od BOGA z zásług Chrystusowych dánym miał większe zásługi y świątobliwość, tym jest milszy y przyjemnieyszy BOGU, y im jest ktory BOGU milszy, tym ma większy u BOGA kredyt, ná otrzymánie nam u niego łask potrzebnych, o ktore on dla nas wezwány prośi. y tymto sposobem zásługi Swiętych nam są pożyteczne. Tym to sposobem Moyżesz reprezentował BOGU zásługi y świątobliwość Abráhámá, Isáaka y Jákubá, prosząc go áby ná nie pámiętał: *Exod:* 32. *v.* 13. *Recordare Abraham, Isaac & Jacob servorum tuorum.* Insza tedy rzecz jest uproszenie, insza zásługá: Swięći mogą nam uprośić łáski, ále oni ná nie nie zásługują, ále sam Pan nász JEZUS Chrystus one nam wysłużył, y nie mász żadney łáski, ktoraby nie byłá z ceny naydroższey krwie JEZUSOWEY.

39. Ale śię nas dáley pyta Melanchton *Apol: Art:* 9. *p.* 227. Ponieważ Chrystus Pan jest postánowiony nászym Biskupem y Intercessorem, ná coż inszych szukáć? *Cùm Christus sit constitutus Intercessor & Pontifex, cur quærimus alios?* y ja śię was moi Pánowie pytam: Ponieważ JEZUS Chrystus jest postánowiony nászym Biskupem y Intercessorem, á ná co wy w wászych potrzebach ućiekaćie śię do ubogich śierot, do wdow, y do wászych Pástorow prosząc o pomoc w modlitwách swoich? My práwićie, prosząc ich o Modlitwy, ni oco nie prośiemy, jeno ázeby rázem z námi śię modlili prosząc o te łáski, ktorych potrzebujemy. Toż sámo y my czyniemy ućiekájąc śię do Swiętych. Jeśli tedy wászá prozbá nic nie uymuje prærogátywie Chrystusá, nászego Biskupá, nászego Intercessorá, á jáko ma uymowáć

mowáć nászá? A jákże moi Pánowie, wáśi Ministrowie chcą wam wyperswádowáć, że my Swiętych ná mieyscu BOGA kłádźiemy, álbo ná mieyscu Chrystusá stáwiamy? Oświádczamy śię my przed BOGIEM y Ludźmi, że Swiętych nie kłádźiemy áni ná mieyscu BOGA, bo wyznawamy że nie kto inszy, jeno BOG nam dáje wszystkie łáski, á Swięći ich nam nie dáją; áni Swiętych stáwiamy miásto Chrystusá; bo my wyznawamy, że sam Pan nász JEZUS Chrystus wysłużył nam wszystkie łáski, á święći nam żadney nie wysłużyli: my Swiętych ná swoim stáwiamy mieyscu miedzy supplikującemi, prosząc ich áby Modlitwy swoje wielce BOGU przyjemne dla wieczney ich z BOGIEM przyjáźni, łączyli z Modlitwámi nászemi.

Jákaż moi Pánowie wászych Ministrow śmiáłość, tákie nam przypisowáć sentymenta, przećiwko ktorym wszelkiemi śiłámi śię protestujemy? Czemuż nam nie wierzą, że nigdy o tym nie myślemy, żebyśmy mieli álbo Nayświętszą Pánnną, álbo innego jákiego Swiętego ná mieyscu Páná JEZUSA kłáść? Czy my nie lepiey wiemy ják my wierzemy, niżeli ći ktorzy w nas to chcą wmowić? Czy możemy lepszego mieć świádká Wiáry nászey, jáko Concylium Trydeńskie y jáko Kátechism z roskázu jego wydány, według ktorego nauki my wierzemy?

Brentius Minister Wirtemberski więcey nam jeszcze zádáje, przypisując nam formálne Báłwochwálstwo w zywániu Swiętych, á to śię funduje ná tym; iż kto wzywa Swiętych, ten wierzy, że święći są wszędźie, y wiedzą wszystko: być záś przytomnym wszędźie, y wiedźieć wszystko, są to áttrybutá Boskie, ktore żadney kreáturze nie mogą służyć. Nie można tedy, práwi, wzywáć Swiętych 40.

 bez

bez przywłaszczenia Swiętym własności sámemu BOGU przynależących, y bez prawdźiwego báłwochwálstwá. *Sic autem petere, quemadmodum in Litaniis, nihil est aliud quàm adorare Sanctos; talis enim petitio exigit, ut is qui rogatur, sit ubiq; præsens &c. in Confess: Wirtemberg: de invocat: SS. vide Syntagma Confessionum edit: Genev: p.* 112.

Gdyby moi Pánowie ná táki zárzut mieli odpowiádáć owi wielcy w Kościele Bożym Doktorowie, owi to Luminarze Kośćiołá náuką y świątobliwośćią nayjáśnieysi, owi to Bafiliuszowie, Cyrillowie, Grzegorzowie Nisseński, Náziánzeńłki, Chryzostomowie, Ambrożowie, Hieronymowie, Augustynowie, coby moi Pánowie pomyślili ná táki Brentiuszá Argument? jákimby okiem spoyrzeli ná ták złośliwego człowieká?

Pytam śię ja Brentiuszá: Co zá potrzebá jest, ażeby Swięći, ktorych wzywáją, byli przytomni wszędźie, y wiedźieli sámi przez śię wszystko? Izali oni nie mogą wiedźieć o nászych Modlitwách inszym sposobem, jáko to przez ministerium Anjołow, ktorzy według świádectwá Pismá S. wiedzą co śię dźieje miedzy námi, będąc z ordynácyey Boskiey nászemi Strożámi ná kompárácyą zbáwienia nászego? Czy nie może Pan BOG objáwić Swiętym nászych żądz przez osobliwą rewelácyą? czy nie mogą też Swięći widźieć *in Verbo* w przedwieczney Mądrośći nászych áffektow, ktore do BOGA przez nich ordynujemy? Wielce bowiem przyzwoita rzecz jest do ich Błogosłáwionego stanu, áby oni widząc BOGA *intuitivè* jáko sam w sobie jest, widźieli też w essencyey y w istoćie Boskiey zrźodle wszelkiey prawdy y zwierćiedle wszystkich rzeczy, to, co do ich áccydentálney chwały y ukontentowánia należy.

Kośćioł Boży nie decydował, jákim sposobem BOGU śię podobáło kommunikowáć swoim Swiętym násze żądze, prágnienia y Modlitwy; jákimkolwiek to śię dźieje sposobem, dość tego, że to Swięći nie ináczey wiedzą, jedno przez świátłość sobie od BOGA udźieloną. Teraz śię tedy pytam, czy ten sposob pożywánia nászych Modlitew jest własność nátury Boskiey? czy ten sposob poznawánia wynásza Swiętych z kondycyey Stworzenia álbo creátury? Prorocy izali nie wiedźieli o rzeczách przyszłych, y tájemnych, á przecię to ich nie uczyniło Bogámi? Widźićie moi Pánowie ják ná słábym prożney imáginácyey swojey fundámenćie zásádza śię wász Brentius, chcąc nas przed wámi ohydźić, báłwochwálstwo nam tu wmáwia!

Popiera Brencyuszá Dreyer Professor Krolewiecki *Argum:* 3. *de invoc: SS. edit:* 2. *Regiomont: p.* 886. lecz dáleko skromniey niż Minister Wirtemberski, árgumentując ták: *De quibus non possumus esse certi, an agnoscant preces nostras, illi non nisi temere invocantur.* O ktorych práwi nie mamy pewnośći, czy wiedzą czy też nie wiedzą o nászych Modlitwách, nie możemy rostropnie ich wzywáć: o Swiętych záś práwi, nie mamy pewnośći, żeby oni wiedźieli o Modlitwách nászych, bo nic o tym nie mamy w Pismie S. á zátym rostropnie postępując, nie możemy ich wzywáć: bo wzywáć, jest do nich mowić, mowić záś do tego, o ktorym niewiem, czy słyszy mnie mowiącego, nie jest rostropnego Człowieká. 41.

Ná to odpowiádam dwie rzeczy: Náprzod, że my nie możemy rozumnie wątpić, żeby Swięći nie wiedźieli o nászych Modlitwách, ktore my do nich dirygujemy y kierujemy.

jemy. Powtore, choćby też Swięći y nie wiedźieli, jednákżeby prawdźiwa byłá náuká Kátholicka, że dobra y pożyteczna rzecz jest wzywáć Swiętych: á to oboje dowodzę árgumentem bárzo prostym y łátwym do pojęćia, ktory jest táki: Cáła Stárożytność Chrześćiáńska, jákom już dowiodł, wzywáłá Swiętych, áż do czásow Lutrá. A zátym cáła Stárożytność Chrześćiáńska, y po niey nástępujący Chrześćiánie wierzyli że Swięći wiedźieli o nászych Modlitwách do nich ádressowánych. Toć jeśli my ták wierzemy jáko cáłá Stárożytność y wszyscy po niey Chrześćiánie áż do tych ostátnich wiekow, toć mowię nie lekko wierzemy, toć w tym nie jesteśmy nágány godni. Bo jáko to jest lekko wierzyć, wierzyć to, co wierzyłá cáła Stárożytność Chrześćiáńska, y cáłe dálszych wiekow Chrześćiáństwo? Jeśli záś z ták státecznego wszystkich wiekow zwyczáju wzywánia Swiętych nie przyimujećie tey konsekwencyey, że pierwśi y dálśi Chrześćiánie wierzyli, że Swięći wiedzą o nászych Modlitwách do nich ádressowánych, to przynamniey muśićie ná to zezwolić, że ponieważ wierni wszystkich wiekow wzywáli Swiętych, toć muśieli być wyperswádowáni, że to jest dobra y pożyteczna rzecz wzywáć Swiętych: bo jakoby oni wzywáli Swiętych, gdyby nie wierzyli, że to im rzecz byłá pożyteczna. A ták náuká Kátholicka śię utrzymuje obumá sposobámi.

ARTYKUŁ III.

Fundáment, ná ktorym śię zásádza wzywánie Swiętych.

42\. ALe nie decydując quæstyey przez sámę powagę Stárożytnośći, nie rozumieyćie, moi Pánowie, że wszystkich wiekow Chrześćiánie wzywájąc Swiętych nie mieli wielkich y słusznych rácyi, ktore ich do tego poćiągáły. Bo jáko pierwśi Chrześćiánie wzywánie Swiętych przez podánie od Apostołow wźięli, y oni to drugim po sobie nástępującym podáli, (jáko świadczy S. Bázyli tu cytowány *n.* 8. y jáśniey jeszcze dalszym tym dyskursem dowiodę) ták przez toż podánie wźięli też y *principia* tego zwyczaju wzywánie Swiętych. To jest z tegoż podánia Apostolskiego wiedźieli Chrześćiánie, iż Swięći w Niebie z Chrystusem krolujący wielki mieli u niego kredyt, wielką ku nam jeszcze tu ná tym świećie pielgrzymującym miłość, y że wiedzą y widzą przez udźielone sobie od BOGA świátło násze potrzeby y żądze ktore do nich dirigujemy.

A naprzod wiedźieli Chrześćianie, że Anjołowie wiedzą o nászych modlitwách: Czy mogli bowiem o tym wątpić, máiąc świádectwo o tym sámychże Anjołow? Wyráźnie bowiem *Act:* 10. Anjoł pokázawszy śię Setnikowi Korneliuszowi mowi *v.* 4. że modlitwy jego y jałmużny jego wstąpiły przed Thron naywyższego: *Dixit autem illi, orationes tuæ & eleemosynæ tuæ ascenderunt in memoriã in conspectu DEI.* y *Tob:* 12. *v.* 12. Ráphał Archánjoł mowi do Tobiaszá stárego, że modlitwy jego præsentował przed oblicznośćią Páńską. *Ego obtuli orationem tuam Domino.* Zkąd inád też wiedźieli, że Anjołowie wiedzą o náwroceniu grzesznika, ponieważ śię rádują z pokuty náwroconego. *Luc:* 15. *v.* 7. Jeśli tedy máją Anjołowie wiádomość o poruszeniu sercá skruszonego, á jáko nie máją mieć wiádomośći o nászych modlitwách, ktoremi ich prośiemy o pomoc y obronę: á jeśli modlitwy násze dochodzą do wiadomośći Anjołow, á czemu modlitwy násze ádresso-

ádressowáne do Swiętych, nie máją doyść do wiádomośći ich? gdyż oni według świádectwá sámego Zbáwićielá *Matt: 22. v. 30.* Są jáko Anjołowie Boży w Niebie/ to jest ták czyśći jáko oni, ták wynieśieni do świátłá chwały jáko oni, ták pełni gorliwośći y miłośći, jáko oni, tákiemi są uczestnikámi dárow nádprzyrodzonych wiecznego błogosłáwieństwá, jáko y oni.

43. Nápisał S. Jan *Apoc: 5. v. 8.* że dwudźiestu czterech Stárcow padáło przed Báránkiem májący árphy y náczynia pełne perfumow. A co to zá perfumy były? wykłada sam Duch S. że to były modlitwy Swiętych, modlitwy spráwiedliwych. Ci Stárcowie Swięći y BOGU mili præsentowáli Báránkowi modlitwy ludźi spráwiedliwych ná coż? jeżeli nie ná to, áby im pomogli wstawiájąc śię zá niemi, ážeby ich prożbę BOG łáskáwie przyjął. Toć ći Swięći Stárcowie o modlitwách spráwiedliwych ludźi wiedźieli, ponieważ je BOGU præsentowáli! Toć pierwśi Chrześćiánie y dalśi po nich nástępujący wyperswadowáni y náuczeni byli, że Swięći o nászych modlitwách wiedzą y máją o nas stáránie.

Też prawdę y wiárę nászę utwierdza sam Zbáwićiel gdy *Luc: 16. v. 24.* wprowádza Bogáczá w piekle w płomieniách ognistych zánurzonego rozmawiájącego z Abráhamem: á jákby mogł ten Bogacz z Abráhámem rozmawiáć, gdyby Abráham ták dáleko od niego odległy mowy jego nie słyszał y nie rozumiał? Lecz mi rzeczećie, że to jest tylko Páráboła, przypowieść? Niech ták będźie! izali y páráboła nie powinná mieć *verisimilitudinem* álbo podobieństwá do prawdy? Gdyby Swięći ták wiele tylko wiedźieli o modlitwách nászych do nich ádressowánych, ják

ják wiele rozumie kruk mowiącą liszkę do niego, toby przypowieśći Zbáwićielowe trzebáby mieć zá tákie bayki śmiechu godne, jákie są Esopowe?

Ale to naybárźiey y nayskuteczniey wyperswádowáło 44.
Wiernym wszystkich wiekow, że Swięći wiedzą o nászych modlitwách, y máją o nas stáránie przed Bogiem, to mowię, że w ták wielu okázyách jáwney pomocy doznáwáli wezwáwszy Swiętych. Ták wiele cudownie uzdrowionych chorych, ták wiele rożnych cudow, ktore są pożytki otrzymane z pomocą Swiętych wzywánych, czy mogły dopuśćić áby wierzono, że do głuchych modlitwy swoje ádressują, kiedy sámym skutkiem doznáwáli, że dobrze ich prożby słyszą y rozumieją? Doznawájąc w ták wielu okázyách jáwney pomocy z intercessyey Swiętych, czy mogli wierni rozumieć, że Swięći nie máją u BOGA kredytu, y nic nam uprośić nie mogą?

Ale choćby moi Pánowie, *dato, non concesso*, Swięći nie wiedźieli o nászych żądzách y potrzebách, jednákżeby wzywánie Swiętych byłoby nam pożyteczne: bo zá przyznániem sámeyże wászey Symboliczney Xięgi Apologiá názwáney Swięći śię modlą zá Kośćioł wojujący w powszechnośći, *de invoc: SS. typ: Lips: p. 224. de Sanctis concedimus, quòd sicut vivi orant pro Ecclesia in genere, ita in Cælis orant pro Ecclesia in genere.* Ponieważ tedy zá przyznániem was sámych Swięći w Niebie modlą śię zá námi w powszechnośći, toć ja nie mogę wzywáć ktorego Swiętego bez oświádczenia przed Bogiem mojey żądzy, ktorą prágnę być uczestnikiem pożytku pochodzącego z intercessyey tego Swiętego: á BOG ktory doskonále poznáwa moje żądze y prágnienia, y ktory śię kocha w chwale Swię-

le Swiętych ſwoich, ná jego prozbę choć ják wy mowićie generálną zá cáły Kośćioł, dáje nam te łáſki, ktorychby nie dał ná proſtą prozbę náſzę: y ták ta ich generálná prozbá y interceſſya, ſtáłáby śię tym ſpoſobem dla mnie pártykulárną y ſzczegulną.

45. Y tego ſpoſobu S, Auguſtyn záżywa wykłádając, jáko to ći ktorzy śię polecáją interceſſyey Swiętych, odbieráją ſkutek modlitew ich? kłádźie bowiem zá rzecz pewną, że wielu doznáwa pomocy z wzywánia Swiętych, tego tylko práwi decydowáć nie mogę, jáko Swięći nam pomagáją, czy duſze ich z ſtępują do modlących śię y o pomoc ich proſzących, czy też oni w Niebie generálnie śię modlą zá potrzeby do nich śię ućiekájących, á BOG wyſłuchywa ich prozby, y dáje ludźiom ná ich prozbę pomoc potrzebną przez uſługi Anjołow, ktorzy ſą po świećie rozeſłáni, według woli ſwojey, jáko śię jemu podoba. Co práwi pewna rzecz jeſt, że BOG záſługi Swiętych ſwoich, gdźie chce, jáko chce y kiedy chce dźiwną y niewypowiedźiáną dobroćią záleca y wſławia. Te ſą ſłowá Aug: *Lib: de cura pro mortuis c. 16. T. 4. ed. Froben: p. 892. Quanquam iſta quæſtio vires intelligentiæ meæ vincat, quemadmodum opitulentur Martyres iis, quos per eos certum eſt adjuvari, utrum ipſi per ſe ipſos adſint, an ipſis generaliter orantibus, pro indigentia ſupplicantium DEUS exaudiens Martyrum preces per Angelica Miniſteria uſq; quaq; diffuſa præbeat hominibus iſta ſolatia, quibus in hujus vitæ miſeria judicat eſſe præbenda, & ſuorum merita Martyrum, ubi vult, quando vult, quomodo vult, mirabili atq; ineffabili bonitate commendet.*

46. Y ztąd mamy wielu zacnych Authorow, jáko to Bellárminá

lárminá *lib: 1. de SS. beatit: c. 20. T. edit: Paris: p. 735.* Hugoná *à S. Victore q. 228. in Epiſt: ad Rom: Nihil intereſt, ſive audiant. ſive non audiant. Edit: Mogunt: p. 293.* Uczonego Veroná *de la connoiſſence des Saints c. 2. §. 2. Tom: 3. edit: Paris: p. 47.* ktorzy nie záſadzáją śię ná tym, ábyśmy koniecznie wierzyli, że Swięći máją wiádomość o káżdey w ſzczegulnośći modlitwie náſzey do nich ádreſſowáney: bo y bez tego może doſtátecznie śię obronić náuká Kátholicka, bylebyśmy uznawáli, że pożyteczne jeſt wzywánie Swiętych. Y ták moi Pánowie, choćbyśćie nie przypuśćili tey ſentencyey, że Swięći wiedzą o náſzych wſzyſtkich *in particulari* modlitwach, jednakżeby to wam nie przeſzkádzáło do powrotu do łoná Kośćiołá Bożego, bylebyśćie wierzyli że dobra y pożyteczna rzecz jeſt wzywáć Swiętych, że Stárożytność y Chrześćiánie wſzyſtkich wiekow nie báwili śię rzeczámi niepotrzebnemi y prożnemi wzywájąc Swiętych.

Niech tedy wáśi Miniſtrowie po ták wiele rázy cy- 47.
tują ow tárty text Izáiaſzá Proroká *c. 63. v. 16. Abraham neſcivit nos, & Iſrâël ignoravit nos.* Abráham nie wiedźiał o nas, y Jákob nie znał nas. Sámi Pánowie czujećie, że nas ten text nie bárzo przypiera. Bo krom tego, że ztego ſtanu w ktorym ná ten czás był Abráham y Jákob to jeſt w otchłáni, gdźie nie widźiał BOGA, nie można konkludowáć o tym ſtanie Swiętych w Niebie gdźie jáśnie widzą iſtotę Boſką, y krom tego, że ten termin nie wiedźiał, może toż ſámo znáczyć, co znáczą owe Oblubieńcá ſłowá do głupich Oblubienic rzeczone *Matt: 25. v. 12.* Záprawdę powiádam nie znam was: á zátym Izráelitow mowá w tym ſenśie byłá rzeczoná:

Wypádliśmy z łáſki Oycow náſzych Abráhámá y Iſráélá, y záſłużyliśmy przeſtępſtwem náſzym ná to, że Oycowie náśi niedbáją o nas w ják ćięſzkie popádliśmy kary, jákbyśmy ich Synámi nie byli. Krom tego mowię, choćby Swięći nie wiedźieli wſzyſtkich potrzeb náſzych, á czymby wáśi Miniſtrowie probowáli, że śię nie godźi wzywáć Swiętych, przećiwko práktyce y zwyczájowi Chrześćiáńſtwá wſzyſtkich wiekow? y zácoby byłá zła rzecz wzywáć ich? to tylkoby ztąd mogli wnieść, że tákie używánie, nie jeſt nam pożyteczne: ále y to czymby dowiedli, ponieważ zá zeznániem wáſzey Apologiey, Swięći powſzechnie śię modlą zá cáły Kośćioł.

48. Anteceſſor jednák w tey mierze Lutrá Wiklef ták árgumentuje: BOG nieſkończenie jeſt dobry, y nieſkończenie nas bárźiey kocha niżeli nas kocháją Swięći: y ná coż tedy ućiekáć śię do Swiętych, á nie proſto iść do BOGA, ktory záwſze gotow jeſt ná wyſłuchánie prozb náſzych? Dźiwna rzecz moi Pánowie, że ći ktorzy ták reſonują, nie uwazáją tego, że gdyby tá ich ratiocinatia byłá dobra, toby śię nie godźiło y żyjących prośić, áby śię zá námi modlili. Bo Pan BOG nieſkończenie bárźiey nas kocha, niżeli ubodzy *&c.* ktorym jałmużnę dájemy, y prośiemy ich áby śię zá námi modlili: á nácoż ich prośić, ponieważ ſam BOG gotow nas *immediatè* wyſłucháć? A przećię nie pochybna rzecz jeſt, iż wielce pożyteczna rzecz jeſt prośić żywych, áby śię zá námi modlili: y ták czynili Apoſtołowie, Wierni wſzyſtkich wiekow, toż y wy ſami práktykujećie, y ſam Pan BOG trzech Przyjáćioł Jobowych posłał do niego, áby śię zá nich modlił *Job:* 42. *v.* 8. Coż wy ná to odpowiećie?

My

My záś odpowiádamy ták: iż prawdá to, że nieſkończenie nas bárźiey BOG kocha niż Swięći nas kocháją, ále też y to prawdá, że BOG Swiętych ſwoich, już w łáſce y w chwale ſwojey utwierdzonych jáko wiecznych Przyjáćioł ſwoich bárźiey kocha niżeli nas, ktorzy możemy z łáſki jego przez grzech wypáść; y to prawdá, że BOG záwſze jeſt gotow nas wyſłucháć ućiekájących śię do śiebie, ále też y to prawdá, że gotowſzy jeſt wyſłucháć prozby Swiętych ſwoich, Przyjáćioł ſwoich nigdy nieodmiennych. Modlitwá áby byłá ſkuteczna wyćiąga, áby ten ktory śię modli, miał pewne diſpoſycye do uproſzenia tey łáſki, o ktorą prośi: my záś częſto tych diſpoſycyi nie mamy, álbo przynamniey bárzo je niedoſkonále mamy: Swięći záś z Bogiem wieczną miłośćią y przyjáźnią złączeni te dyſpoſycye máją dáleko w większym ſtopniu ániżeli my: á zatym nie dźiw, że ich prozby zá námi ſą ſkutecznieyſze niżeli náſze, y ztąd łátwo poznáć, czemu modlitwy náſze złączone z modlitwámi y z prozbą Swiętych mają większą moc do otrzymánia tego, o co prośiemy, niż gdybyśmy my ſámi tylko modlili śię do BOGA. Widźićie moi Pánowie, że árgument Wiklefá ná pozor piękny, ktorego śię wy częſto chwytaćie, cále nic nie ma ſtałego y gruntownego.

Drugą trudność nam zádáwáją wáśi Miniſtrowie w tey máteryey wyjętą z słow S. Páwłá Apoſtołá *Coloſſ:* 49.
z. *v.* 18. ktore ták brzmią:

Nemo vos ſeducat volens in humilitate & religione Angelorum, quæ non vidit ambulans, fruſtra inflatus ſenſu	Niech żaden was nie zwodźi w uniżeniu śię przed Anjołámi y w ich zábobonney czći, wdźierájąc śię w te

carnis

carnis suæ, & non tenens caput, ex quo totum Corpus per nexus & conjunctiones subministratum & constructum crescit in Augmentum DEI.

rzeczy, ktorych nikt nie widźiał, będąc nádętym mądrością ćiáłá swego, á nie trzymając śię głowy. *&c.*

Z tych słow wáśi Ministrowie táką formują quæstyą: ktorzy to są, ktorych tu Apostoł wytyka, jeżeli nie Kátholicy Rzymscy, ktorzy czczą y wzywáją Anjołow? izali bowiem nie jest uniżáć śię przed Anjołámi, im cześć oddáwáć? izáli to nie jest wdźieráć śię w rzeczy, ktorych żaden nie widźiał, izali to nie jest odłączáć śię od głowy, ktorą jest Chrystus JEZUS?

Odpowiádam ná to, iż tych słow S. Páwłá nie mogą nam Adwersarze náśi prędzey ápplikowáć, niż wprzod będą ápplikowáli wszystkim S. Doktorom stárodawnego Kośćiołá Chrystusowego, ktorzy zárowno, jáko y my czćili y wzywáli Swiętych Anjołow. Ale kto może imáginowáć sobie, że te słowá przećiwko ták wielkim Swiętym Doktorom są rzeczone, ktorzy byli pokorni bez áffektácyey y zmyślenia; mądrzy bez præsumpcyey y pychy, umartwieni bez obłudy y hypokrysyey, nieprzyjaćiele głowni wszelkiey Schismy y odszczepieństwá, y záwsze nie poruszenie trzymájący śię głowy Chrystusá JEZUSA?

Przeto trzebá mowić, to co w sámey rzeczy jest: to jest, że S. Paweł przez ten text potępia Symoná Czárnokśiężniká, ktory utrzymywał według błędow Plátoná Pogáńskiego Philozofá, że trzebá ofiáry spráwowáć pewnym Anjołom, ktorzy ten świát stworzyli, bez ktorych nie mogli przebłagáć BOGA. y tychto tu wytyka Apostoł jáko świádczy S. Hieronim *quæst:* 10. *ad Algasiam Tom:* 4. *edit: Martianai*

Martianai part: 1. *p.* 206. Swięty Chrysostom *hom:* 7. *in Epist: Colos: edit: Fronto-Duc: p.* 203. *Tertullian. Lib: de præscript: edit: Froben: p.* 113. *S. Irenæus L.* 1. *c.* 10. *edit: Colon: p.* 79. *S. Epiphanius in hæresi Simonis T.* 1. *edit: Patav: p.* 56. 58. y inni SS. Doktorowie.

Y te to są naywiększe trudnośći, ktore nam wáśi Theologowie zádáwáją, względem wzywánia Swiętych: ktore sámi widźićie ják są słábe? z ktorych czy możećież wnieśc, że cáłe Chrześćiáństwo po wszystkie wieki było zánurzone w superstycyey, w báłwochwalstwie, y záćiemiáło zásługi JEZUSA Chrystusá we zwyczáju májąc wzywánie Swiętych? A przećię wász Chemnitius temi ták nędznemi wspárty rácyámi wykrzykuje zwyćięstwo, y śmie Oycom Swiętym przymawiáć, jákoby oni złotey wymowy swojey rzeką śmieći wzywánia SS. w Kośćioł S. zágárnęli: ták bowiem mowi *in Examine Conc: Trid: part:* 3. *edit: Francof: p.* 311. *lin:* 2. *Atq; ita quidem rapidis & quasi aureis panegyricorum declamationum fluminibus stipulæ seu quisquiliæ invocationis Sanctorum in Ecclesiam invehi cæperunt.* Widźićie moi Pánowie, jáki respekt y obserwáncyą mieli wáśi Ministrowie, ku Swiętym Doktorom Kośćiołá Bożego w tych rzeczách, ktore śię im nie podobáją. To co im śię podoba, to jest złotą rzeką, á co im nie smákuje, te śmiećiámi y gnojem tą złotą rzeką zárwánym y zágárnionym? kto z was moi Pánowie nie uzna w wászym Chemnicyuszu ostátniey præsumpcyey y árrogáncyey ták tráktowáć Oycow SS. u cáłego Chrześćiáństwá w tákim poszánowániu zostájących? Bo proszę go, jeśli Swięći Doktorowie wiedźieli o tych trudnośćiách, ktore przećiwko wzywániu Swiętych wáśi Ministrowie nam proponują, czy nie wiedźieli? H Jeśli

Jeśli te ták wielkie, ták wspániáłe, ták bystre y przenikájące rozumy nie uznawáły w tym żadney trudności, toć w sámey rzeczy te mniemáne wászе trudności uwagi żadney nie były godne. A jeśli o nich wiedźieli ták mądrzy y tak objáśnieni Doktorowie, á przećie one w nich żadney nie uczyniły impressyey, toć tákże one mieli zá nikczemne y konfidencyey niegodne. y czyjaż proszę pewnieysza y prawdźiwsza náuká, czy wászych Doktorow sámozwáńcow bez powagi, bez chárákteru, jedynie tylko záſádzájących się ná nowotnym tłumáczeniu Pismá, czy Oycow SS. Doktorow Chrześćiáństwá y wszystkich wiernych wszystkich wiekow?

51. Ale ja jednák ná tey powadze Stárożytnośći y zwyczáju cáłego Chrześćiáństwá nie jedynie śię záſádzam, ále idę dáley, y chcę śiągnąć sámego zrzodłá, zkąd wypłynął ten zwyczay wzywánia Swiętych, ážeby nie został wam żaden prætext, oddaláć śię od Kośćiołá Kátholickiego.

Wiećie moi Pánowie sławną owę máxymę S. Augustyná, ktora táka jest *Lib: 2. de Bapt: contra Donatist: c. 7. T. 7. edit: Froben: p. 396. Multa non inveniuntur in literis eorum (Apostolorum) neq; in Conciliis posteriorum & tamē quia per universam custodiuntur Ecclesiam, nonnisi ab Apostolis tradita & condemnata creduntur. Item Lib: 4. de Bapt: contr: Donat: c. 14. p. 433. Quod universalis tenet Ecclesia, nec canonibus institutum, sed semper retentum est, nonnisi authoritate Apostolica traditum rectissimè creditur. Item Lib: 5. de Bapt: p. 449. c. 23. Multa sunt, quæ universa tenet Ecclesia, & ob hoc ab Apostolis præcepta bene creduntur, quanquam scripta non reperiantur.* to jest. że zwyczay od cáłego Kośćiołá przyjęty y generálnie nie záchowány, ktorego

ktorego początku nie można ználeść w żadnym Concylium, niepochybnie jest od Apostołow ustnie podány y náuczony. Jákoż w sámey rzeczy, trudno to pojąć, jákoby mogły wszystkie nácye y národy zgodźić śię jednostaynie ná jáki zwyczay, gdyby tylko ten zwyczay był wprowádzony od pártykulárney Osoby, żadney powagi y chárákteru nie májącey?

Jużem záś dowiodł, że zwyczay wzywánia Swiętych był miedzy Wiernemi czwartego y piątego wieku, y choćby kto tych dowodow, ktorem przywiodł, nie uważał, toby to wyświadczył zwyczay wszystkich społecznośći Chrześćiáńskich ná Wschodźie odłączonych od Kośćiołá Rzymskiego od tak dawnych czásow: jákie są Grekow, Nestoryánow, y Jákobitow, ktorzy wszyscy wzywáją Swiętych. Ná co mamy áuthentyczne świádectwá przysłáne od ich Pátryárchow, Biskupow Synodow do Fráncyey, ktore śię záchowują w Bibliothece S. Germáná w Páryżu, gdźie káżdemu pozwaláją widźieć y exáminowáć *authencitatem* tych Dokumentow. 52.

Methodius Patryárchá Konstántynopolitáński imieniem wszytkich Grekow w deklárácyey swojey daney Jegomośći Pánu Márqvisowi *de Nointel* Posłowi Fráncuskiemu podpisáney 10. *Julij.* 1671. ták mowi: Deklárujemy/ że Chrześćiánie wzywájąc Nayświętszą Pánnę Bogárodźicę y Swiętych/ nic nie umnieyszają Honoru JEZUSA Chrystusá.

Jákub Pátryárchá Ormiánow w Ermeáźinie rezydujący, ktorzy są Jákobitowie álbo Eutychiáni w swojey áttestácyey temuż Posłowi dáney mowi: My potępiamy tych jáko niezbożną náukę rozśiewájących / ktorzy mowią/ że Nayświętszey Pánny Bogárodźicy y Swiętych Bożych nie możná wzywáć

bez uczynienia krzywdy Pośrzednikowi naszemu JEZUSOWI Chrystusowi.

Joseph Pátryárchá Nestoryánow resydujący w Mieście Diárbeker w swojey deklárácyey dáney Pánu Piqvetowi Consulowi nácyey Fráncuskiey, podobnym sposobem mowi: My mamy zá przekletych tych, ktorzy nie proszą áni wzywáją Nayświętszey Pánny MARYI y Swiętych Bożych.

53. Zkąd, moi Pánowie jásna rzecz jest, że wzywánie Swiętych, dáleko jest dawnieysze niżeli tych Národow Schismá álbo odszczepieństwo od Kośćiołá Rzymskiego: bo gdyby wzywánie Swiętych było nowotne, wymyślone od Kośćiołá Łáćińskiego, jákoby te Sekty ten zwyczay nowotny przyjęły od Łáćinnikow, przećiwko ktorym niewypowiedźiáną máją nienáwiść? Y ták Nestoriani będąc od nas odłączeni ná początku piątego wieku, Jákobitowie álbo Eutichiáni odszczepiwszy się w pośrzodku tegoż wieku tenże zwyczay máją wzywánia Swiętych, jáki y my. Toć ten zwyczay przed ich Schismą był pospolity wszystkim Chrześćiánom.

A gdy ták jest, toć moi Pánowie nic nie zostáje więcey jeno szukáć zrzodłá, zkąd ten ták powszechny zwyczay wypłynął? czy to jest postánowiono przez jákie Concilium? ále kto je miánowáć może? Toć moi Pánowie, trzebá rekurs uczynić do Máximy Augustyná S. álbo ráczey do Reguły zdrowego rozumu, ná ktorey tá máxima jest ufundowána. Ponieważ tedy żadnego postánowienia Synodu jákiego generálnego nie znaydujemy, á przećie ten zwyczay záchowány był wszystkich wiekow po wszytkich Nacyách cáłego Swiátá Chrześćiáńskiego, toć trzebá śięgnąć Apostołow ná ználeźienie zrzodłá, zkąd wypłynęło

wzywánie Swiętych! toć trzebá mowić, że Swięći Apostołowie ustnie pierwszych Chrześćian wzywáć Swiętych náuczyli.

Jákoż w sámey rzeczy, gdyby zwyczay wzywánia Swiętych powszechnie práktykowány wieku czwartego y piątego, nie był wiádomy wiernym pierwszego y wtorego wieku, toby w Religiey Chrześćiáńskiey trzećiego y czwartego wieku znácznaby śię stáłá odmiáná, ktoreyby nie postrzegli ták wielcy y ták objáśnieni świátłem Duchá S. Doktorowie? A to jáko mogło być, áby to co wierni pierwszego y drugiego wieku mieli zá kryminał, to trzećiego y czwartego wieku záczęli sądźić mieć zá pobożność y nabożeństwo? Jeśli pierwszego y drugiego wieku wzywáć Swiętych, prośić ich o pomoc było báłwochwálstwem y superstycyą, á jáko to mogło śię práktykowáć powszechnie trzećiego y czwartego wieku bez żadnego szkrupułu bez postrzeżenia od żadnego, że to jest przećiwko przykázániu Boskiemu? 54.

Niechże nam náprzod powiedzą, jáko to mogło być, áby Apostołowie pierwśi Náuczyćiele Chrześćiáństwá náuczáli, że wzywánie Swiętych y wszelka cześć kreátur byłá zákázána práwem Boskim, á Uczniowie ich rozumieli, że jest dobra y święta rzecz czćić y wzywáć Swiętych Męczennikow?

Niech nam pokáżą, jáko wierni czwartego wieku mogli wierzyć, że wzywánie Swiętych záwsze było we zwyczáju, jeśli to jest prawdá, że śię ono záczęło ich czásow, álbo przynamniey zá czásow Oycow ich, z ktoremi żyli? Bo náprzykład S. Bázyli, ktory śię národźił roku Pańskiego 326. żył z niezliczoną liczbą Chrześćian, ktorzy

ktorzy żyli ku końcowi wieku trzećiego, y ktorzy byli wyuczeni od tych, ktorzy żyli w wieku wtorym: á jákżeby ten Swięty nie mogłby śię od ktorego dowiedźieć, że to nowotność jeſt wzywáć Swiętych? y jákoby mogł imáginowáć, że pierwśi przed nim Chrześćiánie pierwſzych wiekow wzywáli Swiętych? y jákoby mogł twierdźić że ten zwyczay przyſzedł od podánia Apoſtolſkiego?

Niech jeſzcze nam powiedzą, jáko to mogło być, áby Chrześćiánie czwartego wieku czytájąc codźiennie Piſmo S. y Oycow drugiego y trzećiego wieku, nic nie widźieli w Piſmie coby było przećiwnego czći y wzywániu Swiętych, nic nie naydowáli w Piſmách Oycow tych pierwſzych wiekow, zkądby mogli poznáć, że oni ináczey trzymáli o czći y wzywániu Swiętych? Dźiwne świátło, ktorego blaſku ták byſtre y przezroczyſte Oczy nie poſtrzegły!

55. Idźie tu o ſentyment trzech pierwſzych wiekow, á oſobliwie dwuch pierwſzych: wáśi Miniſtrowie mowią, że w nich Swiętych nie wzywáno, Oycowie záś wieku czwartego wierzyli y twierdźili, że ich wzywáno, y nam ukázują w Liturgiách ſtárodawnych zwyczay wſpominánia Swiętych Apoſtołow y Męczennikow proſząc ich o pomoc y modlitwy. Pátrz świádectwo S. Cyrillá Hieroſolimſkiego tu *n.* 15. y S. Auguſtyná *n.* 19. przywiedźione. A do tego Oycowie wieku czwartego przywodzą modlitwy wiernych ádreſſowáne do Swiętych Męczennikow, przypominájąc im, że śię y oni ſámi do dawnieyſzych Męczennikow, zá żywotá ſwego modlili, nim Męczennikámi zoſtáli: ták bowiem Aſterius *Homil in SS. Martyres* mowi: *Tu quoq; quondam Martyres obſecraſti, priuſquam ipſe Martyr exiſteres. ex Auctuario P. Cambeſis typis Ant: Bertier p.* 587.

p. 587 Komuż wierzyć moi Pánowie? czy Oycom czwartego wieku, ktorzy mieli żywą trádycyą y podánie, żyjąc z tyśiącámi ludźi tych ktorzy żyli z temi, ktorzy w wieku wtorym żyli, y dobrze wiedźieli co śię práktykowáło w pierwſzych dwuch wiekách? czy też wierzyć wáſzym Miniſtrom, ktorzy wam prożne ſwoje konjektury podrzucáją? Czy nie lepiey trzymáć śię ſtrony Chrześćiáńſtwá y Doktorow wieku czwartego, niżeli nowych wymyſłow y konjektur ludźi wieku ſzeſnáſtego y śiedmnaſtego?

Uczyńćie jeſzcze moi Pánowie reflexyą nád przymow- 56.
kámi, ktore Pogánie czynili pierwſzym Chrześćiánom pierwſzych wiekow, jákoby oni odrzućiwſzy Bogow y *Herôês* álbo Rycerzow ſtárodawnych, nowotnych Bogow y Rycerzow wprowádźili. O tych przymowkách dáje świádectwo *Euſebius Cæſarienſis lib:* 8. *Hiſtor: Eccl: c.* 6. *edit: Valeſ: p.* 298. S. Auguſtyn *lib:* 20. *contra Fauſtum c.* 21. *T.* 6. *edit: Froben: p.* 374. S. Cyrillus Alexándryiſki *lib:* 6. *in Julianum Apoſtatam ultra medium T.* 6. *typis Regiis p.* 202.

Widźieli w rzeczy ſámey Pogánie, ják wielkie pierwśi Chrześćiánie oddawáli honory y cześć Męczennikom, y nie poymując tego, jákim to Duchem czynili, fałſzywie rozumieli iż im cześć Boſką wyrządzáli, y ztąd okázyą wźięli mowić; iż to wielkie głupſtwo jeſt w Religiey Chrześćiáńſkiey, toż ſámo czynić pod innym nowotnym imieniem, co ták żwáwie gánią w Pogáńſtwie. Zoſtáwuję wam moi Pánowie ná uwagę, jeśli tákie Pogáńſkie przymowki nie jáśnie ukázują perſwaſyą Pogan, że to dawny był punkt Religiey Chrześćiáńſkiey czćić y wzywáć Swiętych. Toż trzymáli o Chrześćiánách pierwſzych y Zydźi, jákośćie widźieli tu przy Męczeńſtwie Swiętego Polykárpa Uczniá S Janá Apoſtołá. *n.* 3. Nie

57. Nie szukaymy tedy inszego zrzodłá wzywánia Swiętych krom ust Apostolskich: bo poniewaź przymowki Pogan y żydow, Liturgie, modlitwy wiernych, wyráźne świádectwá Oycow, zwyczay powszechny wszystkich Narodow, náwet tych, ktorzy się od nas odszczepili przed tyśiącem y daley lat, nie podobność odmiány bez postrzeżenia od żadney osoby, poniewaź mowię to wszystko jáwnie ukázuje, że pierwśi Chrześciánie naybliźsi czásow Apostolskich tenże mieli zwyczay wzywánia Swiętych, czy możemy my pomyślić, że nic o tym nie mając od Apostołow, z swego tylko wymysłu trzymáć poczęli ták powszechnie po wszystkich stronách świátá, że to jest dobra, pożyteczna y BOGU miła rzecz, polecáć się modlitwom Swiętych dusz w Niebie z Chrystusem krolujących? A jeśli pierwśi Chrześciánie ten zwyczay wzywánia Swiętych wźięli od Apostołow, od ktorych ustnie się tego náuczyli; á zá coż wy możećie mieć nam za złe, że my to wzywánie Swiętych ták respektujemy, jákoby ono było nam ná Pismie podáne? Izali bowiem Apostołowie nie tegoż Duchá Przenayświętszego zá Mistrzá y przewodniká mieli, náuczając czy tym czy owym sposobem? y izali nie ták pewna y dáleka od wszelkiego błędow niebespieczeństwá náuká Apostolska byłá, ktorą ustnie przekłádáli, jáko y tá ktorą podáli nam ná pismie?

58. U was sámych moi Pánowie, wiele rzeczy záchowują, ktorych żádney wzmiánki nie mász w Pismie S. ále tylko oney się náuczyli przez ustáwiczne podánie Kośćiołá. Náprzykład u was chrzczą dźieći niemowlątká, nim do rozumu doskonáłego przyidą, á tego żadnego w pismie przykładu nie znaydźiećie. Ten ktory chrzći u was, mowi: Ja ciebie Chrzczę w Imię Oycá &c. y wy mowićie, że te słowá są potrzebne do istoty Chrztu, á przećie nigdźie się nie znayduje, żeby koniecznie trzebá było wymawiáć te słowá, ále tylko powiedźiáno: Idźćie y chrzćiyćie w Imię Oycá, y Syná, y Duchá S. co mogłoby być przez kierowánie intencyey tylko że to czynię w Imię Oycá &c. bez wymowienia słow. Jáko gdyby mowiono jedźćie, piyćie w Imię Páńskie, nie trzebá koniecznie mowić: Ja jem álbo piję w Imię Páńskie, dość że je intencyą kierując, że to czyni w Imię Páńskie. Záchowujećie też moi Pánowie Niedźielę miásto Soboty: á gdźie to nápisáno żebyśmy inszy dźień święćili, á nie Sobotę, ktorą w Deutoronomium ták surowie Pan BOG przykázał obserwowáć, áni też wy wyrzućiliśćie święcenia Soboty z Dźieśięćiorá Bożego przykazánia. Wy tákże maćie zá práwo święćić Páschę y Zmartwychwstánie Páńskie w Niedźielę po pełni Márcá, żebyśćie się nie zgadzáli z Zydámi, ktorzy święcą Páschę w dźień sámey pełni: á maćież jáki text nowego testámentu tego práwá? To wszystko moi Pánowie záchowujećie, choć o tym nic nie mász w pismie S. Rzeczećie, że te zwyczáje są wprowádzone od pierwszego Chrześćiáństwá, y one się práktykowáły wszystkich wiekow po wszystkich krájách, á zátym godne są respektu jáko pochodzące od Apostołow. Toż sámo my mowiemy o wzywániu Swiętych, poniewaź to práktykowáły wszystkie nácye wszystkich wiekow, toć ten zwyczay wzywánia Swiętych pochodźi z tegoż zrzodłá, to jest z ustney náuki y podánia Apostolskiego.

Nie rozumieyćie jednák moi Pánowie, że nic się nie nayduje w Pismie S. coby sprzyjáło nászemu zwyczájowi 59.

wzywánia Swiętych. Jákob dáiąc błogosłáwieństwo Synom swoim wyráźnie wzywał Anjołá, ktory go od wszelkiego nieszczęśćia strzegł y bronił, mowiąc *Gen:* 48. *v.* 16. *Angelus qui eruit me de cunctis malis, benedicat pueris istis, & invocetur super eos nomen meum, nomina quoq; Patrum meorum Abraham & Isaac.* Anjoł ktory mię wyrwał od wszelkiego złego, niech błogosłáwi tym dźieciom, y niech będźie wzywáne nád niemi imię moje y imioná Oycow moich Abráhámá y Isaaká. Gdźie wy, moi Pánowie widźićie, że Jákub prośi Anjołá, áby dźieciom swoim błogosłáwił, y ich miał w swojey obronie, áby oni doznawáli tychże skutkow protekcyey y obrony jego, ktorych sam doświadczył. Ten zaś Swięty Pátryárchá, czy byłby wyráźił tym sposobem sens swoy, gdyby nie był wyperswádowány, że Anjoł słyszy y wie o jego żądzy y prozbie, y gdyby śię nie spodźiewał że z tego wypłynie jáki pożytek ná Synow jego? żąda jeszcze Jákob, żeby imioná Oycow jego Abráhamá y Izaaká były wzywáne, toć pewnie był wyperswádowány, że to wzywánie im było pożyteczne.

60. Użem *n.* 43. námienił, że gdy Bogacz ow Ewángeliczny, pogrzebiony w płomieniách piekielnych prośił o pomoc Abráhámá, Abraham choć ták dáleko od niego odległy, jednákże jego modlitwę słyszał y rozumiał, to tylko tu uważam, że Zbáwićiel nász nie gáni tey modlitwy adressowáney do Abráhámá, jákoby oná byłá zła y krzywdę czyniąca BOGU, ále ráczey ją Chrystus referuje jáko ostátni sposob znaleźienia folgi w ostátniey jego zgubie.

Wiem ja że ten nędzny potępieniec nic nie wskurał modlitwą swoją, ále moi Pánowie czy to pochodźiło z nátury

tury modlitwy, jákoby zła byłá, á nie ráczey z nátury stanu jego, ná ktory już spráwiedliwym Sądem Boskim ná wieki był potępiony? Gdy Abráham mowi, iż nie mogł go rátowáć, to pochodźiło ztąd, że potępieniec nie mogł już wźiąć żadney pomocy y rátunku: My záś poki jesteśmy ná drodze zbáwienia, możemy profitowáć z pomocy Swiętych: bo ponieważ Zbáwićiel nász nam repræsentuje y przykłáda modlitwę ádressowáną do Abráhamá z táką expressyą y energią, zgodną we wszelkich inszych cirkumstáncyách ná otrzymánie skutku swego, czy możemy zániedbáć wzywáć Swiętych, kiedy nam Chrystus táką ideę w bija tą przypowieśćią, że ućiekánie śię do Swiętych náprzykład do Abráhamá jest bárzo dobry sposob ná otrzymánie łask y fáworow Boskich.

Ale co jáśniey y lepiey jest wyráżono w Piśmie S. 61.
jáko to, że pożyteczna rzecz jest prośić o modlitwy żyjących? A Swięći Boźi w Niebie z Chrystusem Krolujący, izali nie są prawdźiwie żyjący? izali nie doskonalsze oni máją życie, życie wieczne, życie chwalebne, niżeli my? Izali nie powiedźiáno *Sap:* 5. *v.* 19. Spráwiedliwi ná wieki żyją. *Luc:* 20. *v.* 38. BOG Abráhamá/ BOG Isááká/ BOG Jákobá/ BOG nie jest umárłych/ ále żyjących. y *Apoc:* 21. *v.* 4. śmierći tám nie będźie.

Rzeczećie, Pismo mowi o tych żyjących, ktorzy nas mogą słyszeć y rozumieć, o co my ich prośim: żyjący zaś w Niebie żadney o nászych modlitwách wiádomośći nie máją. Ná to odpowiádam, iż mamy wielkie y słuszne przyczyny, dla ktorych wierzemy, że Swięći násze modlitwy do nich adressowáne słyszą, y o nich wiedzą. Juześćie poniekąd one słyszeli *n.* 40. y 41. Przydáje tu S. Augustyn

y drugie *Lib: 22. de Civ: DEI c. 29. T. 5. edit: Froben: p.* 1389. mowiąc: że jeżeli Elizeusz Prorok będąc ćiałem odległy wiedźiał y widźiał sługę swego Giezego biorącego podarki od Náámaná 4. *Reg: 5. v. 26.* dáleko bárźiey Błogosłáwieni widźieć będą to co do ich należy, choć ták dáleko odlegli od źiemi: y cytuje ná to S. Doctor text Páwłá S. 1. *Cor: 13. v. 9.* Teraz poczęści poznáwamy, poczęści rokujemy: gdy záś przyidźie owá doskonáłość *to co jest* poczęści zniszczono bedźie. Wiem ja, jáko y wász Dreyer postrzegł, że tu S. Doktor mowi o stanie Błogosłáwionych po zmartwychwstániu ćiał nászych: ále exáminując rácye, ná ktorych ten S. Oćiec śię funduje ná dowod tego że Swięći w Niebie będąc, będą wiedźieli co śię tu ná źiemi dźieje, zárowno też rácye dowodzą, że y teraz Swięte y ubłogosłáwione dusze w Niebie widzą to ná źiemi, co do ich interessu należy.

S. Grzegorz Wielki *Lib: 4. Dial: c. 33. T. 2. edit. Parisi: an:* 1675. *p.* 276. pyta śię. *Quid est, quod ibi nesciant, ubi scientem omnia sciunt?* Czego práwi, nie wiedzą, ktorzy wszytko widzącego y wiedzącego istotnie widzą y poznawáją? *Venerab: Beda in cap: 16. Luc: T. 3. edit: Col: an:* 1688. *p.* 381. mowi. *Qui Creatoris sui claritatem vident, nihil in creaturis agitur, quod videre non possint.* Ktorzy Stworzyćielá swego świátłość poznawáją, nic śię nie dźieje w kreáturách, czegoby widźieć nie mogli. Przeto nam krzywdę czynią wáśi Ministrowie, wymawiáiąc nam że śię my oddalámy od reguł Pismá S. poniewáż my prosząc o modlitwy tych ktorzy słyszą nászę prozbę, czyniemy to co nam záleca Pismo Swięte.

62. A jeśli ten árgument, ktorego *principium* jáwnie jest

ogłoszone

ogłoszone w Pismie S. sam przez śię was nie konwinkuje, to przynamniey uznaćie, jáko mam nádźieję w BOGU, że Swięći w Niebie wiedzą o nászych prozbách do nich adressowánych, ztąd że tę wiádomość swoję jáwnemi skutkámi cudowney mocy Boskiey jáśnie okázują. Jákoż ták jáwnie Pan BOG oświadczył śię zá wzywániem Swiętych, że práwie żadnego Artykułu wiáry nászey ták jáwnemi Cudámi nie potwierdźił, jáko ten o wzywániu Błogosłáwionych Sług swoich: Co może być głośnieyszego nád cudá? facta bárźiey przerażáją, niż słowá: á jeśli BOG wzywánie Swiętych pewnemi y nieomylnemi cudámi potwierdźił y ápprobował, á kto będźie śmiał ono odrzucáć y gánić? Ják wiele záś ich mogłbym przywieść, ktore znayduję w Kośćielney Historyey y Zywotách Swiętych, kto to może w kilku kártách *in compendio* zebráć? Przywiodę jednák niektore świádectwem Oycow SS. y powagą ich stwierdzone, ná ktore álbo sámi oczymá swemi pátrzyli, álbo je dobrze examinowáli.

S. Augustyn *l. 22. de Civ: DEI T. 5. edit: Froben: p.* 1346. w jednym Rozdźiale osmym ják wiele cudownie przez przyczynę Swiętych uleczonych wylicza? ja tu jednák tych cudow nie wspomnię, jeno te ktore BOG ná ten czás spráwował ná przyczynę S. Stefáná chwalebnego Męczenniká swego: z ktorych znáć jáką ná ten czás Chrześćianie mieli wenerácyą Relikwiy ćiał Swiętych, y jáko śię ich modlitwom zálecáli! Tám opisuje S. Doktor, że jedná niewiástá ślepa wzrok cudownie odebráłá przykłádając do oczu swoich kwiaty, ktore śię Relikwiy S. Stefáná dotykáły. Jeden Pogánin, ktory miał wielką áwersyą y wstręt od Wiáry Chrześćiáńskiey w ostátniey chorobie 63.

 zá oso-

zá osobliwą łáską Bożą w momencie był odmieniony zá modlitwą y Wiárą źięćiá swego Chrześćiániná, ktory poszedszy do thruny tego S. Męczenniká zań śię modlił, y ztámtąd przyniosł kwiáty, ktore kośći tego Swiętego śię dotykáły, y one pod chorego teśćiá poduszkę kryjomo podłożył. Lucillus Biskup Syniceński noszący ná Processyey Relikwie tego Swiętego cudownie od ćięszkiey choroby uzdrowionym został. Eucherius Kápłan cudownie był od kálkułu álbo kámienia uwolniony przez przyczynę tegoż Swiętego przy tychże Relikwiách. Tenże S. Doktor *T. 5. edit: Froben: p. 1347.* kłádźie sześciu umárłych zá przyczyną tegoż S. Męczenniká do żywotá wskrzeszonych. Z nich jeden był chłopczyk, ktorego koło było wozowe stárło. Dwoch dźieći náturálną śmierćią umárłych, gdy były zánieśione przed Relikwie S. Stefáná, cudownie ożyły, y zdrowe od Mátek swych są do domu zánieśione. Jedná Zakonnicá y druga Corka, Bassa umárłá, gdy byłá nákryta szátą tą, ktora śię dotykáłá Relikwiy S. Stefáná, y Syn Ireneuszá Poborcy umárły, nátárty oliwą z lámpy tey ktora gorzáłá przed Relikwiámi tegoż Swiętego, żyćie y zdrowie zupełne odebráł.

64. A wierzyćież temu moi Pánowie? podobno, jáko já rozumiem, powątpiwaćie o ták cudownych y extraordináriynych factach? ále to moi Pánowie Swięty Augustyn ták wielki Doktor, ták mądry Biskup, ták doskonáły człowiek, ktorego powagę y wy sámi uznawáćie, twierdźi y świadczy! Czy tego S. Doktorá w tey mierze maćie zá prostaká, y zá ládá komu wierzącego? Czy mogłże ten Swięty Doktor tákiey u wszystkich powagi płonne rzeczy y niepewne publikowáć? Opisuje on wszystkie cirkumstáncye, miánuje, mieyscá, osoby, świádkow przytomnych: czy mogłbybył to uczynić bez náruszenia sławy imienia swego, gdyby bayki zá prawdę udáwał?

Przynamniey moi Pánowie wierzćie temu, co śię stáło w przytomnośći wielkiego zgromádzenia Wiernych, czego był oczewistym świadkiem sam Swięty Augustyn, ktory *Tom: 2. edit: Froben: p.* 1349. y *p.* 1350. opisuje cudowne uleczenie jednego młodźianá imieniem Páwłá y jego Siostry Pálládyey, ktorzy od długiego czásu ustáwicznie wszystkiemi członkámi drzeli przez ukaránie Boskie zá przeklęctwem ich Mátki: Ci dwáy przyszli drżący do Kośćiołá Hipponeńskiego podczás licznego zgromádzenia Wiernych, ktorzy śię zeszli ná słuchánie Służby Bożey y przed Relikwiámi S. Stefáná długo gorąco śię modlili; y tám podczás modlitwy oboje w pádło niby w sen jáki, z czego śię ocknąwszy poczuli śię być doskonale zdrowemi. Powstał wnet po Kośćiele krzyk rádośći z ták jáwnego y oczewistego cudu. Wszyscy to ná oczy swoje widząc wołáli ustáwicznie: Niech będźie Pan BOG pochwalony! Niech będźie Pan BOG błogosłáwiony. S. Augustyn wnet tegoż dniá opisał wszystkie cirkumstancye y okolicznośći tego cudu, y ażeby ten cud dokumentálnie był też y drugim, ktorzy ná ten czás nie byli przytomni, kommunikowány, názájutrz opisánie tey cudowney łáski Boskiey publicznie kázał w Kośćiele czytáć przydájąc reflexye do zbudowánia y dźiękczynienia Pánu B O G U, ktory ták cudowne rzeczy sprawuje zá przyczyną Swiętego Męczenniká swego.

To moi Pánowie, jest bárzo máła cząstká tych łask y cudow, o ktorych S. Augustyn świadczy, że śię dźieją przy 65.

przy Relikwiách S. Stefáná Męczenniká, bo ten S. Doktor *l. 22. de Civ: DEI c. 8. T. 5. edit: Froben: p. 1347.* twierdźi, że gdybym, prawi cudowne uzdrowienia: innych nie wſpominájąc, chćiał opiſáć, ktore przez chwalebnego tego S. Męczenniká śię ſtały w Koloniey Kálámeńſkiey y náſzey Hyponeńſkiey wieleby trzebá Xiąg napiſáć. támże przydaje: Jeſzcze dwuch lat nie máſz, jáko do Hipponu te Swięte Relikwie ſą przyprowadzone, y choćiaż zápewne wielu tákich jeſt, ktorzy doznawſzy łaſk cudownych przed námi świádectwá nie złożyli, jednák tych, ktorzy ná Piſmie świádectwá podáli o odebránych cudownych łáſkách, jeſt ná śiedmdźieśiąt, kiedy te książki piſzę. w Kálámie záś, gdźie tegoż S.Relikwie dawniey ſą złożone,y większy do nich wiernych konkurs bywa dáleko śię więcey cudow dźiáło, y więcey tám świádectw o tym jeſt położonych.

Nie wſpomnię tu ja, áni owego ſławnego ślepego Mediolańſkiego, ktory odebrał wzrok przy przenieśieniu Relikwiy SS. Gerwáſiuſa y Protaſiuſa, oćieráјąc oczy ſwe tą chuſtką, ktora śię dotknęłá truny tych SS. Męcennikow: Cud, ná ktory cáły Medyolan pátrzał y ktory opiſuje S. Auguſtyn *Tom: 1. cap: 7. lib: 9. Confeſſionum edit: Froben: p. 153.* Ani opiſze owey ſławney ápparicyey S. Felixá ktory śię pokázał Obywátelom Noláńſkim nád murámi, gdy Miáſto było od nieprzyjáćioł oblężone, jáko tenże S. Auguſtyn świadczy *lib: de cura pro mortuis. c. 16. T. 1. edit: Froben: p. 891.* zá átteſtácyą pewnych y niepodeyzrzánych oſob, ktorzy ná ſwoje oczy widźieli. áni też przywodzę tego, że ſam S. Auguſtyn, jáko o ſobie piſze *Epiſt: 137. T. 2. edit: Froben: p. 657.* poſłał do grobu tegoż S. Felixá ſławnego wielkiemi y niezliczonemi cudámi dwuch

dwuch ſwoich Klerikow, ażeby przez przyczynę tego Swiętego doſzedł, ktory z nich był winien: bo jeden drugiemu ćięſzki kryminał zádáwał, á obádwáy śię mocno zápieráli.

Idę do inſzych cudow, ktore Hiſtoricy Kośćielni opiſują: o ktorych wątpić nie można, y z ktorych znáć jáko śię BOGU záwſze podobáło potwierdzáć wiernych ſwoich w konfidencyey, ktorą máją w przyczynie Swiętych. 66.

Rufinus *lib: 2. c. 33. edit: Froben: p. 262.* opiſuje, że Theodoſius Ceſarz przed potyczką, ktorą miał mieć z Eugeniuſzem Tyránnem, z Kápłanámi y z poſpolſtwem obchodźił Kośćioły, przed trunami Swiętych Apoſtołow y SS. Męczennikow krzyżem leżał w cilicyum przyodźiány, proſząc Swiętych o pomoc. Co rozumiećie moi Pánowie, co zá ſkutek był modlitwy tego pobożnego Ceſárzá y wzywánia Swiętych? Oto powiáda *Theodoretus lib: 5. c. 24. apud Auth: Ecclеſ: edit: Froben: p. 511.* Ceſarz przed tą potyczką nie dáleko już będąc od Obozu nieprzyjaćielſkiego, przez cáłą noc báwił śię modlitwą w Káplicy zbudowáney ná wyſokiey gorze, gdźie gdy on zádrzemał, widźiał dwuch ludźi uzbrojonych, powiádájąc śię iż ſą przyſłáni od BOGA, ażeby śię zań bili, jeden śię powiádał być Janem Apoſtołem, á drugi Philippem Apoſtołem. Jeden Zołnierz ktory miał przez ſen toż ſámo widzenie, ſkoro dźień pobiegł do Ceſárza oznaymując o ſwoim śnie. Ceſarz to wſzyſtko zá dobry od BOGA znák biorąc, z wielką ufnośćią ruſzył śię ku Woyſku Nieprzyjaćielſkiemu. Eugenius obaczywſzy dáleko mnieyſzą liczbę Woyſká Ceſarſkiego, zuchwale o pewnym zwyćięſtwie ſobie tuſzył, y rzekł do ſwoich: Deſperácya Theodoſiuſzá przywiodłá ſzukáć

szukáć śmierći; ále ja zákázuję go zábijać, záchowayćie go przy żyćiu, y związawszy go do mnie przyprowadźćie. Ledwo bátália śię poczęłá, áż táki wiátr powstał, że piaskiem oczy Nieprzyjáćiołom zásypywał, y strzały od nich wypuszczone ná nich śię sámych wracáły y ich przerażáły. Zołnierze Eugeniuszá jáwnie widząc, że Niebo zá Theodosiuszem wojuje przećiwko im, ręce opuśćili, y práwie wszyscy wyćięći byli: Officerowie niektorzy pobiegli ku Eugeniuszowi, ktory ná jednym págurku oczekiwał końcá tey bátáliey, widząc z tumultem przybiegájących swoich Zołnierzy, imáginował sobie że śię śpieszą z dobrą nowiną, y zdáleká krzyknął, pytájąc śię jeśli prowádzą z sobą Theodosiuszá? Ale oni skoro przybiegli, wnet go powrozámi związáli, áby go Zwyćięzcy Theodosiuszowi wydáli.

Tákie było błogosławieństwo Boskie dáne Woysku Theodosiuszá zá przyczyną y pomocą Swiętych, jáko jáwnie z tego opisánia káżdy widźi.

67. Sozomenus *lib: 2. c. 3. apud Auth: Eccles: edit: Frob: p.* 563. powiáda, że blisko Konstántynopolá był Kośćioł pod imieniem S. Micháłá ná tym mieyscu zbudowány, gdźie ten S. Archánjoł widomie śię był pokázał: do tego práwi Kośćiołá, we wszelkich utrapieniách y ćięszkich przypadkách, we wszelkich chorobách przychodzą śię modlić, y pewney pomocy doznawáją, y sam o sobie świadczy, że znácznych fáworow Boskich zá przyczyną S. Micháłá doznał. Kroż tedy może wątpić że ták cudownemi łáskámi Pan BOG chćiał uczćić to mieysce, áby pokázał iż ten S. Xiąże Duchow Niebieskich, wiele u BOGA nam może otrzymáć.

Evagrius *lib: 2. c. 3.* ják wielkie cudá opisuje, ktore Pan

Pan BOG spráwuje przy grobie S. Euphemiey, ktore on powiada iż one były wiádome wszystkim Chrześćiánom *edit: Val: p.* 287. Pátrz jeśli chcesz w tym Pisarzu Kośćielnym.

A coż mowić o tych łáskách ktore Pan BOG spráwował zá przyczyną Swiętych swoich, ktore opisuje S. Grzegorz Wielki w trzech Xięgách *Dialogorum*, S. Grzegorz Turoński w Xiędze o Chwale Męczennikow, y w drugiey o Chwale Wyznáwcow: Ale was wyliczániem ich nie fátygując, kontentuję śię tylko przywiedźieniem Listu pisánego od Nicetiuszá Biskupá Trewirskiego do Krolowey Klotoświndy żony Alboiná Krolá Longobárdow. Ten list znayduje śię *Tom: 5. Concil: P. Labbe p.* 834. Krolowa byłá Kátholiczka, á Krol Aryanin. Ten Swięty Biskup stárájąc śię o pozyskánie Kośćiołowi Bożemu Nácyey Longobárdow, chćiał naypierwey Krolá náwroćić, áby zá jego przykłádem skuteczniey drudzy poszli. Y dla tego pisze do Krolowey, namawiájąc ją, áby wszelkich sposobow y industryi záżywáłá ná pozyskánie Krolá. Miedzy pobudkámi do wiáry Kátholickiey námyka jey rozlicznośći cudow, ktore BOG spráwuje przy grobách Swiętych po Kośćiołách Kátholickich. ták pisząc. 68.

Hic ad D. Martinum per festivitatem quam 11. die facit November, ipsos mittat; & ibi si audent, aliquid præsumant, ubi cæcos hodie illuminari conspicimus, ubi Surdos auditũ, & multos sanitatẽ recipere. Nam quid dicam de le-	Niech práwi tu Krol przyszle swoich Kápłanow do S. Márćiná, ná uroczystość jego ktorą obchodźiemy 11. Novembra. y jeśli śmieją ná to śię odważyć, niech obáczą, że tám ślepi wzrok, głuśi słuch, niemi mowę odbie-

proſis, aut de aliis quàm plurimis, qui quantacunq; debilitate percuſſi ibidem per ſingulos annos alii & alii ſanantur? Fortaſſe dicunt, confingunt vel cæcos: Qui cæci à nativitate videntur, quid dicam cum inde illuminatos cõſpicimus & ad propria DEO miſerante, ſanos reverti videmus? Nam quid dicam adhuc de D. Germano, Hilario vel Lupo Epiſcopis? ubi tanta hodie miracula apparent, quantum nec verbis dicere valeo? ubi dæmonia habentes in aëre ſuſpenſi torquentur, & Dominos quos dixi confitentur? nunquid in Eccleſiis eorum ſic faciunt? Quid de D. Remigio, & de D. Medardo Epiſcopis, quos tu credo vidiſti? non poſſumus tanta exponere, quanta mirabilia per illos DEUM videmus facere. Ex epiſt: Nicetii T. 5. Conc: Labb: p. 835.

ráją. A coż mam mowić o trędowátych y inſzemi rożnemi chorobámi zdjętych, ktorzy corocznie inśi á inśi uzdrowieni bywáją. Ani można mowić, że ći ślepi ſą obłudnicy zmyśláiący ſobie ślepotę, bo wielu tákich wiemy ktorzy od urodzenia ślepemi byli, á przećie przez miłośierdźie Boſkie widźiemy ich dobrze widzących y zdrowych do domu powrácáiących. A coż jeſzcze mam mowić o S. Germánie, Hiláriuſzu, Lupuśie Biſkupách? gdźie podźiśdźień ták wielkie śię dźieją cudá, że ich niepodobna wyliczyć? Tam widáć opętánych ná powietrze podnieśionych, ktorych czárći męczą y pomienionych SS. Biſkupow zá ſwoich Pánow uznawáją. Y widáć że to kiedy po Kośćiołách Ariáńſkich? A coż jeſzcze mam mowić o S. Remigiuſzu y S. Medárdźie Biſkupách, ktorych podobno wáſzá Krolewſka mość widźiáłá? nie mogę tego wſzyſtkiego wyráźić, ják wiele dźiwnych rzeczy P. BOG przez nich ſprawuje.

Zoſtáwuję wam moi Pánowie ná uwagę jeżeli Biſkup ták znáczny y ták świątobliwy mogł piſáć do Krolowey o tákich cudách, jeśli w ſámey rzeczy ich nie było? czy mogłby bowiem tym ſpoſobem probowáć prawdę Wiáry Kátholickiey, y wzywáć Poſłow Krolá Ariáńſkiego ná te mieyſcá Swięte, gdyby rzecz nie pewna była? y gdyby tego ſámą rzeczą nie doświadczyli, podałby był y śiebie y wiárę Kátholicką w pośmiewiſko y w háńbę Ariánom.

Tákie moi Panowie świádectwá, nie podobna, ażeby impreſſyey nie uczyniły w rozumnym człowieku, oſobliwie gdy y tych wiekow Pan BOG podobne ſpráwuje cudá przy grobách Swiętych ſwoich. Nie wſpominam tego że do tych czas Pan BOG Ciáłá ták wielu Swiętych nie ſkáżone záchowuje, czego żádną miárą nie można złożyć ná przyrodzone y náturálne przyczyny uważájąc wſzyſtkie cirkumſtáncye mieyſca, Ciał y czáſu, kiedy ſą złożone. Dość mi wſpomnieć coroczny cud, o ktorym, rozumiem że dobrze wiećie z publicznych, náwet z Heretyckich Hollenderſkich gázet, że w Neápolim mieśćie chowáją głowę S. Januariuſzá Biſkupá Benewentáńſkiego, y butelkę ſzkláną krwi tego S. pełną. Ktore Relikwie gdy ná uroczyſtość jego razem bliſko ná Ołtarzu położą, Krew w owey ampułce, ktora byłá ſtwárdniáłá y práwie ſkámieniáła, ſkoro śię głowy dotknie álbo podle jey poſtáwiona będźie, wnet wrzeć pocznie, y podſkákuje, niby chcąca śię złączyć zgłową ſwoją. S Jana Nepomucená Kánoniká Práſkiego, ktory był w Moldáwie rzece utopiony zá roſkázem Wácłáwá IV. Krolá Czeſkiego, że niechćiał wyjáwić Sekretu Spowiedźi Krolowey do tych czas śię język świeży y cáły záchowuje przez trzyſtá lat w Káthedrze Práſkiey,

choć cáłe ćiáło ſkáżone jeſt: á to zá oſobliwym przywilejem Boſkim temu językowi świádczonym, że w ćięſzkich mękách dochował Sekretu ſpowiedźi.

Co może być wiádomſzego po cáłey niemal Europie, jáko cudowne uzdrowienia zá przyczyną S. Hubertá od ukąſzenia przez wśćiekłego pſá? Kto ukąſzony będąc jákem rzekł od pſá wśćiekłego chce uyść práwie pewney zguby, nic więcey tákiemu nie potrzebá jeno ſpieſzyć śię do grobu tego Swiętego, y tám pomodliwſzy śię wźiąć máłą partykułkę ſtuły ktorą ten S. Biſkup nośił przy funkcyách ſwoich Biſkupich, y ją nośić ná ſobie, y odtąd pewien zoſtáje, że jemu ten jad nic nie záſzkodźi. A co rzecz dźiwnieyſza jeſt, że ten ktory jeſt tym ſpoſobem uleczony, ma ten dar, że może przytrzymáć ſkutek tákiego jádu w drugich tákże od wśćiekłego pſá ukąſzonych ná 40. dni, y ná drugie dni 40. jeśliby nie mogli dla jákiey ſłuſzney przyczyny poyść do grobu S. Hubertá.

70. Ale ná co śię ja ſzerzę wyliczając cudá, ktore BOG ſpráwuje ná chwałę Swiętych ſwoich, kiedy ſam wáſz naypierwſzy Reformátor ſzczyrze to wyznáwa? Podobno temu nie będźiećie wierzyli, żeby Luther uznáwał cudá przy grobách Swiętych? Otoż wam świádectwo jego przywodzę z jego Tomu pierwſzego Jeneńſkiego po Niemiecku drukowánego przez Donatá Rintzenhain. *pag:* 165. Gdźie Luther ták mowi: *Kto może temu przeć y o tym wątpić, że y podźiśdźień BOG czyni cudá przez Swiętych ſwoich przy ich grobách y Relikwiách, ktore widome ſą w oczách cáłego świátá.* Ani rozumieyćie moi Pánowie że śię mu nie oſtrożnie wypſnęły te słowá, bo te powiedźiał z reflexyą y uwagą juſtyfikując śię y explikując śię nád Artykułámi, ktore mu przy-

przypiſowáno, ná ktore on odpowiedźiał, że *falsò & malignè* to jeſt fałſzywie mu zádawáją: w tákich tedy cirkumſtáncyách Roku 1519. po dwuch lat ruptury ſwojey z Rzymem, explikując śię, nie podobna żeby bez reflexyey y uwagi mowił.

A jeśli rzeczećie, że jeſzcze ná ten czás Luther miał nábitą fántázyą principiámi Kátholickiemi, ktorych śię był z młodośći ſwojey nápił, á potym je rewokował. Ale tá perſwáſya z wychowánia nábyta izali mu przed oczy wyſtáwiáłá y pokázowáłá cudá, czy nie? y jáko z jedney perſwázyey z wychowánia záćiągnioney mogł mowić, *Kto bedźie śmiał przeć temu, że widomie y podźiś dźień przy grobách Swiętych dźieją śię cudá?* y jáko mogł jeſzcze przydáć to: *że Ja mocno wierzę z cáłym Chrześćiáńſtwem, że trzebá czćić y wzywáć Swiętych?* Izali tá deklárácya Lutrá nie jeſt jáwnym świádectwem, że tak cáłe Chrześćiáńſtwo wierzyło. Czy to on z perſwáſyey dawney, czy nie, to świádectwo dał, y choć potym ſentyment ſwoy odmienił, dość, że ná ten czás wierzył z cáłym Chrześćiáńſtwem, y cáłe Chrześćiáńſtwo z nim wierzyło, że trzebá czćić y wzywáć Swiętych.

A jeśli zá ſámego Lutrá świádectwem ták cáłe Chrześćiáńſtwo wierzyło, toć cáły Kośćioł Chryſtuſow ták wierzył. 71. Bo cáłe Chrześćiáńſtwo á Kośćioł Chryſtuſow powſzechny jeſt toż ſámo. Toć tedy wzywánie Swiętych nie może być áni błędem, áni ſuperſtycyą, áni báłwochwalſtwem, áni powſtániem ná prawo Stworzyćielá, áni krzywdą záſług Chryſtuſowych, áni wdźierániem śię w urząd Pośrzedniká náſzego JEZUSA Chryſtuſá. bo według ſámychże principiow wáſzych Kośćioł powſzechny wźięty zá cáłe Chrześćiáńſtwo nie może áni approbowáć, áni prá-

ktykowáć

krykowáć tego wszystkiego. A zátym przypisowáć Kościołowi tákie excessy y występki, jest to przypisowáć sámemu Chrystusowi, że obietnicy swojey nie wypełnił, ktorą przyobiecał, że bramy piekielne nie miáły go przemoc, *consequenter* jest to Chrystusowi uymowáć Bostwo, y wywrácáć cáłe Chrześćiáństwo. Widźićie moi Pánowie do czego śię śćiągáją wszystkie wászych Ministrow wołánia ná wzywánie Swiętych?

Z tego tedy wszystkiego, com do tych czás mowił, możećie moi Pánowie uznáć, że my po sobie mamy stárożytność, powagę naymędrszych Doktorow Swiętych, powszechny zwyczay wszystkich narodow Chrześćiáńskich, ktore były przed Lutrem, náwet tych, ktore śię od nas odszczepiły przed tyśiącem y dwumá sty lat, ustáwiczne podánie Kośćiołá postępując áż do Apostołow, fundáment Pismá S. ápprobácyą Boską przez jáwne cudá.

72. Wáśi Ministrowie nam wymawiáją, jákobyśmy nie mieli po sobie Pismá S. w wzywániu Swiętych; jużem, jáko rozumiem, dostátecznie y z Pismá S. pokázał, że dobra y pożyteczna rzecz jest wzywáć Swiętych. Ale moi Pánowie choćbyśmy y nic nie mieli w Pismie Swiętym, coby usprawiedliwiáło ten zwyczay Kátholicki, izali nie dość temu zwyczájowi powagi powszechnego Kośćiołá Chrystusowego, ktory y sámo Pismo áuthoryzuje, álbo ktory y sámemu Pismu powagi dodáje? Bo proszę, kto nas obliguje, ażebyśmy cztyry Ewángelie y inne Księgi nowego testámentu mieli zá Swięte y Kánoniczne, jeśli nie ustáwiczna trádycya y podánie Kośćiołá, jeżeli nie jednostáyny konsens wszystkich narodow Chrześćiáńskich przyimujących je zá Kánoniczne, jeżeli nie powága Kośćiołá, ktora nam

nam je podáje zá Księgi od Duchá S. nátchnione y dyktowáne? To wszystko śię znayduje y w wzywániu Swiętych. Jeśli tedy te wszystkie dowody násze zdádzą śię wam być słábe y niedostáteczne ná usprawiedliwienie zwyczáju nászego w wzywániu Swiętych, á zkądże wy będźiećie probowáć powagę sámego Pismá Swiętego, powagę mowię, ná ktorey wy zákładaćie cáły fundáment wiáry wászey? Izali nie jest rzecz podźiwienia godna, że wy nápieraćie śię od nas dowodow z Pismá S. wyjętych, kiedy my tákie mamy probácye y swobody z powagi Kośćiołá powszechnego, ktory y sámemu Pismu wszelkiey dodáje powagi y koncyliuie álbo jedná ták u was jáko y u nas wszelki respekt y poszánowánie ku niemu.

A ták moi Pánowie, nie mieli wáśi Reformátorowie przyczyny odłączáć śię od Kośćiołá Kátholickiego dla wzywánia Swiętych. Przeto mam nádźieję w nieskończonym miłośierdźiu Boskim, że wy moi Pánowie uznawszy z tego czytánia niesłuszność wászego odłączenia śię od Kośćiołá Kátholickiego, zá pomocą Boską pospieszyćie śię do łoná tey powszechney Mátki Oblubienicy Chrystusowey, od ktoregośćie odpádli. 73.

Widźieliśćie moi Pánowie z ták wiele przykłádow, ják pożyteczna rzecz jest Chrześćiánom ućiekáć śię do przyczyny Swiętych: sámá rostropność Chrześćiáńska muśi dyktowáć wam, iż wielką szkodę w tym maćie, że pozbáwieni jesteśćie od wászych Reformátorow ták wielkiey u BOGA pomocy, ktorąbyśćie mogli mieć z przyczyny Swiętych jego.

Wásze stárodawne Kośćioły, ktoreśćie Kátholikom pobrali, jeszcze do tych czás noszą imiona Swiętych, ná ktorych

ktorych cześć były zbudowáne; jáko to Pánny MARYI, S. Piotrá, S. Páwłá, S. Thomasza, S. Mikołájá, S. Katharzyny &c. Sámi Pátronowie tych Kośćiołow wzywáją was ábyśćie śię wroćili do tego sentymentu, ktory mieli wáśi Przodkowie zostawując potomnym Ludźiom ták wielkie monumentá swego nabożeństwá y czći Swiętych Bożych.

74. Nie boyćie śię Moi Pánowie, żeby śię co miáło uwłaczáć Chrystusowi Pánu przez wzywánie Swiętych: ásſekuruję was nic śię Zbáwićielowi náſzemu przez to nie uwłacza áni śię uymuje. My dálecy od tego jesteśmy, ażebyśmy mieli cześć náleżącą Pánu y BOGU náſzemu mieszáć z czćią Sług jego. Bo wszystkie honory, wszelka cześć, ktorą oddájemy Swiętym, śćiągáją śię do JEZUSA Chrystusá y ná nim śię kończą. Gdy bowiem czćimy Swiętych, to ich dla tego czćimy, że ich z jedyney łáski swojey Chrystus uczćił przyjáźnią swoją, że oni zá pomocą Boską z gorącym áffektem y z niesfatygowánym stárániem prácowáli ná pomnożenie chwały Boskiey, że oni pracą, náuką ták wiele dusz Chrystusowi pozyskáli, że oni dlá miłośći Chrystusowey żyćia y krwie swey nie żáłowáli, że ich sam JEZUS Chrystus uczćił, wsławiájąc ich ták wielkiemi cudownemi łáskámi: co wszystko czyni ná zálecenie cnoty, ná pobudzenie nas do gorącey służby Boskiey y do náśládowánia Swiętych jego.

Więcey jeszcze mowię, że my nie ináczey czćimy Swiętych, jeno przez relácyą do Chrystusá, Czćimy Pátryárchow Swiętych; bo oni są Oycámi według ćiáłá Chrystusowemi, y gorąco przyśćia jego oczekiwáli: Czćimy Prorokow: bo oni z nátchnienia Boskiego opowiedźieli cyrkumstáncye żyćia y śmierći Chrystusowey; czćimy Apostołow, bo oni náukę Chrystusowę nam opowiádáli. Czćimy Męczennikow, bo táką ku Chrystusowi miłość mieli, że żyćie swoje ná ták strászne męki zá niego wydali, czćimy Wyznáwcow, że zá pomocą Boską Consilia y Rády Chrystusowe doskonale wypełnili, czćimy Pánny, bo one są czyste Oblubienice Zbáwićielá náſzego, y ten śię názywa *Cultus Duliæ*; czćimy záś Nayświętszą PANNĘ nád wszystkich Swiętych *Cultu Hyperduliæ*, bo jest Mátką JEZUSA Chrystusá BOGA náſzego, dla ktorego dostojeństwá jest wyniesiona nád wszystkich Swiętych. A ták jáko JEZUS Chrystus jest zrzodłem y początkiem wszelkiey świątobliwośći, ták też JEZUS Chrystus jest końcem wszystkich náſzych honorow y czći, ktore oddájemy Swiętym jego, bo wierzemy y wyznáwamy że wszyscy Swięći nie zkąd inąd Swiętemi y BOGU miłemi zostáli, jeno przez zásługi JEZUSA Chrystusá Páná náſzego: *Omnia in ipso constant*.

Ták my trzymamy o JEZUSIE Chrystuśie Pánie náſzym, ták o Swiętych jego! á jeśli miedzy prostotą jáki śię *abusus* wszczął zá czásow wáſzych Reformátorow, że śię im zdáło jákoby prostotá *Cultum latriæ* to jest cześć Boską sámemu BOGU Tworcy y Pánu náſzemu náleżącą miáłá oddáwáć, to nie trzebá było cále tey czći Swiętych zniszczáć y z gruntu wywrácáć, ále ich trzebá było z miłośćią Chrześćiáńską náuczyć y uczynić distynkcyą, jáka cześć BOGU, á jáka Sługom jego náleży.

A to teraz ná jákie excessá wáśi pierwśi Ministrowie nie odważyli śię pod prætextem reformy w tym punkćie? 75. *Martinus Bucerus* pierwszy Minister y Superintendent Strazburski publicznie spalił Kośći S. Aureliey Pánny y Męczenniczki Chrystusowey, udájąc iż tym sposobem miał

zástánowić

záſtánowić bieg ſuperſtycyey y báłwochwalſtwá. Ale ſpráwiedliwy BOG nie zoſtáwił śmiáłośći tey nie ukaráney: Bo ten Bucer gdy umárł w Angliey, y gdy po Edwárdźie Márya wſtąpiłá ná Thron Krolewſki, Bucerá kośći kázano z źiemi wykopáć y przez kátá ſpalić: á ták też ſámę karę odnioſł, ktorą on uczynił był Kośćiom S. Aureliey. Widoma kárá Boſka: chćiał BOG jáwnie dać *repreſſalia* przećiwko temu Swiętokradzcy, ktory znieważył kośći Swiętey Męczenniczki.

Ten Bucer Zakonnikiem zoſtáwſzy był śię poświęćił BOGU przez trzy śluby Zakonne roku 1507. Lecz BOGU nie dotrzymał wiáry, ále trzy *conſecutivè* żony wźiął, z ktorych pierwſza byłá Mniſzká tákże ślubem czyſtośći BOGU obowiązána, ktora umárłá powietrzem záráżona, ſpłodźiwſzy temu Apoſtáćie trzynáśćioro dźieći. Tácy to wáśi święći byli, ktorzy Woynę przećiwko Swiętym Bożym podnieśli. Sámi moi Pánowie oſądzćie, czy tácy Ludźie, jákich pierwśi Chrześćiánſcy Ceſárze ná śmierć dekretowáli; (Bo w dawnym Státućie Ceſárſkim *in Codice Juſtiniani*, do tych czas práwo ſtoi, w ktorym Jovinianus Ceſarz ſtánowi *Lege* 5. *de Epiſcopis & Clericis: Si quis non dicam rapere, ſed attentare jungendi causâ Matrimonii Sacratiſſimas Virgines auſus fuerit, capitalì pænâ feriatur.* Ktoby práwi śmiał nie tylko porywáć, ále też námawiáć tylko do Małżeńſtwá poświęcone BOGU Pánny, gárdłem niech będźie karány.) Sámi mowię oſądźćie czy tácy ludźie mogli znaſzáć to, co u nayświątobliwſzey y naymędrſzey Stárożytności było miáno zá dobre, święte y nam pożyteczne.

Ale dać pokoy temu, co jeſt z háńbą wáſzych pierwſzych

wſzych Miniſtrow: nie jeſt mojá intencya hańbę publikowáć tych, ktorzy przećiwko chwale Swiętych Bożych powſtáli: ále jedynie tym umyſłem to wſpomniałem, ażebym wam pokázał, iż żadney ſłuſzney przeſzkody nie maćie, dla ktoreybyśćie nie mieli złączyć śię z Kośćiołem Swiętym Kátholickim.

Wzywam tedy Swiętych Bożych, pokornie y gorąco ich proſząc, áby śię oni wſtáwili do BOGA, áby wam dał ſkuteczną łáſkę do powrotu do tego Kośćiołá, w ktorym oni żyli, w ktorym oni ſą poświęceni y Swietemi zoſtáli, w ktorym ták znácznemi świątobliwośći promieniámi jáśnieli, y z ktorego ná żywot wieczny śię przenieśli do Kośćiołá tryumfującego w Niebie. Niech to ſpráwi BOG, Oćiec miłośierdźiá zá przyczyną Swiętych ſwoich, ábyśćie y wy rzeczą ſámą doświadczyli, jáko to dobra święta y pożyteczna rzecz jeſt wzywáć Swiętych, ják dobra y zbáwienna rzecz jeſt przebywáć w tym Kośćiele, *extra quam nullus eſt ſalutis locus,* y w nim żyć y umieráć, á potym ze wſzyſtkiemi Swiętemi ná wieki z BOGA ćieſzyć śię y Jego chwalić y miłowáć przez wſzyſtkie wieki wiekow. Amen.





TRAKTAT II.
O Modlitwie zá Umárłych y o Czyſcu.
MOWA II.
Do Ichmośćiow Pánow Diſſydentow
Konfeſſyey Auzburgſkiey.

1. LUbo moi Pánowie, zá Honor ſobie poczytaćie názywáć śię Wyznawcámi Konfeſſyey Auzburgſkiey, wiele jednák trzymaćie, y w wielu Punktách ná nas mocno nástępujećie, o ktorych *Confeſſio Auguſtana invariata* w Lipſku drukowána żadney nie czyni wzmianki. Miedzy inſzemi, gdźie jeſt w Konfeſſyey Wáſzey choć jedno słowo, ktoreby odrzucáło Czyśćiec y Modlitwy zá umárłych? y owſzem ſam Luter piſząc 7. Novembra 1519. do Jerzego Spálátina *in Collectione nova Epiſt:* beſpiecznie twierdźi: że ja wiem iż jeſt Czyśćiec *Ego ſcio Purgatorium eſſe.* y Roku 1522. do tegoż Spálátiná piſząc *Collect: Ep.* 23. *pag:* 17. mowi: *De Purgatorio nihil certius, quàm aliquot Pſalmos habeo ut* 6. 12. 87. *& alii quidam, qui de ea pœna loquuntur.* O Czyſcu práwi nic pewnieyſzego: o ktorym kilká mam Pſálmow, ktore o tey karze mowią.

Prawdáć

Prawdáć to, że nápotym Luther uwiedźiony ſukceſſem zámyſłow ſwoich y przyſtąpieniem do jego náuki wielu Xiążąt, Pánow y Miaſt wolnych, odmienił tę náukę, ále to śię dźiáło po præſentowániu Konfeſſyey Auzburgſkiey w śiedm lat, kiedy on nápiſał *Articulos Smalcaldicos*, gdźie ná Mſzą bijąc, záczął też y ná Czyśćiec ſzturmowáć, przećiwko zdániu y wiádomośći ſwojey, jedynie gniewem y nienáwiśćią przećiwko Stolicy Apoſtolſkiey zájuſzony, jáko znáć z pożegnánia śię jego potym kongreśśie z Pánámi Proteſtántámi, ktorym *Vale* oddájąc, tákie im błogosłáwieńſtwo dał: *Impleat vos Dominus odio Papæ.* Niech práwi BOG was nápełni gniewem y nienáwiśćią przećiwko Papieżowi.

Nie ná utrzymánie tedy Konfeſſyey Auguſtáńſkiey, bo oná o tym nic nie ma, ále z odźiedźiczoney po Oycu Reformy ſwojey záwźiętośći y zajádłośći ku Naſtępcy Piotrá Swiętego wáśi Miniſtrowie z táką uśilnośćią y żwáwośćią ná Czyśćiec y ná Modlitwy zá umárłych biją, że prawie wſzyſtkich śił y mocy ſwojey dobywáją. Jáko znáć z ſkryptow wáſzych Miniſtrow, oſobliwie Danhawera słáwnego Profeſſorá w Akádemiey wáſzey Strázburſkiey. Ten *in Phantaſmate* 12. *Tom:* 2. *Hodomoriæ Spiritûs Papæi edit: Argent:* ták naucza: że 2.

Purgatorium eſt inventum novum p. 993. *Avarum & quæſtuoſum. ib. inexplicabilibus nodis implicatum p.* 998. *Contrarium bonæ ſpei. p.* 999. *Omnis ſolatii & gaudii Evangelici ſuffocamentum p.* 1000.	Czyśćiec jeſt wynalazkiem nowym, z łakomſtwa ná ſzpetny zyſk wymyślonym, przećiwnym nádźiei Chrześćiáńſkiey: jeſt zaduſzenie wſzelkiey poćiechy y rádośći Ewángeliczney, dálekim od

Abludens

Abludens ab exemplo Fidelium, qui ſtatim in Cœlo recepti ſunt. pag: 1001. Caduco fundamento ſubnixũ p. 1007. Blaſphemum, quia facit DEUM crudelem. p. 1014. &c.

przykładu wiernych, ktorzy proſto do Niebá poſzli: ná ſłábym wſpierájący śię fundámenćie, słowem jeſt bluźnierſtwem przećiwko BOGU, bo go czyni okrutnikiem. &c.

Gdyby moi Pánowie ták było, jáko tu opiſał wáſz Danhaverus, pewniebyśćie słuſzne mieli rácye odćiągáć śię od tey Religiey, ktora zá Artykuł wiáry przywłáſzcza ſobie ták wielkie bluźierſtwo przećiwko BOGU y Tworcy ſwojemu, y tákie ſobie phantaſmata formuje, ktore ſą przećiwne y nádźiei náſzey, y poćieſze Ewángeliczney y Honorowi ſámego BOGA náſzego: Ale moi Pánowie pozwolćie mi mowić że to nie Czyśćiec ma być miány y tráktowány zá phantaſma y wymyſł imaginácyey Ludzkiey, ále ráczey idei ktore w głowie ſwojey ufábrykowáli wáśi Miniſtrowie, y ktore uśiłują wbić w głowę ſwoich owieczek, te ráczey ſą prawdźiwe phantaſmata, y imaginacye prożne.

3. Co łátwo można pokazáć, y mam nádźieję w BOGU, że wy ſámi moi Pánowie to uznaćie, jeżeli dobrze uważyćie náſtępujące propoſicye, ktore chcę doſtátecznie dowieść: A naprzod moi Pánowie zámyślam wam ná oczy pokazáć, że záwſze wſzyſtkich czáſow modlono śię zá umárłych: á tá modlitwá nie może być poczytána zá *abuſum*: bo jeſt dobrze ugruntowána. A modlono śię zá umárłych, dla uczynienia im folgi: á zátym z tákich modlitew jáwna konſequencya idźie, że záwſze ludźie byli wyperſwádowáni, że jeſt trzećie mieyſce, ktore my názywamy Czyſcem.

To trzećie mieyſce dowiedźione z Modlitew zá umárłych jáśnie śię ukázuje w piſmie S. y cokolwiek przećiwko temu zárzucáją wáśi Miniſtrowie, to wſzyſtko nie może osłábić wiáry wſzyſtkich wiekow: y to wſzyſtko we trzech Artykułách zámknę.

Pierwſzy Artykuł będźie, że nic nie máſz bárźiey powágą ſtárożytnośći ſtwierdzonego, jáko modlić śię zá umárłych.

Drugi, że nic ſkuteczniey nie dowodźi Czyſca, jáko te modlitwy zá umárłych.

Trzeći: że te modlitwy ták śię wiążą z textámi Piſmá Swiętego ktore my przywodźim zá Czyſcem, że te texty dobrze zrozumiáne w prawdźiwym ſenśie, ukázują nam potrzebę modlenia śię zá umárłych, y *viceverſa* uſtáwiczny zwyczay wſzyſtkich wiekow modlenia śię zá umárłych, ukázuje nam iż ták trzebá te texty y w tym ſenśie bráć, jáko my je bierzemy y rozumiemy. y to wſzyſtko zá pomocą Boſką w tym tráktáćie dowiodę, zkąd wy moi Pánowie widomie poznaćie, że wáśi Miniſtrowie náuczáją was dawney Hereſyey Aëryuſzá od Kośćiołá Bożego przed tyśiącem y dwumá ſty lat potępioney, y jáko mam nádźieję w BOGU, uznaćie, iż słuſznie y chwalebnie modlemy śię zá umárłych, y tę prawdę uznawſzy zá oświeceniem Duchá S. poſpieſzyćie śię do tego Kośćiołá, ktory Synow ſwoich y po śmierći nie zápomina, ále ich wſzelkiemi ſpoſobámi rátuje, kiedy tego potrzebują.

ARTYKUŁ I.

Powagá Stárożytnośći o Modlitwách zá umárłych.

MOwię tedy naypierwey, iż żádną miárą Modlitew zá 4.

umárłych niemożna odrzućić; bo te ſą ſtwierdzone powagą Piſmá S. zwyczájem żydow, podániem Apoſtołow, zwyczájem y práktyką powſzechną pierwſzych Chrześćian, modlitwámi publicznemi w Liturgiách pierwſzych wiekow, y uſtáwiczną perſwázyą wſzyſtkich Chrześćian, że to do wiáry należy, iż dobra y chwalebna rzecz jeſt modlić śię zá umárłych. Czego wſzyſtkiego dowodow poſłuchayćie.

A náprzod przywodzę ow ſławny text z drugiey Xięgi Máchábeyſkiey *c.* 12. *v.* 46. wyjęty: *Sancta igitur & ſalubris eſt cogitatio pro defunctis exorare, ut à peccatis ſolvantur.* Swięta tedy y zbáwienna jeſt myśl modlić śię zá umárłych, áby oni od grzechow byli uwolnieni. Wy moi Pánowie, nie przeczećie temu, że to świádectwo jeſt zá modlitwą zá umárłych; ále tego prætendujećie, że ten text, żadney nie ma powagi, bo wáśi Miniſtrowie náuczáją, że tá Księgá z ktorey ten text jeſt wyjęty, nie jeſt Księgą Kánoniczną: y ták muśiemy śię náprzod nie co zábáwić nád tą kweſtyą! komu beſpieczniey możećie wierzyć, czy wáſzym Miniſtrom, czy też S. Auguſtynowi, Trzećiemu Synodowi Kárthágineńſkiemu y Innocencyuſzowi pierwſzemu, świádkom pewnym y niepodeyrzánym Wiáry Stárożytnośći?

5. S. Auguſtyn *lib:* 18. *de Civ: DEI c.* 32 *T.* 5. *edit: Froben: p.* 1096. wyráźnie mowi: *In quibus ſunt & Machabæorum libri, quos non Judæi ſed Eccleſia Catholica pro Canonicis habet.* to jeſt, że żydźi Ksiąg Machabeyſkich nie przyimują zá Księgi Kánoniczne, ále Kośćioł Katholicki je ma zá Piſmo Swięte. Widźićie Moi Pánowie, że tu S. Auguſtyn nie ſwoy ſentyment przekłáda, co, o

tych Księgách ſam trzyma, ále świádectwo dáje, że cáły Kośćioł powſzechny je miał zá Księgi Kánoniczne. Pewnie S. Auguſtyn był dobrze informowány o ſentymenćie Kośćiołá Powſzechnego, á zátym ſłuſzna jemu wierzyć.

Trzećie Concilium Kárthágineńſkie miáne Roku 397. *c.* 47. *Tom:* 2. *Conc: Labbé. p.* 1177. ná ktorym wielu było Biſkupow, y wſzyſcy śię podpiſáli decyſyey tego Synodu, że dwie pierwſze Księgi Máchábeyſkie ſą Księgi Kánoniczne.

Innocentius I. Ktory umárł roku P. 402. gdy śię go rádźił o wielu Artykułach náleżących do Religiey Chrześćiańſkiey Exuperius Biſkup Touloſáńſki, oſobliwie o Xięgách, ktore ſą Piſmem Swiętym, Swięty Papież ná wſzyſtkie mu punktá odpowiedźiał godnie, jáko przynáleżáło do głowy Kośćiołá Chryſtuſowego, á co śię tycze Ksiąg Máchábeyſkich, one wyráźnie położył miedzy Kánonicznemi, jáko widáć *c.* 7. *T.* 2. *Conc: Labb: pag:* 1256.

Jáſna tedy rzecz jeſt, że czwartego wieku Chrześćiáńſtwá, Kośćioł Kátholicki te Księgi miał zá kánoniczne álbo zá Piſmo S. z Duchá S. piſáne. A jeśli w tym jeſzcze powątpiwaćie, powinnoby to ſámo was w tym konwinkowáć, że wſzyſtkie zgromádzenia Chrześćiáńſkie, ktore śię od nas od tyśiącá y dwuch ſet álbo trzech ſet lat odſzczepiły, te Księgi uznawáją zá Kánoniczne.

Bo Pátryárchá Ormiánow, ktorzy ſą Jákobitowie álbo Eutychiánámi, wyráźnie deklárował Pánu Márkwiſowi *de Nointel* Posłowi Fráncuſkiemu do Porty Othomáńſkiey przez publiczny Akt podpiſány od wielu Biſkupow y Duchownych ſwojey ſpołecznośći, że oni máją zá zárázliwą y wielce ſzkodliwą naukę, nie przypuſzczáć zá Piſmo. S. 6.

jáko pierwszych dwuch Ksiąg Máchábeyskich, ták też Ksiąg Tobiaszá, Judith, Mądrości, Ecclesiástyká y Báruch.

Pátryarchá Konstántynopolitáński Methodius roku 1671. podobnym sposobem deklárował imieniem Grekow, ktorzy się od społeczności Rzymskiey odłączyli, że przyimują Księgi Máchabeyskie zá Pismo S. Obádwá te Akty záchowują się w Bibliothece Abbácyey S. Germáná w Páryżu, do ktorey jest przystęp káżdemu chcącemu się dowiedźieć *Authenticitatem* tych Instrumentow.

Jákaż moi Pánowie zuchwáłość byłá wászych pierwszych Reformátorow, że śmieli z Kánonu Ksiąg Swiętych wymázáć te Księgi, ktore w Kánon wpisáne były od czwartego wieku, y ktorych wszystkie národy Chrześciáńskie nie przestáły uznáwáć zá Kánoniczne? A tá śmiáłość ná czym się fundowáłá? pewnie nie náczym innym, jeno ná tym, iż widźieli jáwne świádectwo tych Ksiąg przećiwko sobie, á ták sobie porádźili cále te Księgi odćiąć od Pismá S. Jednákże wáśi Ministrowie szukáją też y inszych przyczyn, dla ktorych tych Ksiąg zá Pismo Swięte niechcą przyimowáć.

7. Wász Chemnitius *part: 3. Examinis Concilii Trident: edit: Francofurt: p. 146. N. 20.* mowi: Nie potrzebá tu dowodow, że Księgi Máchábeyskie nie są Pismem S. ponieważ Author drugiey Księgi Máchábeyskiey, temi słowy kończy: *Et ego quidem si bene, & ut Historiæ competit, hoc & ipse velim, sin autem minùs dignè, hoc & concedendum est mihi Lib: 2. Macchab: c. 15. v. 39.* Jeśli práwi dobrze według reguł Historyey nápisałem, dobrze jest, y ja tego chcę, á jeślim nie ták tráktował, ják przynáleżáło, mam nádźieję że mi przebáczą. Nád czym Chemnitius táką

reflexyą czyni: *Valde imprudentes essemus, si à tali scriptore, qui etiam ipse sibi veniam, si ubi erravit, dari postulat, novum dogma nobis obtrudi pateremur. Ib.* Wielcebyśmy práwi nie rostropni byli, gdybyśmy jáką rzecz zá Artykuł Wiáry od tákiego człowieká przyimowáli ktory sam o przebaczenie prośi, jeśli w czym zbłądźił.

Ná to odpowiádam, iż więcey nie potrzebá, jeno dobrze uważyć y exáminowáć pomienione mieysce, á jáwnie obaczyćie, że Author tey Księgi bynamniey nie wątpił o prawdźie tych rzeczy, ktore w tych dwuch Księgách opisuje, ále tylko się wymáwia z niedostátku stylu y wymowy głádkiey y jednostáyney. Wszákże y S. Páweł *2. Corinth: 11. v. 6.* przyznáwa się, że nie był wyćwiczony w regułách wymowy: *Nam etsi imperitus sermone, sed non scientiâ*, á czy przez to nie był nátchniony od BOGA? y czy dla tego trzebáby ten List jego wyrzućić z Pismá S?

Znáć moi Pánowie że wáśi Ministrowie, wielkie o sobie samych rozumienie máją, á S. Augustyná Synodu Kárthágineńskiego, y Innocencyuszá I. powagę zá nic poczytáją, kiedy sobie wyperswádowáli, że oni te trudności widzą w przyjęćiu Ksiąg Máchábeyskich záKánoniczne, ktorych ták wielcy, ták Swięći y ták dawni Ludźie nie widźieli! Nie rozumieyćie moi Pánowie, żeby ći ták oświeceni od BOGA Ludźie nie widźieli tego, co widzą y nam zárzucáją wáśi Ministrowie. Niepochybnie oni to widźieli, ále tego zá żadną trudność nie mieli, widząc táką słábość árgumentu, że ná nią y odpowiedźi nie potrzebá było. Ja tu moi Pánowie wam sámym do rozsądku podáję: kogo tu bárźiey przynależy słucháć, czy wászych Ministrow świeżo przychodniow ták śmiáłych ná zábijá-

nie náuki tey, ktorą w Kośćiele ustáwioną ználeźli, jáko mniey wyuczonych w tym, co uspráwiedliwia dawną náukę Kośćiołá Bożego; czy też ludźi czći godnych dla stárożytnośći, doskonáłych w umiejętnośći Pismá, świádkow niepodeyrzánych o náuce Kośćiołá wiekow swoich? Czyjesz oświecenie y sentymentá przenieść y bárźiey poważáć, czy Chemnitiusá, czy S. Augustyná, Synodu Kárthagineńskiego y Innocentiusá I.? Ja nie trzymam o Mądrośći y rostropnośći wászey, żebyśćie sądźili że bárźiey był wász Chemnitius od BOGA oświecony, niż te Luminarze Kośćiołá Chrystusowego.

8. A do tego moi Pánowie, choćby rácye wászych Ministrow były dobre, y choćbyśćie dla nich byli wyperswádowáni, że Księgi Máchábeyskie nie są Kánoniczne; jednákże te Księgi muśićie przyjąć przynámniey ták, jáko przyimujećie inne Księgi Historyczne. Boby to wielce rzecz byłá dźiwna, żebyśćie wierzyli jákie *factum* opisáne przez Liwiuszá, Tacita Thucididesá álbo innego Dźiejow Pisarzá, á niechćielibyśćie wierzyć tego, co przywodźi Author drugiey Księgi Máchábeyskiey? Bo niech co chce Chemnitius mowi ná ohydę tych Ksiąg Máchábeyskich, jednákże to jest rzecz pewna, że te Księgi sam S. Páweł poważał, záćiągájąc z nich terminow, ktore tych Ksiąg osobliwe są, y ktore w innych Księgách Swiętych nie naydują się. Co jáwnie widáć w Liśćie S. Páwłá do Zydow w Rozdźiale 11. v. 35. gdźie Apostoł opisując rożne męki SS. Męczennikow, miedzy ktoremi tych, ktorzy są ná torturách wyćiągnieni zażywa tego terminu Greckiego etimpanithisan, ktory jáwnie állusią czyni do tego, co tá Księgá wtora Máchábeyska referuje *c.* 6. *v.* 27. o Stárcu Eleá-

Eleázárze: co postrzegli y Edytorowie Bibliey Geneweńskiey ná brzegu tego textu Páwłá S. cytując tę wtorą Księgę Máchábeyską. Y to też uważyć potrzebá, że jedynie z świádectwá tey Księgi Máchábeyskiey, 1. *Mach:* 4. *v.* 59. z postánowienia Judy y Bráći jego y cáłego Kośćiołá Izráélskiego żydźi celebrowáli solenną pámiątkę co rok odnowienia Ołtarzá y Kośćiołá, ktory był záplugáwiony przez Ofiáry Pogáńskie: y tę Uroczystość sam Pan nász JEZUS uczćił przytomnośćią swoją. *Joan:* 10. *v.* 22.

Księgá tedy wtora Máchábeyska *c.* 12. *v.* 43. referuje 9.
że pomieniony Judas Wodz Isráélski z pobożnośći y z zwyćięstw sławny, po jedney krwáwey potyczce, w ktorey nie máło Isráélitow ná plácu poległo, uczyniwszy składánkę posłał do Hierosolimy dwanáśćie tyśięcy dráchm srebrá, ażeby się ofiárá odpráwiłá zá grzechy umárłych, dobrze y świątobliwie trzymájąc o zmartwychwstániu.

To moi Pánowie, jáko sámi widźićie, jest *factum* Historyczne, ktorego rozumnie odrzucáć nie można bo od żadnego Historyká inszego, áni od żadnego inszego żydá to *factum* nie było podeyrzáne o fałsz. Azátym jeśli nie pochybnie jest to prawdá, że Judas Machabæus postárał się ażeby spráwowána byłá ofiárá zá grzechy tych ktorzy na potyczce pomárli, izali nie jásna rzecz jest, że zá czásow Judy był zwyczay modlić się zá umárłych? Bo kto może sobie wyperswádowáć, áby ten Wodz ták mądry y ták pobożny miał y chćiał w prowádzác nowe zwyczáje w Kośćioł Izráélski? y jákoby mogł ználeść Kápłanow w Hierozolimie gotowych do spráwowánia ofiáry zá grzechy umárłych, gdyby o tákiey ofierze nigdy przedtym nie słyszeli?

Co się

10. Co śię práktykowáło czáſow Judy Máchábeuſzá ſtem y pięćiądźieśiąt *circiter* lat przed národzeniem Chryſtuſá Páná, to śię kontynuowáło y zá czáſow Apoſtołow, jáko jáwnie znáć z słow S. Páwłá Apoſtołá 1. *Corinth:* 15. *v.* 29. gdźie śię S. Apoſtoł pyta: *Quid faciunt, qui Baptizantur pro mortuis, ſi mortui non reſurgunt?* Co czynią ći, ktorzy śię chrzczą álbo zánurzáją zá umárłych, jeśli umárli nie zmartwychwſtáją?

Wáſz Dreyer Miniſter Pruſki *de Igne Purgatorio edit: Regiomont: p.* 874. mowi: że te słowá S. Páwłá ſą bárzo ćiemne, á zátym práwi z nich nic nie możemy konkludowáć. Przyznáwam y ja ćiemność textu, ále y w tey ćiemnośći jáśnie káżdy może widźieć, że żydźi záżywáli pewnych puryfikácyi, pewnych ceremoniy, y modlitew zá umárłych. Pytayćie śię jeśli o tym wątpićie, náwet teráźnieyſzych żydow: izali oni podźiśdźień nie máją zwyczáju modlić śię zá umárłych? á ten zwyczay czy mogli pochwyćić od nas z nowego Teſtámentu, ktorego ták nie nawidzą? á jeśli to nie od nas żydźi wźięli, á ktoregoż wieku ten zwyczay u nich śię wſzczął?

Koniecznie tedy trzebá przyznáć, że dobrze przed Národzeniem Chryſtuſá Páná, jáko też y zácząſow Apoſtolſkich był zwyczay u żydow modlić śię y ofiáry ſpráwowáć zá umárłych. Pytam śię tu już, czy Apoſtołowie, ktorzy o tym zwyczáju dobrze wiedźieli, temu kiedy śię ſprzećiwili? czy Pan JEZUS, ktory ták ſurowie exceſſy y *abuſus* żydowſkie ſtrofował, choć jednym słowkiem modlitwy y ofiáry zá umárłych zgánił y reprobował?

11. Dáleko od tego, moi Pánowie nie tylko Zbáwićiel y Apoſtołowie nic w tym w nich nágánnego nie widźieli, ále

ále co większa świádczą wielcy ludźie, czáſow Apoſtolſkich bliſcy, ktorzy dobrze byli wyuczeni o początkách tych rzeczy, że ſámi Apoſtołowie náuczyli pierwſzych Chrześćian trzymáć śię zwyczáju modlić śię zá umárłych y ſpráwowáć zá nich ofiárę nową od Chryſtuſá Páná poſtánowioną. Tak S. Chryſoſtom *in Cap: Epiſt: ad Philip: Homil:* 3. *T.* 4. *edit: apud Hugonem p.* 266. mowi.

Non fruſtra ab Apoſtolis ſancitum eſt, ut in celebratione venerandorum myſteriorum memoria fiat eorum, qui hinc deceſſerunt. Noverunt illis multum hinc emolumenti fieri, multum utilitatis.

Nie dármo od Apoſtołow jeſt poſtánowiono, ázeby wſpomniano umárłych przy odpráwowániu Nayświętſzych Tájemnic. Wiedźieli bowiem dobrze że wielki ztąd ná nich pożytek ſpływa, wielka pomoc.

A co moi Pánowie? czy nie rzeczećie że S. Chryzoſtom bez fundámentu to twierdźi? ták wáſz Chemnitius zuchwale to S. Doktorowi zárzuca *in* 3. *part. Exam: edit: Francof: p.* 177. *N.* 30. *Primus eſt qui aſſerit, ſed ſine ullo documento, ab Apoſtolis hoc ſancitum eſſe.* Pierwſzy práwi Chryſoſtom to twierdźi, ále bez żadnego dowodu, że to jeſt od Apoſtołow poſtánowiono, modlić śię przy ofierze Chryſtuſowey zá umárłych.

A przyſtałoż moi Pánowie wáſzemu Chemnitiuſzowi ták tráktowáć ták wielkiego Doktorá Kośćiołá Greckiego, ták doſkonáłego, ták mądrego Tłumaczá Swiętego? Izali ten Wielki Doktor mogł nie wiedźieć o ſentymenćie innych wielkich y mądrych ludźi ſwoich czáſow? jeśli wiedźiał o przećiwnym zdániu inſzych, jáko mogł ták beſpiecznie twierdźić, że to Apoſtołowie poſtánowili? á 12.

 jeśli

jeśli wiedźiał że toż sámo y insi trzymáli y wierzyli, toć to mieli z podánia ustáwicznego, że tá náuká od Apostołow wyszłá.

Pytam śię jeszcze więcey, jeśli S. Chryzostom mogł nie wiedźieć o Authorze tego zwyczáju, jeśliby ten zwyczay nie był w Kośćioł wprowádzony od Apostołow? Bo gdyby náprzykład ten zwyczay modlenia śię zá umárłych przy Ofierze S. był wprowádzony od ktorego Concilium, álbo od ktorego Biskupá, álbo od ktorego pártykulárnego Człowieká, jákoby tego nie wiedźiał Chrysostom ták doskonáły w Historyey Kośćielney, ktory pisał ku końcowi czwartego wieku? My wiemy o Authorze naymnieyszych zwyczájow w Kośćioł wprowadzonych, ktore nie są z Podánia Apostolskiego, á jákoby S. Chrysostom ták biegły w Historyey Kośćielney nie wiedźiał imienia tego, ktory wprowádźił táki zwyczay w Kośćioł, gdyby ten zwyczay jáko on twierdźi, nie był podány od Apostołow?

Nie słusznie też daley mowi wász Chemnitius, że to pierwszy był Chrysostom, ktory twierdźi, że Apostołowie postánowili wspomináć umárłych przy Ofierze Mszey S. Bo štem y pięćdźieśiąt lat przed S. Chrysostomem Tertullian *L. de Corona Militis edit: Froben: p.* 449. nápisał: *Oblationes pro defunctis annua die facimus.* Ofiáry zá umárłych w dźień rocznicy śmierći ich czyniemy. Toć był zwyczay Ofiáry zá umárłych zá czásow Tertulliana, á że ten zwyczay był *ab immemorabili tempore*, y o żadnym innym początku nie wiedźieli, toć inszego początku nie można znaleść, krom postánowienia Apostolskiego.

13. S. Epiphanius dawnieyszy zá Chrysostomá opisując Heresią Aëriuszá *Adversus Aërium Hæresi* 56. *vel* 76. *T.* 1. *edit: Petav: p.* 912. ták mowią o tey máteryey. *Necessariò facere illud Ecclesiam dico, quæ traditum sibi ritum illum à majoribus acceperit. Potest verò quisquam Maternam sanctionem aut legem Patris evertere? quemadmodum à Salomone scriptum: Audi Fili, sermones Patris tui, & ne repellas leges Matris tuæ.* Prov: 1. 8. *Quibus Patrem hoc est unigenitum DEUM cum Spiritu Sancto declarat partim scripto, partim sine scripto docuisse: Matrem verò nostram Ecclesiam decreta quænam habere penes se, quæ dissolvi, evertiq; nequeunt. Quæ quidem cum in Ecclesia constituta sint, præclara quidem ac penitus admiranda, ex hoc ipso Veterator ille convincitur. Sed nos eo relicto, velut Scarabæo quodam, aut canthiride, vel bupreste, quod est insecti quoddam genus, ac solido Ecclesiæ dogmate, Deiq; virtute confracto ad insequentes hæreses transeamus.*

Kośćioł Chrystusow *necessariò* powinien záchowáć ten zwyczay modlić śię przy Ofierze S. zá umárłych, ktory od przodkow swoich wźiął. Czy może bowiem kto postánowienie Mátki swey y Práwo Oycá swego wywráćáć? jako Sálomon nápisał: Słuchay Synu słow Oycá twego, á nie opuszczay práwá Mátki twojey. Ktoremi słowy dáje znáć, że jednorodzony Syn Boży y Duch S. częśćią ná Piśmie częśćią bez Pismá nas náuczył; Mátká záś nászá Kośćioł ma niektore postánowienia y Dekretá u śiebie, ktorych przestąpić nie godźi śię. A ponieważ ták zacne y przedźiwne rzeczy są w Kośćiele postánowione, z tego sámego ten Fałszerz Aëriusz może być przekonány. Ale my porzućiwszy go iáko smrodliwego chrzoszczá álbo Kántárydę, álbo Buprestá, muchę tę záráźliwą, ktorey ukąszenie zawrot głowy spráwuje, y onego mocą Boską y mocnym Kośćiołá Boskiego postánowieniem stárszy, idźmy do inszych heresiy.

Chemnitius Wáſz *in* 3. *part: Exam: p.* 177. *N.* 30. śmiał ten text przećiwko nam cytowáć: ále śię go pytam, czemu on cáłego textu nie przywiodł, *ktorym* ja tu przełożył? Oy fránt! niechćiał śię z Aëriuſzem dźielić ták pięknemi tytułámi w gnoju wychowánego chrząſzczá, zárázliwey muchy, y fatálnego y zabijájącego Bupreſtá Robaká.

14. A choćbyśmy nie mieli żadnego wyráźnego świádectwá Oycow SS. o tym, że ten zwyczáy modlenia śię y ofiárowánia zá umárłych pochodźi od Apoſtołow, toby dość nam było owey ſławney máxymy Auguſtyná S. *lib:* 4. *de Bapt: contra Donat: T.* 7. *edit: Froben: p.* 433. tu cit: o wzywániu SS. *n.* 51. *Quod univerſa tenet Eccleſia, nec Concilii inſtitutum, ſed ſemper retentum, nonniſi authoritate Apoſtolica traditum rectiſſimè creditur.* Co cáły Kośćioł trzyma, á to nie z poſtánowienia jákiego Concilium, ále ták záwſze wierzono, to nie zkąd inąd jeno z náuki Apoſtołow pochodźi. Kto zás nie wie że zá czáſow S. Auguſtyná y S. Chryſoſtomá był powſzechny zwyczay w Kośćiele Chryſtuſowym modlić śię y ofiárowáć zá umárłych? pátrz Tráktat 1. o Eucháryſt: *n.* 26. *&c.* Krom tego Oycow Swiádectwá, izali niewiemy, że pierwſzy Ceſarz Chrześćiáńſki Konſtántyn Wielki chćiał śię pochowáć w Kośćiele, ktory ná cześć Swiętych dwunaſtu Apoſtołow był zbudował, á to jáko ſam świádczy u Euſebiuſzá *lib:* 4. *de Vita Conſtantini c.* 60. *edit: Valeſii p.* 556. áby modlitew, ktore śię tám od Chrześćian ná cześć SS. Apoſtołow odpráwowáć będą, zoſtał uczeſtnikiem. *Quippe ipſe ſibi hunc locum poſt mortem deſignaverat, quo ſcilicet precationum, quæ in honorem Apoſtolorum celebrandæ erant, etiã mortuus particeps fieret.*

Nie możećie moi Pánowie mowić, że to Konſtántyn z proſtoty uczynił álbo z niewiádomośći, bo miał náuczyćielow wiáry Chrześćiáńſkiey wielce mądrych Biſkupow, ktorzy go ſzczyrey y czyſtey náuczyli prawdy Ewángeliczney, áni mogli go informowáć áby miał práktykowáć rzeczy prożne, niepożyteczne y zábobonne.

15. Kto tákże nie wie, że S. Moniká Mátká S. Auguſtyna będąc bliſką śmierći, ni oco więcey Syná ſwego nie prośiłá, jeno áby ná duſzę jey pámiętáli przy Ołtarzu Páńſkim. *Tantummodo memoriam ſui ad Altare tuum fieri deſideravit. Aug: l.* 3. *Confeſſion: c.* 13. *T.* 1. *edit: Froben: pag.* 160.

Kto nie wie, że S. Hieroním *Epiſt:* 54. *ad Pammach: T.* 4. *edit: Martianai p.* 583. wychwala Pammáchiuſzá Senátorá Rzymſkiego z tego, że miáſto kwiátow, ktoremi drudzy zwykli trunę poſypowáć, jáłmużnámi duſzę Pauliny żony ſwojey wſpomágał. *Cæteri mariti ſuper tumulos conjugum ſpargunt roſas, violas, lilia, floresq; purpureos. Pammachius noſter Sanctam Favillam, oſſaq; veneranda eleemoſinæ balſamis rigat.*

Kto nie wie, że S. Ambroży piſząc do Fauſtyná *Epiſt:* 49. *T.* 2. *edit: Pariſ: p.* 944. ćieſząc go w ſmutku po śmierći Sioſtry ſwojey, nápomina go áby nád nią łez nie wylewał, ále ráczey zálecał duſzę jey BOGU, ſtárájąc śię o odpráwowánie Ofiar Swiętych. *Itaq; non tam deplorandam, quam proſequendam orationibus reor, nec mæſtificandam lachrymis tuis, ſed magis oblationibus animam ejus commendandam arbitror.*

16. A to jeſzcze lepiey dowodźi powſzechny zwyczay Kośćiołá modlić śię y ofiárowáć zá umárłych, że nie tylko

prywatne y pártykulárne osoby żądáły, áżeby po śmierći zá nich śię modlono, ábo że śię sáme modliły zá dusze umárłych; ále sáme Liturgie, sáme publiczne służby Boskie ktore śię odpráwowáły pierwszych wiekow dáją nam jáwne świádectwo, że nigdy nie zápominano umárłych przy ofierze Swiętych Tájemnic, y Kośćioł záwsze y státecznie miał miłośierne stáránie rátowáć dusze umárłych przez ofiárę Ciáłá y Krwie Chrystusowey. y czy możemy mieć lepszego ná to świádká nád Augustyná S. ktory *Serm: 32. de verbis Apostoli. T. 10. Edit: Froben: p.* 405. takie świádectwo dáje, o ktorym nikt nie wątpił, że te są słowá sámego S. Augustyná: Ták tedy ná pomienionym mieyscu Swięty Doktor mowi:

Hoc enim à Patribus traditum universa observat Ecclesia, ut pro eis qui in Corporis & Sanguinis communione defuncti sunt, cùm ad ipsum sacrificium loco suo commemorantur, oretur, ac pro illis quoque offerri commemoretur.

Kośćioł to powszechny záchowuje, co podáno od Oycow, áżeby przy Ofierze S. tych wspominano y zá nich śię modlono, ktorzy w społecznośći Ciáłá y Krwie Chrystusowey z tego świátá zeszli: y áby wyráźnie wspominano, że śię tá Ofiárá zá nich też spráwuje.

Tenże Oćiec Swięty *Lib: de Cura pro mortuis c. 4. edit: Froben: p.* 883. mowi:

Non sunt prætermittendæ Supplicationes pro spiritibus mortuorum, quas faciendas pro omnibus in Christiana & Catholica Societate defunctis etiam

Nie trzebá Supplikácyi opuszczáć zá dusze zmárłych, ktore przyjął Kośćioł czynić zá wszystkich tych, ktorzykolwiek w uczestnictwie

etiam

etiam tacitis nominibus quorumcunque sub generali commemoratione suscepit Ecclesia, ut quibus ad istud desunt Parentes, aut Filii, aut quicunque cognati, vel amici, ab una eis exhibeantur pia Matre communi.

Chrześćiáńskim Kátholickim pomárli, nie wspominájąc w osobnośći ich, ále tylko wpowszechnośći je BOGU zálecájąc, áby tym sposobem Kośćioł jáko kochájąca Synow swoich Mátká pospolita y tych wspomágał, ktorzy ná to nie máją Rodźicow álbo Synow, álbo jákichkolwiek krewnych álbo przyjáćioł.

Gdźie proszę moi Pánowie uważyć, że tu przywodzę powagę S. Augustyná, nie jáko Człowieká głębokiey mądrośći, od ktoregobyśmy śię náuczyli co on w tey mierze trzymał y rozumiał, ále go cytuję jáko świádká zwyczájow Kośćiołá owych czásow. Widźićie zás z tego świádectwá ták czćigodnego Doktorá że Kośćioł powszechny przyjął Supplikácye zá dusze wszystkich wiernych umárłych, jáko miłośierna y pospolita wszystkich Mátká.

A jeśli jeszcze poskoczym wyżey do czásow Tertulli- 17.
áná, zárowno y owych wiekow znaydźiemy w Kośćiele powszechnym zwyczay utwierdzony modlenia śię y ofiáry spráwowánia zá umárłych. *Tertullianus lib: de Monogamia edit: Froben: p.* 578. bespiecznie śmie mowić:

Pro anima ejus oret, & refrigerium interim adpostulet ei, & in prima resurrectione consortium, & offerat annuis diebus dormitionis ejus. Nam hæc ni fecerit,

Wdowá niech śię modli zá duszę Mężá swego, y niech o folgę jey prośi, áby śię z nim po zmartwychwstániu ćieszyłá, y niech śię stára o ofiáry w dźień roczney pá-

vere

verè repudiavit, quantum in ipsa est.

miątki zeyśćia jego. bo jeśli tego nie będźie czyniłá, już ile z śiebie wyzułá śię z áffektu Małżeńskiego y práwie śię z nim rozwiodłá.

A to pisze w Księdze tey, ktorą nápisał już w stárośći swojey, á w teyże Księdze świadczy *pag:* 572. że ná ten czás więcey lat nie było jeno sto sześćdźieśiąt, jáko S. Paweł pisał pierwszy list do Koryńczykow. Jeśli tedy w ták krotkim czáśie po Apostolech zwyczay modlenia śię y ofiárowánia zá umárłych ták mocno był ugruntowány w Kośćiele Chrystusowym, że nie tylko záraz po śmierći zá nich śię modlono, y ofiárę sprawowáno, ále też w dźień roczney pámiątki zeyśćiá ich, á jednákże Tertullian nie miał żadney wiádomośći o początku zwyczáju tego, izali tedy nie widoma rzecz jest, że modlitwy y ofiáry zá umárłych ták są dawne, ják dawne jest sámo Chrześćiáństwo?

18. S. Cyprian ktory w krotce po Tertullianie żył pisząc do Kápłanow y Dyákonow Furneńskich *edit: Froben: p.* 35. ták do nich mowi:

Cùm Victor contra formam nuper in Concilio à Sacerdotibus datam Geminium Faustinum Presbyterum ausus sit Actorem constituere, non est quod pro dormitione ejus apud vos fiat oblatio, aut deprecatio aliqua nomine ejus in Ecclesia frequentetur.

Ponieważ Victor przećiwko Dekretowi Synodu umieráiąc zostáwił Opiekunem dźieći y májętnośći swoich Geminiuszá Faustyná Kapłaná, nie powinniśćie zá duszę jego publiczney w Kośćiele sprawowáć Ofiáry á żadnego imieniem jego powinniśćie czynić nabożeństwá w Kośćiele.

Był

Był tedy zwyczay w Kośćiele Kátholickim modlić śię y sprawowáć Ofiárę Pańską po śmierći káżdego wiernego: Wiktorá záś tego ták ćięszko skáráno, że śmiał sprzećiwić śię dekretowi od Synodu ferowánemu, á to dla tego, áby tym przykładem odstrászyli śię drudzy od wpadnienia w toż przestępstwo. Pátrz Trákt: 1. o Ofierze *n.* 24.

Tákie moi Pánowie probácye y dowody dostáteczne są skonwinkowáć y przekonáć káżdego Człowieká rozumnego! Ná dobitkę jeszcze tey prawdy, posłuchaycie jeszcze świádectwá S. Cyrillá Biskupá Hierozolimskiego, ktory jeszcze przed Biskupstwem swoim przyjął ná śię stáránie náucząć Kátechumenow gotujących śię do Chrztu S. Kátechizmu álbo Artykułow Wiáry Chrześćiáńskiey. Ten tedy Swięty Doktor wykłádájąc im porządnie to wszystko, co śię práktykowáło przy sprawowániu tájemnic Swiętych. *Cathech: Mystag:* 5. *Typis Hieron: Drouart: p.* 241. ták do nich mowi: 19.

Deniq; pro omnibus oramus, qui inter nos vitâ functi sunt, maximum esse credentes animarum juvamen, pro quibus offertur precatio Sancti illius & tremendi, quod in Altari positum est, sacrificii.

Nákoniec my śię modlemy, zá tych wszystkich, ktorzy miedzy námi z tego świátá zeszli, wierząc iż ich dusze wielką pomoc odbieráją z Swiętey y z strászney Ofiáry Ołtárzow nászych, y z modlitew ktore tám czyniemy.

Jużem ten text cytował w Tráktáćie o Ofierze *n.* 26. y tám znaydźiećie tego Doktorá S. dálszą o tym náukę wielce do zbudowánia zgodną, lecz y tu tych słow nie-

O chćia-

chćiałem opuśćić, bo ſą bárzo konwinkujące, y jáwnie ukázujące, że w Kośćiele pierwſzych wiekow w Liturgiey przy Ofierze Swiętey záwſze wſpominano umárłych, y im proſzono o ſolgę y rátunek. Ato obſerwowáno ſtátecznie y záwſze, bo jáko widźićie z Kátechiſmu, tego S. Doktorá, modlitwy za umárłych były częśćią Liturgiey, ktora śię odpráwowáłá wieku czwartego: á tá Liturgia pewnie muśiáłá być dáleko dáwnieyſza zá S. Cyrillá; bo ją jáko dawniey w Kośćioł wprowadzoną y od wſzyſtkich Kośćiołow Greckich przyjętą S. Cyrillus explikuje y wykłáda
20. przed Kátechumenámi. A zátym to wykłádał jáko Artykuł Wiáry, ktory ná ten czás wſzyſcy Wierni wierzyli, że trzebá śię modlić, y ofiárowáć Ofiárę Chryſtuſowę zá umárłych. A że Aërius temu Artykułowi śię ſprzećiwił, od wſzyſtkich Chrześćian zá Herezyárchę był poczytany, y w Kátálog Herezyárchow był wpiſány. Mamy czterech Oycow Swiętych rożnych wiekow, ktorzy Kátálog Herezyárchow począwſzy od pierwſzego Symoná Czárnokśiężniká, y ich náukę opiſáli, jáko to S. Epiphanius S. Auguſtyn, S. Jan Dámáſcen, S. Izydor, á ći wſzyſcy Aeryuſzá miedzy Herezyárchámi położyli. *v. Tract:* o Ofierze *n.* 28. á to dla tego, że śmiał náuczáć, że nie trzebá áni śię modlić, áni ofiáry ofiárowáć zá umárłych, y to wſzyſcy Chrześćiánie mieli zá herezyą.

Nie mogę tedy pojąć, jáko w tym wáśi Miniſtrowie nie máją żadnego ſzkrupułu ták jáwney, od cáłego Chrześćiáńſtwá ták dáwno potępioney náuczáć hærezyey? bo to ći czterey Oycowie Swięći kłádąc w liczbie Hærezyárchow Aeryuſzá, nie z włáſnego y pártykulárnego rozumu onego o herezyą potępiáją, ále oni tylko przywodzą

ſentyment powſzechny cáłego Chrześćiáńſtwá. Oni bowiem zá Artykuł Wiáry kłádą, to co cáłe Chrześćiáńſtwo miáło zá Artykuł wiáry; kłádą zá herezyą to, co cáłe Chrześćiáńſtwo miáło zá herezyą: y czy mogli ći Swięći Doktorowie to kłáść y poczytáć zá herezyą, co cáłe Chrześćiáńſtwo nie miáło zá herezyą ále zá dobrą y zdrową náukę? á jákoby śię kto nie ználazł przez ták długie wieki ktoryby niewinnego Aeryuſzá od ták wielkiey obelgi obronił? gdyby to nie herezyą było náuczáć, iż nie trzebá śię áni modlić, áni ofiáry ſpráwowáć zá umárłych.

Jáśniey tedy mowię do was moi Pánowie: wſzák ſámi 21.
zeznawáćie że u was náuczáją, że nie trzebá zá umárłych ofiárowáć: y wáśi Miniſtrowie wielce Kátholikow gánią, że ſtáráją śię o ofiárę zá duſze zmárłych. á do tego wáśi Reformátorowie cáłe znieśli Ofiárę, á jákoż mogą mowić, że potrzebna álbo pożyteczna rzecz jeſt zá umárłych ofiárowáć. Otoż moi Pánowie tenże ſam punkt náuki Aeryuſzá potępiony od cáłego Chrześćiáńſtwá y w Kátálogu miedzy inſzemi herezyámi położony od czterech Swiętych Oycow!

Jákże tedy moi Pánowie okropna rzecz jeſt żyć w tákiey Religiey ktora tákiey śię trzyma náuki, ktora od tyśiącá y dwuch ſet lat od cáłego Chrześćiáńſtwá miána byłá zá herezyą! Dármo moi Pánowie ſobie pobłażáćie mowiąc, że nic nie wierzyćie jeno to co śię zgádza z czyſtym Piſmem S. Bo decyzya Kośćiołá Bożego, ktory jeſt filarem y twierdzą prawdy, ktory ma áſſyſtencyą Duchá prawdy, decyzya mowię Kośćiołá przez czterech Doktorow rożnych wiekow wyráżona, od cáłego Chrześćiáńſtwá wſzyſtkich wiekow ſtátecznie y nieodmiennie przyję-

ta, czy nie powinná wászego sumnienia poruszyć? osobliwie was ktorzy y o honor y o zbáwienie wieczne chcećie śię stáráć? nie mowiąc o tych ktorzy zámknąwszy oczy ślepo śię jáko pijáni płotu, ták oni błędu swego trzymáją.

Niechże tedy wáśi Ministrowie z nas śię náśmiewáją, y żárty czynią z nászego nabożeństwá, y modlitew y ofiar zá umárłych; bo my ich wnet odeszlemy do Kátálogu dawnych Herezyi: mowiąc: Náuczćie śię czego náuczał Aerius *dicens orare vel offerre pro mortuis oblationem non oportere*. A wy tegoż sámego náuczaćie, áni możećie dáć rożnicę nauki wászey od nauki Aeryuszá: przyłączćie śię tedy do tego Herezyárchy, ktorego tu pięknie czći S. Epiphanius. *n.* 13. ku końcowi: *Sed nos eo relicto &c.*

Podobno moi Pánowie, wáśi Ministrowie wstydzą śię jáwnie názywáć śię Uczniámi tego Herezyárchy, á czemuż śię nie wstydzą utrzymowáć teyże nauki y oney was náuczáć, ktora ich zá rowno winnemi czyni jáko y Aeryuszá.

ARTYKUŁ II.

Modlitwy zá Umárłych jáwnie ukázują Czyśćiec.

22. JUż mi śię zda, żem dostáteczniе wyprobował pierwszą Propozycyą, że nie mász nic bárźiey powagą Stárożytnośći stwierdzonego, jáko modlić śię zá umárłych, teraz postępuję do drugiey, y ją gruntownemi stwierdzę dowodámi, że te modlitwy zá umárłych jáwnie ukázują Czyśćiec;

A ćo to ták poprostu árgumentując: záwsze śię modlono zá umárłych jakom w pierwszey Propozycyey pokázał, Toć záwsze wierzono, że násze modlitwy umarłym były pożyteczne! Toć záwsze wierzono, że dusze umárłych mogły potrzebowáć nászego rátunku, y że można je było rátowáć! Toć záwsze wierzono, że było trzećie mieysce rożne od Niebá y piekłá. Bo wiádomo wszystkim jest, że dusze ktore są w Niebie nie potrzebują żadney pomocy y rátunku, ktore też są w piekle, w tákim zostáją stanie, w ktorym nie można ich rátowáć: y to trzećie mieysce my názywamy *Purgatorium* álbo Czyscem. Co náturálnieyszego moi Pánowie, nád te illácye y konkluzye, ktore sam rozum świátłośćią Wiáry Swiętey objáśniony dyktuje? Ale co ná to mowią wáśi Ministrowie? co też opponują oni przećiwko ták jáwnym konsequencyom?

Odpowiádáją oni, że wstárodawnym Kośćiele modlono śię zá umárłych, niejákoby Chrześćiánie żyjący wierzyli, że duszom umárłych przez to mogli jáką folgę y rátunek przynieść, ále tylko tym końcem zá nich śię modlili, áby im honor y po śmierći czynili, ktorych w modlitwách swoich nie zápomináli, dla pokázánia ku nim áffektu swego, powtore czynili to dźiękując BOGU zá dobrodźieystwá im świádczone, y przypominając Boskie obietnice, ktoremi áffekurował, ich ćiáłá wskrześić ná żywot wieczny. Potrzećie áby tym sposobem jákąkolwiek konsolácyą y poćiechę uczynili krewnym, Rodźicom, bráći smutnym y utrapionym z śmierći kochánych swoich. 23.

Ták bowiem wyráźnie mowi sławny wász Doktor w Akádemiey Brunświckiey *Martinus Chemnitius in* 3. *part: Exam: Conc: Trid: edit: Frankofurt: p.*166. 10.*N.* 20. *Fuerût itaq; Orationes pro mortuis non satisfactiones pro peccatis mortuorum, sed publicæ celebrationes & obligationes promissionum Divinarum de remissione peccatorum, requie & salute*

piè Defunctorum, inſtitutiones & exhortationes viventium, conſolationes & exhortationes lugentium, & declarationes piarum affectionum animi erga defunctos. Toż ſámo ma *Joannes Gerardus* Profeſſor Jeneńſki temiż słowy *in Confeſſ: Cath: l. 2. part: 2. art: 9. edit: Francof: p.* 985. Toż máją y ták odpowiadáją wſzyſcy Theologowie Konfeſſyey Auzburgſkiey, ktorzy o tey materyey piſali.

Ale moi Panowie, jeżeliśćie z uwagą pierwſzą moję część czytáli, ſámi widźićie, że ći wáśi Theologowie nie ſzczyrze z wámi poſtępują w tey odpowiedźi. Bo ćiż ſámi Authorowie, ktorzy świádectwo dáją, że w Stárodawnym Kośćiele był záwſze zwyczay modlić śię zá umárłych, ćiż mowię ſámi dáją znáć rázem, z jákiey intencyey pierwśi Chrześćiánie y dalśi zá nich śię modlili, bo wyráźnie kłádą iż to czynili, áby im pomoc, folgę uczynili y rátunek przynieśli. Jeśli tedy moi Pánowie wáśi Theologowie wierzą tym Authorom w pierwſzym punkćie, á czemuż tymże nie wierzą w drugim? y jeśli wáśi Theologowie w tym ſzczyrze z wámi poſtępują, zeznawájąc zá świádectwem ták wielu Stárodawnych Piſárzow, że śię ſtárodawni Chrześćianie modlili zá umárłych; á czemuż w drugim punkćie do figlow śię ućiekáją, twierdząc, że to nie czynili áby im folgę y pomoc jáką uczynili, gdy ći ſámi Authorowie to wyráźnie świadczą, y twierdzą?

24. Ták bowiem Tertullian tu *n.* 17. cytowány nápomina Wdowę, áby śię modliłá zá duſzę Mężá ſwego, *y o* ulżenie y folgę jey BOGA prośiłá. *& refrigerium adpoſtulet ei.* Odpowiáda ná to wáſz Chemnitius 3. *part: Exam: p.* 163. *N.* 10. że Tertullian przez *refrigerium* nic inſzego nie rozumie, jeno pokoy y odpoczynek, ktoreo duſze zażywáją

wáją

wáją ná łonie Abráhamá, oczekiwájąc Sądu oſtátniego. Ale choćbyśmy my przyſtáli ná tę explikácyą Chemnicyuſzá, jednákże będźie prawdá że Tertullian nápominał Wdowy áby śię modliły do BOGA y prośiły Mężom ſwoim umárłym o pokoy y odpoczynek wieczny: á zátym Tertullian rozumiał, y wierzył, że duſze mogły jeſzcze nie przyść do tego odpoczynku, y dla tego nápomina áby śię zá nie modliły, ázeby ich modlitwą wſpomożone mogły przyść do wiecznego odpoczynku.

S. Cyrillus Hierozolimſki tu *n.* 19. przywiedźiony wyráźnie w Kátechizmie ſwoim náucza Kátáchumenow, że przy Ofierze S. wſpominamy umárłych wierząc, iż duſze ich wielką pomoc odbieráją, zá ktorych Przenayświętſze Tájemnice śię ofiárują: *Maximum credentes eſſe animarum juvamen pro quibus offertur precatio Sancti & tremendi Sacrificii. Catech: Myſtag:* 5. y chcąc wyłożyć jákim ſpoſobem náſze modlitwy y Ofiárá Ciáłá y Krwie Chryſtuſowey pomocna jeſt duſzom umárłych, záżywa podobieńſtwá Krola, ktory ná wygnánie poſłał winowaycę ſwego, á gdyby krewni jego przynieśli drogą Koronę y oddáli Krolowi, izaliby práwi nie dobry był ſpoſob do rátowánia Wygnáńcá: podobnym powiáda ſpoſobem y my zá umárłych śię modląc nie już Koronę, ale ſámego Chryſtuſá zá grzechy náſze umęczonego ofiárujemy, ázebyśmy y nam y im go przebłagáli. támże *Catheſ: Myſtag:* 5. *p.* 241. *Ad eundem modum & nos pro defunctis precationes adhibentes, quamvis ſint peccatores, non quidem coronam plectimus, ſed Chriſtum pro noſtris peccatis mactatum offerimus, ut & nobis & illis eum, qui eſt benigniſſimus, propitium reddamus. Vide Tract:* o Mſzy *num:* 26.

Táka

Táka to náuká byłá tego S. Biskupá, ktorą swoim Kátechumenom przekłádał, ktora powinná byłá być prostá, czystá, pospolita wszystkim Chrześciánom, ktorey żaden Chrześciánin nie mogł się sprzećiwić, álbo zá wątpliwą mieć. Jákoż tedy moi Pánowie waśi Ministrowie przypárći prawdą uznawáją, że stárodawni Chrześciánie modlili się zá umárłych, á przećię śmieją mowić, iż to nie czynili áby im przez to dopomoc, y ich rátowáć?

25. Czy możećie rozumieć, iż Konstántyn Wielki przywiedźiony tu *n.* 14. obieráiąc sobie mieysce ná pogrzeb w Kośćiele SS. Apostołow, y życząc być uczestnikiem modlitw wiernych, ktore się tám miáły odpráwowáć, nic inszego sobie nie życzył, jeno áby poddáni jego tám się zszedszy ćieszyli śię nádźieją zmartwychwstánia jego, y tylko BOGU dźiękowáli zá dáry jemu świádczone?

Czy możećie sobie imáginowáć, że moniká tu wspomniona *n.* 15. dla tego ták uśilnie prośiłá, áby pámiętáli ná nią przy Ołtarzu Páńskim, ażeby Kápłani przy Ołtarzu czćigodną jey Pámiątkę wsławiáli, áby imię jey y w potomne czásy słynęło? czy można mowię, imáginowáć o tey Mátronie, ktora wzgárdźiłá tym wszystkim, co jey mogło honor czynić ná tym świećie?

Widźieliście moi Pánowie tu *n.* 15. że wychwalony od S. Hieronymá Pammachius ná pogrzebie Zony swojey Pauliny miásto sypánia ná thrunę rozlicznych kwiátow pieniądze ná jałmużnę zá duszę jey rozsypał. A jákiż był skutek tych jałmużn według intencyey y zámysłow Swiętego Doktorá? Izali S. Hieronym nie jáwnie go wydáje, kiedy te jałmużny názywa drogim Bálsámem ná Swięty popioł y kośći Pauliny wylanym? ktorą expressyą figurálną dáje

dáje znáć, że jáko Bálsam goi rány, y bol uśmierza, ták jałmużny Pammáchiuszá mogły przynieść folgę duszy żony jego zmárłey. y to niepochybnie S. Doktor chćiał wyráźić, bo wnet cytuje text Pismá S. *Eccli:* 3. *v.* 33. wodá gáśi ogień, jałmużná głádźi grzech.

S. Ambroży *T.* 2. *edit: Paris. pag:* 1208. w mowie 26.
swojey pogrzebowey, ktorą miał ná pochwałę Theodosiuszá Cesarzá, ták mowi:

Dilexi, & ideo prosequor eum usq; ad regionem vivorum, nec deseram, donec fletu & precibus inducam virum, quo sua merita vocant, in montem Sanctum, ubi perennis vita.	Kochałem zá żywotá tego pobożnego Páná, y po śmierći nie przestánę go kocháć, áż łzámi y modlitwámi wprowádzę go do kráju żyjących, ná owę gorę Swiętą, gdźie nieśmiertelne jest życie.

Toć moi Pánowie S. Ambroży rozumiał, że duszá tego Cesárzá mogłá być jeszcze przytrzymána od weyśćiá do owey kráiny żyjących!

S. Paulinus Biskup Noláński, ktory rázem z Swiętym Ambrożym y z S. Augustynem żył, pisząc do Delfiná Biskupá záleca modlitwom jego Duszę kochánego Brátá, ktorego przez śmierć stráćił *Epist:* 5. *a Delphinum T.* 6. *Biblioth: Pat: edit: Lugdun: apud Anissonios p.* 200. *ut orationibus tuis condonetur tibi, ut & illius animam vel de minimo Sanctitatis tuæ digito distillans refrigerii gutta respergat.* Spraw to, S. Biskupie áby tę duszę modlitwom twoim dárował BOG: niech tá duszá dozna folgi y odwilżenia z spádájącey kropli świątobliwośći twojey. Widźićie jáśnie, że Wierni czwartego wieku modląc się zá umárłych

dáleko inſzą intencyą mieli, niżeli tę ktorą imáginują wáśi Miniſtrowie.

27. Maćie moi Pánowie wielką opinią o S. Auguſtynie, że on dobrze wiedźiał o co wierni jego czáſow Páná BOGA prośili, modląc śię zá umárłych; y ſam pewnie w modlitwie zá umárłych niechćiał dyſtyngwowáć śię od zwyczáju innych wiernych: Posłuchayćież S. Auguſtyná jáko śię modli zá duſzę umárłey Mátki ſwojey. *Lib:* 9. *Confeſſ: c.* 13. *Tom: edit: Froben: p.* 160.

Nunc pro peccatis Matris meæ deprecor Te, exaudi me per medicinam vulnerum noſtrorum, quæ pependit in Ligno, & ſedens ad dexteram tuam interpellat pro nobis. Scio miſericorditer operatam, & ex corde dimiſiſſe debita debitoribus ſuis, dimitte illi & tu debita ſua, dimitte Domine obſecro, ne intres cum ea in judicium.

Proſzę ćię Pánie, odpuść grzechy Mátce mojey, ktoremi ćię mogłá obráźić. Proſzę ćię przez rány Zbáwićielá náſzego, ktore ſą platrámi ran náſzych, proſzę ćię przez tego Zbáwićielá ktory wiśiał ná Krzyżu, á teraz śiedźi ná práwicy twojey wſtawiájąc śię zá námi. Czyniłá oná miłośierdźie drugim, y winowáycom ſwoim odpuſzczáłá, y ty Pánie odpuść jey winy, á nie wchodź w ſąd z ſługą twoją.

28. Coż ná to wáśi Theologowie? o to nayprzednieyſzy z nich Chemnitius powiáda, że S. Auguſtyn ná tymże mieyſcu wyráża, iż wierzył, iż to już Pan BOG uczynił duſzy Mátki jego, o co dla niey prośił, á tylko śię modlił, áżeby BOG żądze ſercá jego ápprobował. *Credo quòd jam feceris, quæ rogo, ſed voluntaria oris mei approba.* ibid:

Z tych słow S. Auguſtyná wnáſza ten Miniſter 3. *part: Exam: p.* 173. *N.* 30. Widźićie práwi że Swięty Auguſtyn modli śię zá duſzę Mátki ſwojey, nie ná wybáwienie jey z Czyſcá, áni ná ubłagánie ſpráwiedliwośći Boſkiey, ále jedynie ná pokazánie áffektu ku Mátce ſwojey. *Audis Auguſtinum orare pro Matre ſua, non quod exiſtimet eam in cruciatibus Purgatorii hærere, aut adhuc in judicio DEI peccatis obnoxiam teneri, credit enim jam aſſecutam, quod rogat, cauſam verò orationis aſſignat, quòd ſit bene affectæ voluntatis erga Matrem deſiderium.*

Widźićie moi Pánowie ják prędko wáśi Miniſtrowie jáko texty Oycow SS. ták y Piſma S. mogą przekręćić ná przewrotny ſens. Nie trzebá im wiele, dość im słowko wątpliwe pochwyćić, á już inſzy ſens zrobią. Mowi tu S. Auguſtyn: *Credo, quòd jam feceris quòd rogo.* Wierzę, iżeś już to uczynił, o co proſzę, to jeſt mam nádźieję, ták rozumiem, y ták trzymam o Dobroći Boſkiey y o Swiętym życiu Mátki mojey: ále że nie był pewny, że już duſzá Mátki jego doſtáłá śię do Niebá, przeto niechćiał jey opuśćić bez pomocy modlitew, y Ofiáry S. bo dla tego ſámego nie kontentując śię modlitwámi zá duſzę jey, poſtárał śię tez, áby Ofiára Zbáwienia náſzego odpráwowána byłá zá nią, nim ją pochowáno. jáko ſam świádczy *lib:* 9. *Confeſſ: c.* 13. *p.* 159. *Cùm offerretur pro ea Sacrificium pretii noſtri, jam juxta ſepulchrum poſito cadavere, priuſquam deponeretur.* A do tego támże *p.* 161. zálecą duſzę Mátki ſwojey modlitwom przy Mſzy S. wſzyſtkich tych, ktorzy te Księgi jego będą czytáli, á to, o co oná umierájąc prośiłá, áby obfićie wypełniono było przez modlitwy wielu Wiernych. *Quotquot hæc legerint, memi-*

nerint ad Altare tuum Monicæ famulæ tuæ - - ut quod illa poposcit extremum, uberius ei præstetur in multorum Orationibus.

Wszákże y miedzy námi Kátholikámi, ktorzy mocno wierzemy y zá Artykuł wiáry mamy, że jest czyściec, często się tráfia, że gdy ktory Człowiek świątobliwy z należytą dyspozycyą w Rány JEZUSOWE duchá swego odda, częstokroć mowiemy: że to był świątobliwy człowiek, świątobliwie umárł, mam ja nádźieję w BOGU y w záslugách Zbáwićielá naszego, że się już dostał do Niebá, áni przez to opuszczamy modlitw, ofiar, jáłmużn zá tákiego umárłego. Bo to rozumienie, álbo nádźiejá nászá nie jest pewna, y dla tey nádźiei nie możemy opuszczáć tego, czym możemy rátowáć dusze zmárłych, jeśli tego potrzebują, bo tu idźie o ják nayprędsze przyśćie duszy do szczęśliwośći wieczney.

29. Ale to naydźiwnieysza rzecz jest, że tenże wász Chemnitius *part:* 3. *Exam: p.* 173. *N.* 30. śmie z tych Ksiąg *Confessionam* Augustyná S. twierdźić, że jeśli práwi modlono się zá umárłych przy Ofierze, tego nie czyniono ná odpuszczenie grzechow umárłym. Jáko to moy Chemnicyuszu ? álbo nie czytałeś tego u S. Augustyná ná dwuch mieyscáh osobliwych wyráźney náuki tego S. Doktorá, że Modlitwy, jáłmużny, Ofiárá Przenayświętsza, ktora się ofiáruje zá umárłych, błága zá nich Májestát Boski, á to powtárza słowo w słowo we dwuch osobliwych Księgách, z czego sámego znáć, że S. Doktor tę náukę przekłádał z dobrą uwagą y rozmysłem. Posłuchayże co S. Augustyn mowi *in Enchiridio ad Laurentium c.* 110. *Tom:* 3. *edit: Froben: p.* 191. *Item ad quæst:* 2. *Dulcitii T.* 4. *edit: Froben: p.* 665.

Neq; negandum est defunctorum animas pietate suorū relevari, cùm pro illis sacrificium Mediatoris offertur, vel eleemosynæ in Ecclesia fiunt; sed eis hæc prosunt, qui cùm viverent, ut hæc sibi postea prodesse possent, meruerunt. Est enim quidam vivendi modus nec tam bonus, ut non requirat ista post mortem, nec tam malus, ut ei non prosint ista post mortem. - - - Cùm ergo Sacrificia sive Altaris sive eleemosynarum pro baptizatis defunctis omnibus efferuntur, pro valde bonis Gratiarum actiones sunt, pro non valdè malis Propitiationes *sunt, pro valde malis, etsi nulla sunt adjumenta mortuorum, qualescunq; consolationes vivorum sunt.*

Nie można tego negowáć, że dusze zmárłych pomoc y folgę odbieráją z modlitw swoich krewnych ná świećie żyjących, gdy zá nich álbo Ofiárá Pośrzedniká nászego się ofiáruje, álbo jáłmużny się rozdáją: Ale to trzebá wiedźieć, że te rzeczy tym są pomocne, ktorzy zá żywotá swego záslużyli, áby im po śmierći one pomagáły. Bo jest jeden táki sposob żyćia, ktory nie jest ták dobry, ażeby nie potrzebował po śmierći tey pomocy, áni ták zły, ażeby te rzeczy po śmierći im nie pomagáły. - - Gdy tedy álbo Ofiáry Ołtarzá álbo jáłmużn zá wszystkich wiernych umárłych ofiárują się, zá bárzo dobrych dźiękczynienia są, zá nie bárzo złych Błágánia są, zá bárzo złych, choć te ofiáry im nie pomagáją y nie są im pożyteczne, przynamniey żywym są jákąkolwiek konsolácyą y pociechą.

Widźićie jáśnie moi Pánowie, że według náuki S. Augustyná

guſtyná Ofiárá Ciáłá y Krwie Chryſtuſowey, álbo ják on mowi Ofiárá Pośrzedniká náſzego ktora śię ofiáruje zá umárłych, tákże modlitwy y jáłmużny, ktore zá umárłych śię czynią, ſą *Propitiationes* álbo błagániem ſpráwiedliwośći Boſkiey.

Coż potym wſzyſtkim, rozumieć o wáſzym Chemnicyuſzu, ktory ſwemi figlámi chćiał ſens Swiętego Auguſtyná ná przećiwne zdánie przekręćić: á oto widźieliśćie práwie ná oczy, że Swięty ten Doktor jáśnie we dwuch Księgách temiż słowámi náucza że Ofiáry Ołtarzá nie bárzo złym ludźiom umárłym zá nich odpráwione ſą błagániem *Propitiationes ſunt*. A mogłże niewiedźieć o tym Chemnitius, ponieważ on ſam *pag:* 175. *N.* 10. cytuje, słowá S. Auguſtyná z tychże Ksiąg? Widźićie moi Pánowie, ják wáśi náymędrśi Theologowie nie ſzczyrze z wámi poſtępują! jáwną prawdę, uwijáją, wykręcáją, byleby wam oczy zámydlić. Toż czynią Miniſtrowie wáśi, bo z nich też ſáme árgumentá biorą, y ták ſámi od nich oſzukáni, was oſzukiwáją.

30. Ale jeſzcze nie tá jedná jeſt ſkárgá náſzá przećiwko wáſzemu Profeſſorowi Brunświckiemu Chemnicyuſzowi; zádáje on jeſzcze więcey S. Auguſtynowi, twierdząc *part:* 3. *Exam: p.* 157. *lin:* 2. *item p.* 176. *lin:* 4. że S. Auguſtyn mowiąc o trzećim mieyſcu po śmierći z wielką o nim mowi wątpliwośćią, y powiáda, iż S. Doktor ukázuje, że to dogma nie jeſt pewne y mocne, ále wątpliwośćią ćiemną, niepewną, obojętną. *Satis habet Auguſtinus oſtendiſſe, non eſſe certum & firmum dogma, ſed dubitationem obſcuram, ambiguam, dubiam, incertam.* Co y tu mowić o tym wáſzym Profeſſorze? Rozſtrząśniymy tę rzecz, á obá-

czmy,

czmy, czyteż *bona fide* w tym z wámi poſtępuje Chemnicyuſz?

Swięty Auguſtyn *Serm:* 32. *de Verbis Apoſtoli Tom:* 10. *edit: Froben: pag:* 405. ták náucza.

Orationibus verò Sanctæ Eccleſiæ & Sacrificio ſalutari, & eleemoſynis, quæ pro eorum ſpiritibus erogantur, non eſt dubitandum *mortuos adjuvari, ut cum eis miſericordiùs agatur à Domino, quàm eorum peccata meruerunt.* - - Quis dubitet *eis ſuffragari opera miſericordiæ?* - - - Non ambigendum *eſt iſta prodeſſe defunctis.*	Nie trzebá wątpić, że duſze wiernych zmárłych pomoc biorą z modlitew Kośćiołá S. y zbáwienney Ofiáry, y z jáłmużn, ktore śię zá duſze ich czynią; áby z niemi Pan miłośierniey poſtąpił, niż ich grzechy záſłużyły. - - - A kto może wątpić, że im pomocne ſą uczynki miłośierne? - - - Nie potrzebá wątpić że to pomága umárłym.

Tenże Swięty Doktor *in Enchiridio ad Laurentium c.* 110. *Tom:* 3. *edit: Froben: p.* 190. mowi: *Neque negandum eſt animas pietàte ſuorum viventium relevari, cùm pro illis Sacrificium Mediatoris offertur, vel eleemoſynæ in Eccleſia fiunt.* Nie można negowáć, álbo przeć temu, żeby duſze folgi nie bráły z nábożeńſtwá ſwoich ná świećie żyjących, gdy zá nie Ofiárá Pośrzedniká náſzego śię ofiáruje, álbo jáłmużná śię rozdáje. Toż ſámo powtárza do Dulcytiuſzá jákem rzekł tu *n.* 29.

Tenże S. Doktor *lib: de Cura pro mortuis*, ná zádáną ſobie quæſtyą, jeśli pożyteczna rzecz jeſt grześć śię w tym Kośćiele, gdźie odpoczywa Ciáło ktorego S. Męczenniká, odpowiáda, że ſámá świątość mieyſcá może nábożeńſtwo wzbudźić

wzbudźić przychodzących ná to mieysce: á záś mowi S. Doktor, że im z więkſzym áffektem modlą śię wierni zá umárłych, niepochybnie tym lepiey umárłym dopomagáją. *Precantis affectus cùm defunctis à fidelibus chariſſimis exhibetur, eum iis prodeſſe non dubium eſt. Lib: de Cura pro mortuis c. 4. T. 4. edit: Froben: p. 883.*

Uważćie moi Pánowie terminy, ktorych S. Auguſtyn záżywa: Nie trzebá wątpić, á kto może wątpić, niepochybnie álbo bez wątpliwośći, y toć to ſą według Chemnicyuſzá słowá S. Auguſtyná ukázujące nie pewność náuki Kátholickiey, że śię duſze rátują przez Ofiárę Páńſką, modlitwy y jáłmużny? moi Pánowie, świadczę śię wáſzym ſumnieniem, czy dobrze wáſz Chemnitius náukę Swiętego Auguſtyná wykłáda?

31. Prawdá to że S. Auguſtyn mowiąc o tey máteryey wyráża jákąś wątpliwość: ále gdyby Chemnitius dobrze był uważył słowá S. Doktorá y bliżey śię im przypátrzył, poſtrzegłby był, że tá wątpliwość S. Auguſtyna nie páda ná exyſtencyą trzeciego mieyſcá, ále ná *qualitatem* y jákość kar, ktore tám duſze ćierpią. Bo ten S. Oćiec *Lib. de fide & oper: T. 4. edit: Froben: p. 72. Item ad 2. quæſt: Dulcitii T. 4. p. 663. item Lib: 21. de Civ: DEI cap: 26. Tom: 5. pag: 1315.* powiedźiawſzy, że gdy ſpráwiedliwy ſtráći jákie ſobie przyjemne y miłe rzeczy od BOGA nie zákázáne, z tey ſtráty pali go boleść rzeczy ſtráconych, ále go nie niſzczy: coś podobnego powiáda rozumiałbym y po śmierći, y jeśli ták jeſt, pytáć śię można. *Urit eum dolor rerum, quas dilexerat, amiſſarum, ſed non ſubvertit, neq; conſumit; tale aliquid etiam poſt hanc vitam fieri incredibile non eſt, & utrum ita ſit quæri poteſt Ad quæſt: Dulcitii l. c.* Widźi-

Widźićie moi Pánowie nád czym wątpliwość ma S. Auguſtyn, nie o Czyſcu álbo trzećim mieyſcu, ále o rodzáju kar, jákie tám duſze ćierpią. Bo że jeſt Czyśćiec wyráźnie ten S. Doktor náucza *Lib: 21. de Civ: DEI c. 24. p. 1307. Facta reſurrectione non deerunt, quibus poſt pœnas, quas patiuntur Spiritus mortuorum, impertiatur miſericordia, ut in ignem non mittantur æternum.* Toż wyżey przywiedźione jego texty świádczą *n. 30.* Wątpliwie záś mowi *de qualitate pœnarum*: jákoż nie jeſt *deciſum* od Kośćiołá Bożego jákie tám męki ćierpią, dość że ćierpią według miáry grzechow y według dekretu ſpráwiedliwośći Boſkiey.

Ná koniec Chemnitius wyſuſzywſzy mozg ſwoy, ná ſzukániu ſpoſobu ktorymiby mogł S. Auguſtyná ná ſwoje koło nákręćić, widząc, że tego nie mogł dokázáć ták *part: 3. Exam: p. 175. N. 20.* konkluduje. *Num verò ſtatim ſine ulla inquiſitione pro Articulis fidei hæc accipienda ſunt, quia Auguſtinus ita ſenſit.* Czy jużże, práwi bez żadney inkwizycyey, to mieć zá Artykuł Wiáry, co Auguſtyn trzymał? y że ták Auguſtyn trzymał? 32.

Ták jeſt moi Pánowie, my z tego nie czyniemy Artykułu wiáry co Auguſtyn trzymał dla tego jedynie, że ták Auguſtyn trzymał; ále to my mamy zá Artykuł wiáry co Auguſtyn podáje zá Artykuł wiáry. Bo nigdy nam nikt nie wyperſwáduje, ażeby ten nieporownány Doktor nie wiedźiał, co zá jego czáſow Kośćioł S. miał zá Artykuł wiáry á czego nie miał zá Artykuł, jeno zá proſtą opinią álbo mniemánie ludzkie. Widźieliśćie záś moi Pánowie że S. Auguſtyn położył Aériuſzá w Káthalogu Hereſiárchow, zá to że śmiał náuczáć, iż nie trzebá zá umárłych áni śię modlić, áni ofiáry ſpráwowáć. Toć jeśli tę Náukę

miał S. Auguſtyn zá hereſią, przećiwną jey náukę miał zá Artykuł wiáry.

33. Co też trzymáć o potępieniu hereſiey Aériuſzá? izali tá hæreſia nie jeſt potępiona w tym ſenſie, w ktory Aérius ją náuczał, y dla tychże rácyi, ná ktorych Aérius ſwoje dogmá fundował y záſadzał? A jákież były rácye y motiva Aéryuſza, dlá ktorych odrzucał modlitwy y ofiárę S. zá umárłych? Przywodźi one *S. Epiphanius Hæreſi* 75. *T.* 1. *edit: Petavii p.* 907. Pyta śię Aérius:

Nam ut vivus oret, aut in pauperes bona ſua diſpenſet, quid ex ea re tandem ad mortuum redit? Quodſi ſuperſtitum preces iis, qui ex hac vita diſceſſerint, opitulari poſſunt, nemo pie deinceps agat aliquid, neq́ boni quidquam faciat, ſed amicos ſibi aliquos quacunq́ ratione velit, adjungat, ſive pecuniarum largitione, ſive precibus hoc ab illis ſub vitæ finem impetret, ut pro ſe DEUM exorent, ut ne illic aliquid incommodi patiatur.

Co zá pożytek ſpływa ná umárłego ztąd, że kto śię zá niego ná tym świećie modli, y dobrá ſwoje rozſzáfuje? A jeśli práwi żyjących w ćiele modlitwy umárłym pomágáją, toć nie trzebá, żeby kto w żyćiu dobrze czynił y ſpráwował śię, ále dość mu będźie, jeśli przed śmierćią uprośi przyjáćioł, álbo jákimkolwiek innym ſpoſobem, náprzykłád pieniędzmi nàymie inſzych, áżeby zá niego BOGA prośili, żeby ná támtym świećie nic złego nie ćierpiał.

34. Widźićie moi Pánowie, że Aérius wiedźiáł dobrze że Chrześciánie owych czáſow ſtáráli śię dopomoc umárłym, y to w nich Aérius gánił, twierdząc iż to nic im nie pomága: á zátym ná tym jego záwiſłá hæreſia, że náuczał, iż nie

iż nie trzebá áni śię modlić, áni ofiáry Páńſkiey ſpráwowáć zá umárłych. S. záś Epiphanius refutując tę hæreſią, Kátholicką przekłáda náukę *Hæreſi* 75. *T.* 1. 911. ták: *Cæterùm quæ pro mortuis concipiuntur preces, iis utiles ſunt, tametſi non omnes culpas extingvunt; verùm ex eo proſunt, quòd plerumq́ dum adhuc in terra degimus, ſpontè aut inviti titubemus.* Modlitwy zá umárłych im ſą pożyteczne, choć nie wſzyſtkie grzechy głádzą, ále tylko te ktore zá żywotá dobrowolnie álbo z nieoſtrożnośći lekko popełnili. Przydáje támże ten S. Doktor *Peccatorum mentionem facimus, ut iis à Domino miſericordiam imploremus.* Grzeſznikow pámiątkę czyniemy, ábyśmy im u Páná miłośierdźie uprośili.

Tá jeſt náuká Kátholicka, ktorą S. Epiphánius opponuje náuce Aériuſzá. Zkąd jáwnie znáć że ten Hereſiárchá nie tylko odrzucał *ſimpliciter* modlitwy zá umárłych, ále też twierdźił, że umárłym nie ſą pomocne y pożyteczne. y wzgárdá tedy modlitw zá umárłych, y fundáment tey wzgárdy, ktorym przywiodł, to jeſt że umárłym nie pożyteczne ſą modlitwy náſze, záćiągnęły nań Ánáthemá Kośćielne.

Coż ná to wáſz Meláńchton Piſarz Apologiey Konfeſſyey Auzburſkiey: Oto śię zápiera imieniem was wſzyſtkich że nie trzymaćie z Aériuſzem *Art:* 12. *de vocabulis Miſſæ typ: Lipſ: p.* 275. *Allegant veteres hæreſes & cum his falsò comparant cauſam noſtram, ut illa collatione prægravent nos. Epiphanius teſtatur Aërium ſenſiſſe, quòd Orationes pro mortuis ſunt inutiles, id reprehendit, neq́ nos patrocinamur Aërio.* Aériuſz práwi zá świádectwem S. Epiphániuſzá náuczał, że niepożyteczne ſą modlitwy 35.

zá umárłych, to práwi S. Epiphanius w nim gáni, áni my jemu w tym ſprzyjamy. Chwałá BOGU! nie ſprzyjacie Aériuſzowi w tey mierze? toć powinniśćie z Swiętym Epiphániuſzem przećiwko Aériuſzowi wierzyć y wyznáwáć, że modlitwy zá umárłych ſą pożyteczne umárłym: bo tu miedzy S. Epiphániuſzem y miedzy Aériuſzem o tym utárczká byłá, jákośćie widźieli tu *n.* 33. áż tu moi Pánowie od ktoregośćie byli odſtąpili ſłownie, rzeczą ſámą názad do Aériuſzá powracáćie, y rázem z nim trzymaćie. Bo jákem tu pokázał: Aériuſz odrzucał modlitwy zá umárłych jáko niepożyteczne umárłym, y w tym ſenśie jego náuká jeſt potępioná; y ten jeſt prawdźiwy punkt, ktory czyni hæreſią. Wy tákże moi Pánowie trzymaćie, że modlitwy zá umárłych, nie ſą pożyteczne umárłym, áni żadney im pomocy nie przynoſzą; á zátym moi Pánowie ná jednymże ſtopniu z Aêriuſzem ſtoićie, y nic nie można imáginowáć, w czymby wáſzá ſpráwá lepſza byłá, niż Aériuſzá. Bo táż ſámá jeſt náuká wáſzá względem eſſencyálnego tego punktu, względem ktorego wſzyſcy Chrześćiánie ná Aériuſzá powſtáli.

Bo gdyby zá umárłych modlitwy jáko wy prætenduje ćie w tym tylko były Chrześćiáńſtwu pożyteczne, że ſą dźiękczynieniem Pánu BOGU zá łáſki umárłym świádczone, że ſą chwalebną pámiątką zmárłych ná zbudowánie żyjących, że ſą tylko znákiem áffektu náſzego ku náſzym zeſzłym krewnym *&c.* á ná coby śię Aêrius pytał co zá pożytek ná umárłych ſpływa *n.* 33. ná cożby ták żwáwo te modlitwy znáſzał. y jeśliby o to tylko ſzło ná coby Chrześćiánie wſzyſcy ták gorąco ná Aêriuſzá powſtáli, tráktując go zá bezecnego Hereſiárchę? Ale widźieli Chrze-

Chrześćiánie, że Aêriuſz znáſza im tę poćiechę, ktorey śię ſpodźiewáli po śmierći, że jáko oni śię modlą zá umárłych, ták po śmierći ich potomkowie, przyjaćiele zá nich śię będą modlili, y będą ich rátowáli modlitwámi, Ofiárą S. y inſzemi pobożnemi Aktámi, jeśli tego będą potrzebowáli: y toto cáłe Chrześćiáńſtwo przećiwko Aêriuſzowi pobudźiło.

Niechże śię tedy jáko chce wáſz Melánchton kręći, 36. z tego śię jednák nie wykręći, że jeſt álbo uczniem álbo Towarzyſzem Aêriuſza. Nie mogąc śię ztąd ſztuką wyśliznąć Melánchton, fałſz nam w oczy zádáje mowiąc támże *in Apologia pag:* 274. *Falſo citant adverſari contra nos damnationem Aêrii, quem dicunt propterea damnatum eſſe, quod negaverit in Miſſa oblationem fieri pro vivis & mortuis.* Fałſzywie, práwi, przećiwko nam przywodzą potępienie Aêriuſzá jákoby on o to był potępiony, że znáſzał ofiárę zá umárłych.

Moi Pánowie was ſámych biorę zá Sędźiow: ſámi rozſądźćie, czy my przećiwko Melánchtonowi fałſzywie cytujemy, czy Melánchton fałſzywie nam fałſz zárzuca. Izali bowiem nie wyráźnie to co cytujemy S. Epiphanius y S. Auguſtyn twierdźi? Nie trzebá więcey nic, jeno tych SS. Doktorow wźiąć w ręce Księgi, y otworzyć, á oczymá wáſzemi przeczytaćie u S. Epiphániuſzá *in Anacephaleoſi Tom: 2. edit: Petav: p.* 148. *Aêrius fide quidem exiſtens Arianus perfectiſſimus, verùm ampliùs docet, non oportere offerre pro his, qui dormierunt:* Krom tego że trzymał z Ariuſzem, jeſzcze więcey náuczał, że nie trzebá ofiárowáć zá umárłych. Czytayćie y u S. Auguſtyna *hæreſi* 53. *Tom: 6. edit: Froben: p.* 25. *docens orare vel offerre pro mortuis*

mortuis oblationem non oportere. Coż moi Pánowie ſądźićie o zárzuceniu nam fałſzu od wáſzego Apologiſty? Jeſzcze Melánchton twierdźi jákem tu *n.* 35. przywiodł, że S. Epiphanius w tym tylko Aêriuſzá gáni, że náuczał, iż modlitwy zá umárłych ſą nie pożyteczne: y przydáje *neq; nos patrocinamur Aërio.* Ani my práwi ſprzyjamy Aeriuſzowi. Uważćie moi Pánowie ſámi ktorzy śię oświádczaćie być Confeſſiey Auguſtáńſkiey, izali w tym punkćie u was nie ſprzyjáją Aeriuſzowi, że modlitwy zá umárłych nie ſą pożyteczne umárłym: izali nie toż ſámo Aeriuſz náuczał? Jákim tedy ſumnieniem wáſzey Confeſſiey tłumácz raz nam fałſz zádáje, drugi raz od Aeriuſzá ſtroni, ſtronę jego ták mocno popieráiąc? w wielkim muśiał być zámieſzániu wáſz Apologiſtá, kiedy nie mogąc ináczey śię wykręćić, do fałſzu śię udał, ktory jáwnie śię wydáje.

37\. Co śię záś tycze wáſzego Chemnicyuſzá: Ten tákich ſztuk záżywa, áżeby ná też ſáme Oycow Swiętych nagány y *anathemata* nie popadł, w ktore wpadł Aerius; y dla tego *ſeriò* śię wyſtrzegał przywodźić ſámych textow y formálnych ſłow S. Epiphániuſzá y S. Auguſtyná: bo wiedźiał dobrze, że gdyby był je ſzczerze y zupełnie przywiodł ták, jáko one ſtoją w piſmách tych Oycow, pewnieby Czytelnik choćby był naytwárdſzym Proteſtántem zádźiwiłby śię, iż náuká Proteſtántow w tym punkćie ták dáwno od Kośćiołá Bożego byłá potępioná: y dla tego wołał Chemnitius tę quæſtyą uwikłáć ſwojemi ſubtelnośćiámi y konjekturámi, niżeli przywodźić ſáme ſłowá y terminy, ktorych Oycowie Swięći záżywali ná wyráženie hæreſiey Aeriuſzá.

38\. Jan Gerard ſłáwny Profeſſor w Akádemiey Jeneńſkiey, ktory

ktory wielkie nápiſał *Volumen* pod tytułem *Confeſſio Catholica*, inſzey śię chwyćił drogi ná uyśćie tey trudnośći. Mowi tedy *L.* 2. *Part:* 2. *Art:* 9. *edit: Francof: p.* 988. *Col:* 2. *Epiphanius quidem hær:* 75. *ſcribit, Aërium docuiſſe mortuis vivorum preces non prodeſſe, ſed eam ſententiam in Aërio ab Eccleſia antiqua damnatam eſſe non dicit, eamq; non ex ullo Scripturæ loco, ſed tantùm ex traditione à Patribus acceptâ refutat.* Epiphanius w prawdźie *l. c.* piſze, że Aerius náuczał, iż modlitwy zá umárłych, umárłym nie ſą pożyteczne; ále nie mowi Epiphanius że to zdánie Aeriuſzá od dawnego Kośćiołá było potępione, y onę refutuje y odrzuca nie z jákiego mieyſcá Piſmá S. ále tylko jedynie z podánia wźiętego od Oycow.

Rozumiemy, co to znáczy! to chce mowić wáſz Miniſter Jeneńſki, że S. Epiphanius krzywdę wielką uczynił Aeriuſzowi, że tę jego náukę policzył miedzy hæreſiámi, á zátym w tym pobłądźił z Swiętym Auguſtynem, z Swiętym Janem Dámáſcenem y z Swiętym Iſidorem Hiſzpáleńſkim, ktorzy wſzyſcy tę Aeriuſzá náukę położyli w Kátálogu Hæreſyi: á *conſequenter* ći wſzyſcy czterey Doktorowie pobłądźili z cáłym Kośćiołem ſwoich wiekow; bo oni te hæreſie opiſując y ich kłądąc regeſtr álbo Kátálog, nic inſzego nie czynili, jeno przełożyli o nich cáłego Kośćiołá ſtáteczną, nieodmienną y od wſzyſtkich Kośćiołow przyjętą náukę, y ſentyment.

Ale co myślił Gerard obſerwując to, że S. Epiphanius nie mowi że zdánie Aeriuſzá było potępione od ſtárego Kośćiołá zá hæreſią? izali Kośćioł czwartego wieku Chrześćiáńſtwá nie jeſt ſtárym Kośćiołem, álbo nie jeſt częśćią ſtárego Kośćiołá? Jeśli Epiphanius refutuje tę náukę

náukę Aeriuszá z podánia y trádycyey wźiętey od Oycow, toć on refutuje ją przez świádectwo stárego Kośćiołá: bo trádycya nic inszego nie jest, jeno świádectwo dawnego Kośćiołá. A co zá dźiw, że tá náuká Aeriuszá nie byłá dawniey zá hæresią potępiona, gdy żaden przed Aeriuszem był nie powstał, ktoryby tę náukę utrzymywał? Skoro tá náuká od Oycow SS. jest położoná w Kátálogu hæresyi, záraz odtąd wszystkich wiekow to miáno zá hæresią y zá náukę záráźliwą y szkodliwą. Ci czterey Oycowie SS. ktorzy Kátálog Heresiy spisáli, wiećie sámi, że nie byli nie umiejętnemi, ażeby nie wiedźieli, co jest przećiwnego wierze, á co nie: áni zuchwáłemi, ażeby mieli táką náukę potępiáć, ktora nic złego w sobie nie záwieráłá.

39. Co śię záś tycze drugiey obserwácyey Gerárdá mowiącego: że S. Epiphanius nie dowodźi z żádnego mieyscá Pismá S. że náuká Aeriuszá byłá zła: Tá moi Pánowie Reflexya wászego Ministrá Jeneńskiego wielki nam pożytek przynośi. Bo ponieważ S. Epipháníus tráktuje tę náukę jáko heretycką, dla tego sámego że jest przećiwna ustáwicznemu podániu Kośćiołá Bożego, toć S. Epiphanius ták wierzył jáko my, że skoro jáka náuká bije ná powszechne y ustáwiczne podánie Kośćielne, stáje śię náuką heretycką, choćby śię nic nie ználazło w Pismie zkądby śię dowodźiło heretyctwo. My jednák nie twierdźim tego, żeby y Pismo S. nie dodáwáło nam broni ná pokonánie hæresyey Aeriuszá, bo krom tego co śię tu niżey powie, jáwnie wyświádcza wtora Księgá Mácchábeyska c. 12. pożytek modlitw y ofiáry zá umarłych.

Widźieliśćie moi Pánowie, z rożnych odpowiedźi wászych

szych naysłáwnieyszych Theologow, że ći wáśi Ministrowie miedzy sobą śię nie zgadzáją w obronie swojey. Jedni bowiem utrzymują, że ich náuká nie zgádza śię z náuką Aeriuszá; drudzy námykáją, że śię z nią zgádza, ále mowią niesłusznie oná byłá potępioná w Aeryuszu. Tá przećiwność odpowiedźi co inszego znaczy, jeno wielkie ich uwikłánie, zkąd śię wywikłáć nie potráfią?

Widźićie moi Pánowie, ná czym śię kończy śmiech wászych Ministrow z Czyscá? Oni z początku z nászych modlitw y ofiar zá umarłych żártowáli, á teraz widząc jáwnie śiebie sámych odnawiájących stárą hæresią potępioną od cáłey Stárożytności Chrześćiáńskiey, zápłonąwszy śię wstydem chćieliby tey háńby uyść, ále do wyśćia drzwi nie naydują. Chcąc śię z tey trudnośći wykręćić rożnych sztuk y figlow záżywáją, ále nie szczyrze postępując z wámi y z námi, bo lubo prawdą przekonáni zeznawáją,że Chrześćiánie nie záwsze śię modlili zá umárłych, nie chcą jednák zeznáć tego, że śię modlili zá nich ná uprószenie im folgi y pomocy; choć o tym oboygu ćiż sámi stárodawni Authorowie świádczą.

Szczyrzey w tey mierze postąpił Jan Kálwin *Lib:* 3. *instit: cap:*5. *n.* 10. *edit:Amstelod: pag:*177. wyznawájąc że 40.
przed tyśiącem y trzemá sty lat był powszechnie utwierdzony zwyczay modlić śię zá umarłych. *Ante mille & trecentos annos usu receptum fuit, ut precationes fierent pro defunctis.* á ták według jego komputu teraz byłoby lat tyśiąc y pięćset jáko paćierze zá umárłych są we zwyczáju w Kośćiele Bożym. Ale trochę niżey *pag:* 178. Kálwin przydáje: *Ipsi veteres omnes in errorem abrepti sunt.* Ale prawi, wszyscy stárodawni Chrześćiánie pobłądźili. Przyznáwa-

znáwamy w prawdźie ſzczyrość Kálwinowi, że bez żadnych figlow, ktorych wáśi Luterſcy Doktorowie záżywáją, ſzczyrze ták zeznał, jáko w ſámey rzeczy u ſtárożytnośći Chrześćiáńſkiey było, ále ten przydatek że w tym wſzyſcy ſtárzy Chrześćiánie pobłądźili, nieznośną jego pokázuje pychę y hárdość, kiedy przenáſza ſwoje zdánie nád zdánie wſzyſtkich Oycow y cáłego Chrześćiáńſtwá, kiedy zápomniawſzy obietnic Chryſtuſowych ſwemu Kośćiołowi dánych, śmie twierdźić że cáły powſzechny Kośćioł przez ták długi czás w ták ſtráſznym był błędźie, á przećie śię temu żaden nie ſprzećiwił, krom jednego Aeriuſzá, ktory jednák o to od wſzyſtkich był potępiony zá Heretyká. Z tym wſzyſtkim jednák Kálwin náturálnie y *conſequenter* mowi ták jáko myśli, nie tái przed drugiemi, co ma w myśli u śiebie. Wáśi záś Luterſcy Doktorowie jáwnie widząc modlitwy y ofiáry we zwyczáju u ſtárożytnośći zá umárłych, nowe jákieś intencye rożnemi ſubtilizácyámi wymyśláją przećiwko jáwnemu świádectwu tychże Authorow. Przebaczćie tedy moi Pánowie, że te wáſzych Theologow nie potrzebne ſubtilizácye názowię zdrádźieckiemi figlámi, ktore ná ſzczyrość Niemieckiego národu nie przyſtoją.

41. Z tego wſzyſtkiego, com do tych czás mowił, tákie *reſultatum* wynika: że záwſzę wierzono, iż duſze Wiernych umárłych mogły potrzebowáć pomocy y rátunku od żyjących, że záwſze wierzono, iż wierni żyjący mogli duſzom zeſzłym dáć pomoc y rátunek, y *de facto* ſtáráli śię oń przez modlitwy, jáłmużny y Ofiárę Swiętą: á *conſequenter* záwſze Chrześćiánie byli wyperſwádowani że jeſt trzećie mieyſce krom Niebá y Piekłá. Konſekwencyą

tę

tę káżdy może widźieć, kto będźie śię reflektował ná gruntowne dowody, ktorem przywiodł. A ták moi Pánowie, choćbyśmy my nie mieli innych dowodow ná uſprawiedliwienie wiáry náſzey o Czyſcu, toby nam tego było dość, że ták cáłe Chrześćiáńſtwo záwſze wierzyło: bo my nie przypiſujemy ſobie, jákobyśmy być mieli mędrſzemi y więcey widzącemi, niżeli wſzyſcy Chrześćianie wſzyſtkich wiekow.

ARTYKUŁ III.

Fundáment Wiáry o Czyſcu.

ALe też moi Pánowie nie zbywa też nam y ná Piſmie 42.
ná utwierdzenie náſzey Wiáry o Czyſcu: bo jákośćie widźieli że modlitwy zá umárłych jáwnie ukázują że muśi być trzećie mieyſce krom Niebá y Piekłá, ták teraz obaczyćie że też ſáme modlitwy zá umárłych táką máją konnexyą z textámi Piſmá S. ktore my zá czyſcem cytujemy, że nie można ich w inſzym ſenśie bráć, jeno ták jáko my tłumaczemy y rozumiemy. Co zá pomocą Bożą jáwnie pokázáć zámyślam.

A naprzod znaydujemy u S. Páwłá 1. *Corinth: 3. v. 15.* On záś będźie zbáwion / ále tak jákoby przez ogień. *Ipſe autem ſalvus erit, ſic tamen, quaſi per ignem.* A o kim tu mowi S. Apoſtoł, że będźie zbáwion, ále przez ogień? mowi tu S. Páweł, o tym, ktory ná prawdźiwym fundámenćie Chryſtuśie JEZUSIE buduje, złoto, ſrebro, drogie kámienie, drzewá, śiáno, ſłomę, to jeſt, ten ktory będąc złączony z Chryſtuſem przez wiárę y miłość ku niemu, niektore jednák niedoſkonáłośći popełnia, y niby do złotá y ſrebrá ſłomę y śiáno mieſza, táki, zbáwion ſam bę-

 dźie

dźie,, ále ták jáko przez ogień. Widźićie już moi Pánowie: że znaydują śię ludźie ktorzy będą zbáwieni, ále nie wprzod, áż náprzod co poćierpią niby przez ogień. Cáła tedy tu trudność záwisłá, jeśli tę kárę, tácy máją ćierpieć zá żywotá, czy po śmierći? Tę kwestyą rezolwuje S. Apostoł twierdząc támże *v.* 13. *Uniuscujusq; opus manifestum erit: dies enim Domini declarabit, quia in igne revelabitur, & uniuscujusq; opus quale sit, ignis probabit. Si cujus opus manserit, quod super ædificavit mercedem accipiet, si cujus opus arserit, detrimentum patietur: ipse autem salvus erit, sic tamen quasi per ignem,* że dźień Páński ukaże jákie káżdego było dźieło: czyje dźieło cáłe zostánie, zapłátę weźmie, á czyje będźie gorzáło, szkodę będźie ćierpiał: sam jednák zbáwion będźie, ále ták jákoby przez ogień. Jáwna záś rzecz jest, że dźień Páński nie jest dźień inszy, jeno ten, ktorego będźie spráwy każdego rostrząsał y sądźił: á záś będźie káżkego sądźił po śmierći, toć po śmierći przez ogień będźie examinował: á zátym przez tę kárę, o ktorey śię tu mowi, nie może śię rozumieć utrápienie, ktore ćierpiał zá żywotá, á zátym spráwiedliwy májący niedoskonáłośći będźie zbáwion, ále wprzod wyćierpiawszy co BOG spráwiedliwy Sędźiá náznáczy.

43. Y tá explikácya, krom tego, że jest cále náturálna, y konnexyą mająca z tym co śię wyżey w texćie Swiętym záwiera, potwierdzona też jest powagą wielu Swiętych Doktorow, osobliwie S. Augustyná, ktory *in Psalm:* 37. *T.* 8. *edit: Froben: p.* 313. mowi: *Quia dicitur salvus erit, contemnitur ille ignis, gravior tamen erit, quam quidquid homo potest pati in hac vita.* że práwi rzeczono: zbáwion będźie, dla tego pogárdzáją tym ogniem: ále ten ćięższy

będźie, nád wszystkie męki ktore człowiek ná tym świećie ćierpieć może. Przeto támże sam śię do Páná BOGA modli: *in hac vita purges me, & talem me reddas, cui jam emendatorio igne non sit opus.* Ná tym świećie Pánie oczyść mnie, y tákim mnie uczyń, ażebym czyscowego ognia nie potrzebował.

S. Ambroży *in Psalm:* 118. *T.* 1. *edit: Paris: An:* 1686. *pag:* 1225.

S. Hieronym *in ultimis verbis super Isaiam T.* 3. *edit: Martianai pag:* 516.

Item in lib: contra Jovin: ultra med: T. 5. *edit: Martianai pag:* 215.

Origenes homil: 14. *in Leviticum edit: veteris f.* 79. *B.*

Item homil: 12. *in Hjeremiam f.* 138. *B.* y inśi Oycowie Swięći tymże sposobem wykłádáją pomieniony text Páwłá S. ktorych słow nie przywodzę, żebym śię nie przedłużył, znaydźiećie záś ná námknionych mieyscách, y uznaćie jednostáyność tłumaczenia nászego z tłumaczeniem pomienionych SS. Doktorow.

Niechże nam wáśi Ministrowie przestáną wymawiáć, że nic nie mamy o tym Artykule w Piśmie Swiętym. Oto jáwnie text S. Páwłá mowi o męce po śmierći, po ktorey człowiek spráwiedliwy zbáwion będźie. Ná co śię tu ućiekáć do metaphory? czemu śię nie trzymáć sensu literálnego, ktorego śię trzymáją ták wielcy y ták mądrzy Doktorowie Kośćiołá Bożego? ktory uspráwiedliwia práktykę y zwyczay Kośćiołá modlenia śię zá umárłych, jáko *viceversa* zwyczay modlenia śię zá umárłych uspráwiedliwia tę explicacyą.

Drugi text podaje nam S. Mattheusz *c.* 12. *v.* 32. 44.

gdźie Zbawićiel nasz mowi: *Qui dixerit verbum contra Spiritum S. non remittetur ei neq; in hoc sæculo, neq; in futuro.* Ktoby rzekł słowo przećiwko Duchowi S. nie będźie mu odpuszczono, ani na tym świećie, áni na przyszłym, ktory jawnie ukazuje trzećie mieysce. bo my tak argumentujemy. Ten ktory mowi, że są takie grzechy, ktore śię nie odpuszczają ani na tym ani na przyszłym świećie, jawnie supponuje y trzyma, że są takie grzechy, ktore śię odpuszczają na przyszłym świećie: jako gdyby kto rzekł: Hetman nie podaruje pojedynku ani w Obożie, ani w mieśćie, supponuje pewnie że Hetman daruje winy y w Obożie y mieśćie. A na cożby mowić o przepuszczeniu na przyszłym świećie, jeśli tam przepuszczenia nie masz? Czy nie śmiesznaby mowa była, gdyby kto rzekł: Cesarz nie dopuśći lichwy, ani w Wiedniu, ani w Warszawie: dobrzeby zaś było, gdyby kto mowił: Cesarz nie dopuśći lichwy ani w Wiedniu, ani w Pradze, ani w Budze: a to dla tego, jako wy sami wiećie, że Cesarz ma moc zakazywać jako w Wiedniu, tak y w innych swoich Páństwách dźiedźicznych. A zaś zadney mocy nie mając na Warszawę, nie może w Warszawie ani dopuszczać, ani zabraniać.

Gdy tedy Zbawićiel nasz mowi, że grzech przećiwko Duchowi S. nie będźie odpuszczony ani na tym świećie, ani na przyszłym, trzeba a żeby były grzechy, ktore śię na przyszłym świećie odpuszczają: Pewna zaś rzecz jest, że śię nie odpuszczają w piekle, bo w piekle odpustu nie masz. ani śię odpuszczają w Niebie, bo nic tam zmazanego nie wnidźie. Toć muśi być trzećie mieysce, gdźie śię grzechy odpuszczáją.

Danha-

Danhaverus Minister Strásburski *Phantasmate* 13. *Hodomoriæ edit: Argent:* 1653. *p.* 1034. odpowiáda ná to, że tá expressya Zbáwićielá, nic inszego nie znaczy, jeno to, że nigdy przez cáłą wieczność nie będźie odpuszczony grzech przećiwko Duchowi S. y ná potwierdzenie tey swojey explikácyey przywodźi text Márká S. ktory temi terminámi wyráźił intencyą Zbáwićielá. *Marci* 3. *v.* 29. *Qui autem blasphæmaverit in Spiritum S. non habebit remissionem in æternum.* Ktoby bluźnił przećiwko Duchowi S. nie będźie miał odpuszczenia ná wieki. 45.

Zeznáwam moi Pánowie, zá grzech ktory śię nie odpuśći áni ná tym świećie áni ná przyszłym, nie będźie odpuszczony ná wieki przez cáłą wieczność: y ten grzech ktory nie będźie odpuszczony ná wieki y przez cáłą wieczność nie będźie odpuszczony áni ná tym áni ná przyszłym świećie. Jednákże ztąd nie idźie że te dwie expressye są *æquivalentes* y cále toż samo znáczące, áni można ich záżywáć we wszelkich okázyách zá tęż sámę rzecz. Bo náprzykład gdy Zbáwićiel *Joan:* 13. *v.* 8. chćiał Piotrowi umywáć nogi, Piotr z pokory rzekł: *Non lavabis mihi pedes in æternum.* Nie będźiesz mi umywał nog ná wieki. Tá expressa Piotrá S. nic nie miáłá extráordynáryinego, áni byłá przećiwko dobremu sensowi: ále gdyby Piotr był rzekł: Nie będźiesz mi umywał nog áni ná tym świećie, áni ná przyszłym, izaliby tá expressya nie byłá śmiechu godna? czemu, boby supponowáłá, że śię umywáją nogi y ná drugim świećie. Uczyńmy záś suppozycyą, że po zmartwychwstániu nászym będźie umywánie nog, izaliby w tey suppozycyey Piotr nie mogł mowić: Nie będźiesz mi umywał nog áni ná tym świećie

áni

áni ná przyszłym, y gdyby w tey suppozycyey ták mowił, táby expressya nicby dźiwnego y śmiechu godnego nie miáłá. Zkąd jáwnie znáć, że S. Mattheusz nátchniony Duchem S. nie dármo położył te słowá, grzech przećiwko Duchowi S. nie będźie odpuszczony áni ná tym świećie áni ná przyszłym, áby dał znáć Kośćiołowi Chrystusowemu, że jest y ná drugim świećie odpuszczenie grzechow, to jest zgłádzenie ich przez kárę doczesną.

46. Ale jákożkolwiek jest względem tey reflexyey, ktorąm teraz uczynił; ja nie rozumiem jednák, żebyśćie wy moi Pánowie, nas mieli w tey mierze zá głupich y nierozumnych, że my przenaszamy wykład tego textu uczyniony przez S. Augustyná *lib:* 21. *de Civ: DEI c.* 24. *T.* 5. *edit: Froben: p.* 1309. S. Grzegorzá *lib:* 4. *Dial: c.* 39. *edit: Paris: an:* 1675. *p.* 292. S. Bernardá *Homil:* 66. *in Cant: T.* 1. *edit: Mabillon: p.* 1498. *N.* 11. Błogosławionego Bedy *in Cap:* 3. *Marci lib:* 2. *instit: Cler: c.* 44. *T.* 6. *edit: Colon: apud Ant:Hierat: p.* 27. Rabbana Maura nád explikácyą Danhawera. Ci bowiem Doktorowie nas náuczyli ták árgumentowáć nád textem S. Mattheuszá, ktorzy dáleko większe oświecenie mieli, niżeli wász Danhawerus. A ták moi Pánowie poniewasz násza racyonacya, ktorąm przywiodł, jest ápprobowána od ták wielkich y Duchá Bożego pełnych Doktorow Swiętych, nic przećiwko nam nie wskurają prożne wászych Theologow wymysły.

47. Trzeći text dowodzący Prawdę y exystencyą Czyscu, jest ten, ktorego referuje S. Łukasz w Rozdź: 12 v. 29. *Ne exactor mittat te in carcerem. Dico tibi non exies inde, donec etiam novissimum minutum reddas.* Powiádam ći, że nie wynidźiesz ztąd (z tego więźienia) áż zápłaćisz do ostátniego

ostátniego groszá. bo proszę o jákim tu więźieniu Zbáwićiel mowi? czy o więźieniu zwyczaynym mieyskim, gdźie dłużnikow áresztują? ále co zá ápparencya y podobieństwo, ażeby Chrystus miał przestrzegáć dłużnikow świátowych żeby nie wpadli w niebespieczeństwo długiego więźienia, gdy wyráźnie samże Chrystus Pan dáje znáć, że Synowie tego świátá rostropnieyszemi są w tey mierze, niż Synowie świátłośći, osobliwie gdy z táką ássekurácyą mowi, że niemal pod przysięgą twierdźi *Matt:* 5. *v.* 26. *Amen dico tibi, non exies inde, donec reddas novissimum quadrantem.* Záprawdę powiadam tobie, że nie wynidźiesz ztąd, áż oddasz do naymnieyszego feniká. Co mowię zá podobieństwo z tych słow wnieść można, żeby ten dłużnik więźieniem skarány nie mogł wyniść z niego, jeśliby ktory możny jego Przyjaćiel ręczył śię zá nim, y przyrzekł dług jego wypłáćić? Nie mowi tedy Chrystus o więźieniu ordynáryinym, gdźie winowáycow sadzáją, ále o więźieniu inszym. A jákież to jest więźienie, czy Piekło? prawdá to, że piekło jest strászne więźienie, ále Zbáwićiel nie o tym mowi, bo mowi o więźieniu tákim, z ktorego dług wypłaćiwszy, wyniść można: z piekłá záś żadną miárą wyniść nie można: Toć tedy tu Zbáwićiel mowi o więźieniu czyscowym, zkąd w rzeczy sámey wynidą ći, ktorych tám posyłáją, ále nie wprzod wynidą, áż spráwiedliwośći Boskiey śię wypłacą.

Chemnitius 3. *part: Exam: pag:* 213. *N.* 10. chcąc ten árgument zbić, powiáda iż tá partikula donec áż, nie záwsze znáczy termin, ále częstokroć znáczy kontynuácyą y ustáwiczność: *Notandum est particulam donec, non semper significare terminum, sed sæpiùs continuationem & perpe-* 48.

perpetuitatem. Naprzykład gdy S. Mattheuſz *c.* 1. *v.* 25. mowi: *Et non cognoſcebat eam donec peperit*. y nie poznał jey, áż porodźiłá, tu áż *donec*, nie znaczy, że Joſeph poznał MARYĄ po porodzeniu: y gdy *Pſalm:* 109. BOG Oćiec mowi do Chryſtuſá: śiedź ná práwicy mojey, *donec ponam inimicos tuos ſcabellum pedum tuorum*, áż położę nieprzyjáćioł twoich podnożkiem nog twoich, ztąd práwi, nie idźie że Chryſtus przeſtánie śiedźieć ná práwicy Oycá ſwego, gdy nieprzyjaćiele Chryſtuſowi będą położeni zá podnożek nog jego. ták práwi Chemnitius, choćiaż powiedźiano: Nie wynidźieſz z tego więźienia, áż oddaſz do naymnieyſzego ſzelągá, ztąd nie idźie to, że kiedykolwiek z tego więźienia wynidźie.

49. Y tu już tryumfują wáśi Miniſtrowie, jákoby tą explikácyą z gruntu zburzyli Czyśćiec. A my moi Pánowie wielce obligowáni jeſteśmy wáſzemu Profeſſorowi Brunświckiemu Chemnicyuſzowi zá tę obſerwácyą, ktora cále po nas jeſt, y bárźiey gruntuje niż rozwála Czyśćiec. Bo jáko my możemy ſłuſznie wnieść z tych ſłow: Joſeph nie poznał MARYI, áż porodźiłá: toć MARYA miáłá porodźić y *defacto* porodźiłá. tákże z tych ſłow Dawidá; Siedź ná práwicy mojey, áż położę nieprzyjaćioły twoje podnoſzkiem nog twoich; Toć ten czás przyidźie, kiedy nieprzyjaćiele Chryſtuſowi będą rzuceni pod nogi Chryſtuſowe: Ták tymże ſpoſobem mamy práwo wnieść z tych ſłow Zbáwićielá: Nie wynidźieſz ztąd áż wypłáćiſz dług do naymnieyſzego ſzelągá. Toć ten dług będźie wypłácony przez tego, ktory więźieniem jeſt ſkarány, a kiedy dług wypłaći, z więźienia wynidźie. Widźićie moi Panowie, że ſubtylizacya waſzego Chemnicyuſza nie ruinuje Czyſca, ale utwierdza! Uznaje-

Uznajećie moi Pánowie, że ten text Piſmá Swiętego ktoryśmy teraz roztrząſnęli cále po nas jeſt, á jeśli jeſzcze uważyćie, że tenże ſam text ták rozumieli y tłumaczyli S. Cypryan, Tertullian, Origenes, S. Ambroży, jáko my go rozumiemy y tłumaczemy, izali śię nie zadźiwićie, że wáśi Miniſtrowie nam w tym proſtotę przypiſują, że my w tym texćie znáczne śłády Czyſcá obſerwujemy. Záprawdę tá proſtotá wielką mądrością jeſt, kiedy ták mądrzy y ták wielcy Doktorowie Kośćiołá Bożego powagą ſwoją ją utrzymują.

Poſłuchaycież S. Cypryána Biſkupá y Męczenniká, 50.
jáko ten text wykłáda *Lib:* 4. *Ep.* 2. *edit: Froben: p.* 115.

Aliud eſt ad veniam ſtare, aliud ad gloriam pervenire; aliud miſſum in carcerem non exire inde, donec ſolvat noviſſimum quadrantem, aliud ſtatim fidei & virtutis accipere mercedem; aliud pro peccatis longo tempore cruciatum emendari & purgari diu igne, aliud peccata omnia paſſione purgaſſe.

Inſza rzecz jeſt ſtáć pod áreſztem oczekiwájąc przebáczenia, inſza rzecz záraz być przyjętym do chwały; inſza rzecz jeſt nie wyniść z więźienia, áż zápłáći áż do oſtátniego ſzelągá, á inſza rzecz wiáry y cnoty odebráć nagrodę: inſza rzecz jeſt długo zá grzechy ćierpieć, y być czyſzczonym przez ogień, inſza grzechy wſzyſtkie oczyśćić przez męczeńſtwo zá Chryſtuſa.

Tertullian *lib: de Anima edit: Froben: p.* 689. wyraźnie náucza że przez to więźienie, o ktorym Ewangelia mowi, nie co inſzego trzebá rozumieć, jeno mieyſce podźiemne, ná ktore ſą ſkazáne duſze, á przez oſtátni ſzeląg

trzebá rozumieć máłe grzechy, z ktorych trzebá śię wypłáćić przed powſzechnym zmartwychwſtaniem. *Carcerem illum, quem Evangelium demonſtrat, inferos intelligimus, & noviſſimum quadrantem modicum quodq; delictum morâ reſurrectionis illic luendum interpretamur.*

51. S. Ambroży *in Cap:* 12. *Lucæ T.* 2. *edit: Paris. An:* 1686. *p.* 1448. *N.* 158. ták náucza:

Quadrantem in balneis dari ſolere reminiſcimur, cujus oblatione, ut illic unusquisq; lavandi accipit facultatem, ita hîc accipit eluendi, quia uniuscujusq; peccatum eluitur, cùm tamdiu exercetur noxiis pœnis, ut commiſſi ſupplicia erroris expendat.	Jáko w publicznych łáźniách dáją groſz, áżeby śię mogł kto tám zmyć; ták tu niby śię groſz płáći ná wymyćie grzechow, ktore śię zmywáją ćierpiąc męki, ná ktore przez grzech człowiek záſłużył.

Coż ná to waſz Chemnicyuſz odpowiáda? oto śię náśmiewa z Swiętego ták wielkiego y ták Duchem Bożym oświeconego Doktorá. 3. *part: Exam: pag:* 212. *N.* 30. *Conſidera quæſo, quam pueriliter ineptiat (Ambroſius) extructuras ex illo loco Purgatoriam.* Uważ práwi, ják podźiećinnemu gáda Ambroży, chcąc z tego mieyſcá ufábrykowáć Czyśćiec. Ták to moi Pánowie, wáśi Doktorowie czczą Oycow Swiętych, kiedy ich znaydują ſobie przećiwnych? Ich náuká wielce święta, wyrážájąca ſentyment y zdánie cáłego Kośćiołá Bożego, nic inſzego u wáſzych Theologow nie jeſt, jeno dźiećinnemi fráſzkámi, *puerilitas, ineptiæ!* A godźiło śię moi Pánowie, wáſzemu Chemnicyuſzowi ták niegodnie tráktowáć tych, ktorych cáłe Chrześćiáńſtwo ma zá Náuczyćielow y Doktorow ſwoich, y

ktorzy

ktorzy w cáłym Kośćiele Chryſtuſowym przez świątobliwość żyćia, y przez głębokość nauki ták wielce wſławili imie ſwoje?

Boże, w ćierpliwośći twojey nie przebrány, mowię tu z Ukoronowánym Prorokiem, zámkniy niemotą uſtá tych, ktorzy zdrádliwą mową oſzukiwáją proſtotę ludu twego, mowiąc w pyſze, hárdośći y prezumpcyey. *Muta fiant labia doloſa, quæ loquuntur in ſuperbia & abuſione. Pſal:* 30. *v.* 19. Przebaczćie moi Pánowie tey máłey gorliwośći: bo nie można wſzyſtko wyćierpieć: bo ſą tákie exceſſá wáſzych Miniſtrow, że nie można im przebaczyć.

Origeneſa dármo przywodźić: bo ſámi Miniſtrowie 52.
wáśi zeznawáją, że on jeſt zá námi: Poydźmy jeſzcze poſzukáć czwartego textu Piſmá S. ná dowiedźienie Czyſcá. *Apoc:* 21. *v.* 27. powiedźiano: *Non intrabit in eam aliquod coinquinatum.* Nic zmázánego, nie wnidźie do Kroleſtwá Niebieſkiego. Toć jeſt Artykuł wiáry, że do wniśćia do Chwały Niebieſkiey trzebá być czyſtym, bez żadney zmázy. Grzech záś powſzedni jeſt zmázą: bo lubo przezeń nie tráći śię łáſká y przyjaźń Boża, jednákże jeſt ákcya BOGU śię nie podobająca, y czyniąca zmázę ná duſzy: á *conſequenter* przeſzkádzájąca do wniśćia do Chwały wieczney, aż poki tá zmázá nie będźie zgłádzona. Ják wiele záś Chrześćian nagle umiera, ktorzy nie mieli czáſu, álbo zá czáſu nie chćieli zgłádźić tych grzechow przez pokutę Sákrámentálną? Ják częſto y ſpráwiedliwy w te máłe grzechy upada. *Septies cadet juſtus Prov:* 24. *v.* 16. *in multis offendimus omnes. Jacob:* 3. *v.* 2. W wielu rzeczách wſzyſcy śię potykamy. Jákoż moi Pánowie w ſámey rzeczy, izali śię nie tráfia y cnotliwym ludźiom poruſzyć śię

 niećier-

niećierpliwośćią, niedbálstwo jákie popełnić w modlitwie, upodobánie jákie w sobie álbo w dobrym powodzeniu mieć, bliźniego lekko posądźić &c. Czy możećie moi Pánowie mowić, że tákie grzechy zásługują ná piekło? á jeśli tego nie trzymaćie z námi o dobroći y miłośierdźiu Boskim, żeby BOG ták lekkie zmázy miał karáć potępieniem wiecznym; toć muśielibyśćie mowić, że tákie grzechy nie przeszkadzáją do niebá, á ták mowiąc, nie wierzylibyśćie S. Janowi świadczącemu, że nic zmázánego nie wnidźie do owey gorney Hjerozolimy.

53. Minister Strazburski Danhaver *in Phantasmate* 12. *Hodomoriæ edit: Argent: p.* 1033. odpowiáda, że spráwiedliwy może śię oczyśćić z tákich grzechow przez śmierć, jáko śię oczyśćiáją Męczennicy, bespieczni od ogniá czyscowego. *Potest purgari in ipso mortis momento ad eum modum, quo purgantur Martyres ab igne purgatorio tuti.*

Zeznawam moi Pánowie, że to może być, ále tá rzecz jedynie záwisłá jest od woli Bożey. Zeby záś to záwsze w sámey rzeczy było, że BOG przyimuje śmierć spráwiedliwego człowieká zá dość uczynienie zá wszystkie jego grzechy powszednie, ktore zá żywotá swego popełnił, álbo te grzechy BOG *gratuitò* z jedyney łáski swey dla zásług Syná swego odpuszcza, to było Danhawerowi wászemu probowáć y dowieść, á nie mowić jedynie tylko *de possibilitate rei*, że to nie możno być. Ja záś ássekuruję, że dáleko jemu byłoby trudniey z Pismá S. probowáć, że śię to ták dźieje, niżeli nam z Pismá dowodźić czyśćiec.

54. Piąty nam text Pismá S. podáje S. Piotr mowiący w Dźiejách Apostolskich *Cap:* 2. *v.* 24. *Quem DEUS suscitavit solutis doloribus inferni*, że BOG JEZUSA Chrystusá

stusá wskrześił po rozwiązániu od Zbáwićielá boleśći piekielnych. Pytamy śię tu, co to zá boleśći piekielne były, ktore Zbáwićiel nász rozwiązał y rozproszył? Czy to byłyby męki potępieńcow? pewnie ich boleśći nie rozwiązał; bo żadney duszy potępioney Chrystus zstąpiwszy do piekłá nie uwolnił: bo to jest *de fide*, że potępieńcow męki nigdy śię nie skończą: toć trzebá wyznáć, że to były boleśći, ktore dusze spráwiedliwych ćierpiáły zá grzechy swoje: co nic inszego nie jest, jeno męki czyscowe, z ktorych Chrystus Pan owe dusze ná ten czás uwolnił, kiedy po śmierći swojey zstąpił do piekłow.

Wiem moi Pánowie, że ten text Grecki jest rożny od Łáćińskiego: bo text Grecki mowi o boleśćiach śmierći, á Łáćiński o boleśćiach piekłá. Ale Grecki text muśi być zalterowany: á to jawnie dowodzę: bo te słowa, jáko u nas w łáćińskim texćie stoją, przywodzą dawni Oycowie Greccy y Łáćińscy. Tak bowiem śię cytują te słowa ná początku Listu S. Polykarpa *Cottellier. T.* 2. *edit: Antverp: p.* 184. ktory żył za czasow Apostolskich. Tak S. Augustyn przywodźi na rożnych mieyscach, jako to *Epist:* 99. *ad Evodium Tom:* 2. *edit: Froben: p.* 437. *Item lib:* 12. *de Genesi ad lit: c.* 33. *T.* 3. *edit: Froben: p.* 702. *S. Epiphanius de Tat: hæresi T.* 1. *edit: Petav: pag:* 294. wyraźnie naucza, że JEZUS Chrystus, gdy po śmierći swojey zstąpił do piekłow, wybawił tych z mąk, ktorzy w wierze dobrey żyjąc, zgrzeszyli byli z niewiadomośći. Text nawet Syryácki zgádza śię dobrze z textem nászey Wulgaty, kiedy mowi *solutis funibus inferni*, że JEZUS Chrystus potárgał powrozy piekłá, y to co S. Piotr záraz *immediatè* przydáje cytując słowá Psalmu 15. *v.* 10. *Quoniam*

Quoniam non derelinques animam meam in inferno. Nie zostáwiſz duſzy moiey w piekle, to wſzyſtko jawnie ukázuje ſłuszność náſzey cytácyey, á zátym jáwnie ztąd wnáſzamy *exiſtentiam Purgatorii.*

55. Tá probácya náſzá zmácnia śię jeſzcze ſzoſtym textem Piſmá S. wyjętym z liſtu Páwłá S. *ad Philip:* 2. *v.* 10: gdźie Apoſtoł mowi: *ut in Nomine JESU omne genu flectatur, cæleſtium, terreſtrium & infernorum.* áby ná Imie JEZUSA wſzelkie koláno przyklękiwáło Niebieſkie, źiemſkie y piekielne, álbo jáko jeſt w texćie oryginalnym, ktore jeſt *ná Niebie/ ná źiemi y pod źiemią.* A ktorzy to ſą, ktorzy pod źiemią przyklękiwáją ná Imie JEZUSA Chryſtuſá? czy to ſą duſze potępieńcow? czy czárći? ták rozumiem moi Pánowie, że nie będźiećie ták uparći, y zdánia ſwego ták śię trzymájący, żebyśćie przyználi, że oni tákie poſzánowánie oddáją Imieniowi JEZUSA Chryſtuſá: ráczey oni ná to przenayświętſze Imie drżą, wzdrygáją śię, bluźnią, mając go zá niemiłośiernego Sędźiego, nie zá łáſkáwego Zbáwićielá. Muſzą tedy być dobre duſze pod źiemią, ktore dźiękują Zbáwićielowi ſwemu zá odkupienie ſwoje, y lubo śię jeſzcze zá niedoſkonałośći ſwoje wypłacáją ſpráwiedliwośći Boſkiey, jednák to z rąk Oycowſkich BOGA ſwojego ćierpliwie przyimują, y błogosłáwią go, y pokłon JEZUSOWI oddáją, gdy ſłyſzą to chwalebne Imie JEzus. Jeśli tedy pod źiemią ſą, ktorzy JEZUSOWI pokłon oddáją, toć Apoſtoł S. mowi o tym mieyſcu, ktory my názywamy Czyſcem.

Są jeſzcze y inne texty Piſmá S. ktore náſzę wiárę utwierdzáją o Czyſcu, ále je dla bojáźni przedłużenia się z mową moją, umyślnie opuſzczam, ſpodźiewájąc śię że te

te, ktorem już przywiodł, doſtáteczne ſą ná ugruntowánie Wiáry náſzey. A że te texty w tym ſenśie powinniśmy bráć, w ktorym bierzemy, w tym ſámá trádycya od Apoſtołow podána, y zwyczay powſzechny wſzyſtkich wiekow Kośćiołá Bożego modlenia śię zá umárłych, nas upewnia y uczy.

56. Uczyńćie tedy moi Pánowie reflexyą nád Argumentámi wáſzych Theologow y nád Argumentámi Kátholickiemi. Naprzod wáśi Doktorowie ták reſonują: Piſmo S. nie ma żádney wzmiánki o Czyſcu! Toć Czyſcá nie máſz. My negujemy náprzod, żeby nic nie było o Czyſcu w Piſmie S. bo ták wiele o nim textow przywiodłem; powtore odpowiádamy, że choćby też nic śię nie naydowáło w Piſmie o czyſcu, dość że mamy uſtáwiczną trádycyą uſtnie od Apoſtołow podáną, ktorey nie mniey powinniśmy wierzyć, jáko y piſánemu ſłowu Apoſtolſkiemu. Wy ſámi moi Pánowie wiele wierzyćie, czego żadnego śládu nie máſz w Piſmie S. Bo náprzykład, wy wierzyćie że cztyry Ewángelie, Dźieje Apoſtolſkie, Liſty Páwłá S. ſą Piſmem S. á zkąd to wy wiećie, że te Księgi ſą Piſmem S. jeżeli nie z uſtáwicznego podánia álbo trádycyey Kośćielney, ktora was w tym upewnia y uczy? Ják wiele też inſzych jeſt u was Artykułow bez żądnego świádectwá Piſmá S. przyjętych, náprzykład o święceniu Niedźieli, o Pánieńſtwie Nayświętſzey Pánny po porodzeniu Chryſtuſá Páná, o Chrzćie niemowląt, o potrzebie tych ſłow: Ja ćiebie chrzczę w Imię Oycá y Syná &c. y ták wiele innych rzeczy, ktore gdyby przyſzło wam z Piſmá S. dowodźić, wielkieybyśćie doználi trudnośći. Sámá náwet *Conſubſtantialitas Verbi* álbo ſpołiſtność ſłowá z Oycem Przedwiecznym, y Boſtwo Duchá S. nie

S. nie ták jáwnie z Piſmá S. śię pokázuje, żeby śię nie mogło ná przewrotny ſens przekręćić, gdyby tego nie utwierdzáłá uſtáwiczna Trádycya y decyzya Kośćiołá Bożego.

Y ták Swięty Bázyli náucza *de Spiritu S. c. 27. edit: Froben: pag: 398.*

57. *Dogmata, quæ in Eccleſia ſervantur ac prædicantur, partim ex conſcripta doctrina habemus, partim ex Apoſtolorum traditione ad nos delata recipimus, quæ utraq; eandem ad pietatem vim habent, & nemo his contradicit, qui vel mediocrem ſaltem Eccleſiaſticorum jurium experientiam habet.*	Artykuły, ktore w Kośćiele Chryſtuſowym záchowują śię y opowiádáją śię, częśćią mamy z Piſmá, częśćią z podánia Apoſtolſkiego áż do nas kontynuowánego: Co oboje jednęż powagę ma, y żaden temu śię nie ſprzećiwia, ktory jákąkolwiek wiádomość ma ſpraw Kośćielnych.

S. Epiphanius *Hæreſi* 61. *quæ eſt Apoſtolicorum edit Petav: p.* 511. przydáje.

Traditione opus eſt, neq; enim ex Scriptura peti poſſunt omnia: idcirco alia ſcripto, traditione alia Sanctiſſimi Apoſtoli reliquerunt.	Trzebá śię ućiekáć do trádycyey: bo nie wſzyſtko znayduje śię w piſmie S. Swięći bowiē Apoſtołwie jedne rzeczy ná piſmie á drugie uſtnie nam podali y zoſtáwili.

58. A ták moi Pánowie widźićie, że ten wáſz Argument, ná ktorym ták bárzo wáśi Theologowie záſádzáją śię, jeſt bárzo ſłáby: *Econtra* záś náſz Argument jeſt mocny, pewny y nieodbity, ktory jeſt táki: Záwſze śię modlono zá umárłych ná dánie im pomocy/ toć záwſze wierzono/ że jeſt Czyśćiec.

śćiec. Pierwſzą propozycyą jáwnie dowiodłem ták dálece, że żaden y z was oney negowáć nie może: Konſekwencya też, ktora z pierwſzey propozycyey idźie, jáwna tákże jeſt: bo jeſt cále złączona z pierwſzą propozycyą jáwnie dowiedźioną. Zkąd *neceſſariò* idźie jedno z tego: że álbo Chrześćiánie wſzyſtkich wiekow wierzyli z Piſmá S. że jeſt Czyśćiec; álbo nic nie widząc o Czyſcu w Piſmie S. dość mieli do wierzenia że jeſt Czyśćiec z tego ſámego, że ták ich náuczáłá uſtáwiczna Kośćiołá Bożego trádycya wźięta uſtnie od Apoſtołow.

To pewna rzecz jeſt, że Chrześćianie wſzyſtkich wie- 59.
kow modlili śię zá umárłych y wierzyli że jeſt Czyśćiec; á tę wiárę ſwoję, czy oni fundowali ná tych textách Piſmá S. ktorem ja przywiodł, czy ná inſzych, czy też ná ſámey tradycyey Kośćiołá Chryſtuſowego wźięrey uſtnie od Apoſtołow, jáko chcećie ták trzymayćie, o to mnieyſza rzecz jeſt; dość, że to pewna rzecz jeſt, że Chrześćiánie wſzyſtkich wiekow ináczey trzymáli y wierzyli o Czyſcu, niżeli wáśi Miniſtrowie náuczáją: á záś Chrześćiánie wſzyſcy wſzyſtkich wiekow nie mogli źle trzymáć y wierzyć będąc utwierdzeni obietnicą Chryſtuſową, że z niemi miał Duch S. Duch prawdy przebywáć ná wieki, y że ſam Chryſtus miał być z nimi po wſzyſtkie dni áż do ſkończenia świátá. Ták záś trzymáć o Czyſcu jáko wáſz Chemnicyuſz trzyma, co może być śmieſznieyſzego y politowánia godnieyſzego? Mowi on *in* 3. *part: Exam: pag:* 199. *N.* 40.

Commentū Purgatorii Articulum juſtificationis enervat, Verbum, Sacramenta, &	Wymyſł práwi Czyſcá osłábia Artykuł o uſpráwiedliwieniu, słowo Boże, Sákrámen-

claves Regni Cælorum depravat, veram pænitentiam labefactat, mortem & satisfactionem Christi irritam reddit, falsam justitiam & satisfactionem supponit, bonitati DEI derogat, conscientiarum certam consolationem eripit, impænitentiam & securitatem in illis, qui post mortem larga suffragia côëmere possunt, alit, & confirmat, breviter, fons & erigo est omnium imposturarum.

krámentá y klucze Krolestwá Niebieskiego psuje, prawdźiwą pokutę niszczy, niepożyteczną czyni śmierć y dośćczynienie Chrystusowe, fałszywą spráwiedliwość y dość czynienie wnásza, uymuje dobroći y miłośierdźiu Boskiemu, sumnieniu pewną poćiechę odbiera, fomentuje w tych bespieczeństwo y impenitencyą, ktorzy po śmierći mogą hoyne jáłmużny rozdáć, słowem Czyśćiec jest zrzodłem y początkiem wszystkich impostur y wszelákich obłud.

Czy możećie moi Pánowie pojąć to, jáko to mogło być, áby Chrześćiánie wszystkich wiekow wierzyli o Czyscu, á przećie nie widźieli ták szkodliwych y strásznych skutkow z tákiey wiáry pochodzących? y czy nie trzebáby opłákiwáć wszystkich Chrześćian wszystkich wiekow, że ták w strásznym błędźie poumieráli, nim ich przestrzegł wász Minister Brunświcki?

Podobno wy moi Pánowie wstydźićie się ták wielkiey śmiáłośći wászych Doktorow, że nam tak szkárádne rzeczy zárzucáją, ktorychby podobno nie śmieli zárzucáć stárodawnym Chrześćiánom y ták wielkim w Kośćiele Bożym Doktorom, y ktorych się będą wstydźili przed cáłym świátem ná Sądźie Boskim. Bo tá nászá náuka w tym punkćie

punkćie jest táż sámá, ktora byłá Oycow SS. dawnych wiekow, y ktora byłá cáłego Chrześćiáństwá.

Ale mowią jeszcze dáley wáśi Ministrowie, że tá náuká o Czyscu jest przećiwna Pismu S. y dla tego Kośćioły Protestántow nie przyimują oney: bo bárźiey trzebá słucháć BOGA niżeli podánia ludzkiego. Rostrząśniymyż tedy, jeśli y tá skárgá ná nas, wászych Ministrow jest słuszna y spráwiedliwa? 60.

A naprzod nam zárzucáją, iż Ewángelia S. dwá tylko rodzáje ludźi uznáwa. Jedni będą *Matth: 25. v. 34.* ktorym powiedzą: Przychodźćie Błogosłáwieni Oycá mego/ pośiądźćie Krolestwo/ ktore jest wam nágotowáne. A drudzy, ktorym rzekną: Idźćie przeklęći w ogień wieczny. *Marci* tákże 16. *v.* 16. mowi Zbáwićiel: Kto uwierzy y ochrzći śie/ zbáwion będźie / á kto nie uwierzy będźie potępion. Zkąd wnośi wász Minister Brentius *in Confessione Witemberg: Syntagm: Confess: sumptibus Petri Chouet p.* 124. poniewaź świádectwo mamy Ewángeliey o dwuch tylko Stanách ludźi, ná coż práwi trzeći niepotrzebnie zmyśláć?

My moi Pánowie, zgádzamy się w tym, że wdźień ostátniego sądu, o ktorym tu jest mowá, że tylko dwá rodzáje będą ludźi, z ktorych jednych Sędźia spráwiedliwy poszle do piekłá, á drugich záprowádźi do Niebá, y już ná ten czás nie będźie Czyscá, bo te dusze ktore tám były, będą w liczbie wybránych y rázem z drugiemi poydą do Niebá ná ośiągnienie dźiedźictwá Niebieskiego. Ale to jeszcze teraz nie jest ostátni koniec świátá: jeszcze nie jesteśmy w tym stanie, ktory ma być.

Zeznawamy tákże, że ten, ktory nie uwierzy/ będźie potępion: bo niewierność y sprzećiwienie się oświeceniom Boskim

Boſkim ſłuſzną jeſt przyczyną potępienia wiecznego: jáko też ten, ktory uwierzy będźie zbáwion/ dobrze to rozumiejąc, to jeſt, jeśli ták uwierzy, jáko przynależy, to jeſt jeśli będźie miał żywą wiárę z miłośćią złączoną, czyniąc to, czego wiárá náucza. Jeśli wiárá będźie ſkutecznym początkiem żyćia Swiętego y prawdźiwie Chrześćiáńſkiego, táki po śmierći záraz zbáwion będźie bez żadney odwłoki: ále jeśli przy wierze dobrey y z miłośćią złączoney, przymieſzáją śię jakie niedoſkonáłośći y ułomnośći, y niedoſtátki dobrowolne, táki będźie zbáwion, ále jáko mowi Apoſtoł, ták jákoby przez ogień 1. *Cor:* 3. *v.* 15. A ták moi Pánowie te texty, Wiáry náſzey o Czyſcu oſłabić nie mogą.

61. Zárzucáją nam powtore text Eccleſiaſty *c.* 11. *v.* 3. *Si ceciderit lignum ad Auſtrum aut ad aquilonem, in quocunque loco ceciderit, ibi erit.* Drzewo, ktore upadnie z ſtrony południá, álbo pułnocy, tám będźie, jáko upádło. Drzewo to, práwią jeſt figurą Człowieká umierájącego; ktory ſkoro umrze w tym ſtanie ná wieki będźie, jáko zá żywotá záſłużył przez dobre álbo złe ſpráwy ſwoje, áni z mieyſca ná mieyſce nie będźie przenieśiony. Ná co odpowiádam, że jeżeli to drzewo jeſt prawdźiwą figurą Człowieka umieráj
ącego: co jeſt rzecz bárzo nie pewna, áni śię to może gruntownie dowieść z kontextu ſłow Sálomonowych; przypuśćiwſzy jednák tę figurę trzebá mowić, że po wyśćiu duſzy z ćiáłá przez śmierć jeſt już Stan jey wieczny determinowány w tym ſenśie: to jeſt iż tá duſzá ná wieki będźie álbo przyjáćiołką, álbo nieprzyjáćiołką Boſką, álbo z liczby wybránych, álbo z liczby odrzuconych, y to śię nigdy przez cáłą wieczność nie odmieni.

Sami

Sámi moi Pánowie muśićie, y koniecznie potrzebá, to przyznáć, że przed zmartwychwſtániem Zbáwićielá náſzego było mieyſce, ktore Pan JEZUS názywa łonem Abrahámowym, á Oycowie Swięći go názywáją *Limbum* álbo Otchłánią, gdźie duſze ſpráwiedliwych Pátryárchow y Prorokow oczekiwáły uwolnienia ſwego przez śmierć Meſſyaſzá, nic tám nie ćierpiąc. To mieyſce pewnie nie było Niebem, bo Niebo nie było jeſzcze dla ludźi otwárte przez Chryſtuſá; nie było też piekłem, bo duſze Swiętych Pátryárchow nie záſługowáły ná ták ſtráſznym mieyſcu przebywáć w kompániey z czártámi. Pytamy śię tedy was ſamych moi Pánowie, jáko ći padáli czy z ſtrony południá, czy z ſtrony pułnocy, ktorych duſze do łoná Abráhámowego śię doſtáwáły? y czy támże one miáły ná wieki przebywáć? Jeśli tedy moi Pánowie ten text nie probuje, że przed śmierćią Chryſtuſową nie było łoná Abráhámowego, toć zárowno nie probuje, że nie máſz Czyſcá. Y ták moi Pánowie ná ten text y wy ſámi muśićie toż ſámo odpowiádáć, co y my.

Zárzuca potrzećie nam Profeſſor Krolewiecki Dreyer text Ezechielá Proroká *c.* 18. *v.* 21. *Si impius egerit pænitentiam ab omnibus peccatis ſuis, & cuſtodierit omnia præcepta mea, & fecerit judicium & juſtitiam. &c. omniũ iniquitatum ejus, quas operatus eſt, non recordabor.* Jeśli niezbożny będźie czynił pokutę ze wſzyſtkich grzechow ſwoich, y jeśli záchowa wſzyſtkie przykázánia moje, y będźie czynił ſąd y ſpráwiedliwość, wſzyſtkich grzechow jego zápomnę. Zgąd Dreyer *in controverſiis cum Pontificiis edit:* 2. *Regiomont: p.* 839. pyta śię: Izali to jeſt nie przypomináć grzechow, ták ſurowo w Czyſcu duſze zá nie karáć? 62.

Odpo-

Odpowiádam náprzod, ze jeżeli niezbożny táką będźie czynił pokutę zá wſzyſtkie grzechy ſwoje, jáką tu Prorok opiſuje; pewnie że ná przyſzłym żyćiu żadney nie odbierze kary. Bo tu mowi Ezechiel: *Jeśli niezbożny będźie czynił pokutę zá wßyſtkie grzechy ſwoje/* to jeſt pokutę doſkonáłą, proporcyonalną do ſwoich przeſtępſtw, y *jeśli będźie ſtrzegł wßyſtkich przykázań moich/* to jeſt jeżeli náwroćiwſzy ſię do BOGA będźie prowádźił żyćie cále nowe, świątobliwe, doſkonałe, záchowując wſzyſtkie przykázánia Boſkie; *ſi fecerit judicium & juſtitiam* y jeśli będźie śię ćwiczył w ſpráwách y uczynkách pobożnych świętych, ſpráwiedliwych, bez pochyby táki penitent wypłáći śię tu ná tym świećie z długow ſwoich, że mu nie trzebá będźie wypłacáć śię po śmierći.

63. Odpowiádam powtore, iż Człowieká grzeſznego przyimowáć do łáſki jeſt to prawdźiwie nie przypomináć jego grzechow, jeſt to prawdźiwie zápomnieć win jego względem ſkutku pryncypálnego, ktory jeſt, czynić Człowieká nieprzyjaćielem Boſkim, godnym jego nienawiśći, y gniewu. Pytam śię tedy Dreyera: izali BOG nie przebaczył prawdźiwie Dawidowi grzechu cudzołoſtwá y záboyſtwá, kiedy ten Krol pokutujący oświádczył przed Náthanem Prorokiem ſzczyry żal zá grzechy ſwoje? *z. Reg: 12. v. 13.* Jákoż Prorok imieniem Boſkim ubeſpieczył go o odpuſzczeniu grzechow jego: jednakże przydał, że ſyn, ktory śię z tego cudzołoſtwá národźił, y ktorego wielce kochał, umrze. Czy nie toż ſámo tákże śię ſtáło z tymże Dawidem Krolem, gdy przećiwko woli Boſkiey kázał liczyć ludźi ſpoſobnych do boju, y poſtrzegſzy śię że źle zrobił *z. Reg: 24. v. 10.* z żáłośćią rzekł

rzekł do Páná: Zgrzeſzyłem bárzo w tey mierze, ále proſzę Pánie, odpuść nieprawość ſługi twego. Kto może wątpić, że Pan BOG zápomniał grzechu Dawidowego tegoż momentu według obietnicy ſwojey dáney Ezechielowi, ktorego Dawid ſkruſzony ſercem wzdychał do Páná, o odpuſzczenie proſząc? á przećie to zápomnienie nie przeſzkodźiło, áby BOG Dawidá pokutującego nie kárał ták ćięſzką plagą, znaſzájąc powietrzem 70. tyśięcy z ludu. Jawnie tedy z tąd znáć, że lubo Pan BOG zápomina grzechow pokutującego człowieká, przypuſzczájąc go do łáſki ſwojey, kárę jednák doczeſną záchowuje. Widźićie moi Pánowie, że ten text nic nie ma przećiwko Czyſcu.

Tenże Profeſſor Krolewiecki *in Controv: cum Pontificiis p.* 839. zárzuca nam text S. Janá *Apoc: 14. v. 13. Beati mortui, qui in Domino moriuntur. Amodò jam dicit Spiritus, ut requieſcant à laboribus ſuis.* Błogoſłáwieni umárli, ktorzy w Pánu umierają, odtąd już mowi Duch áżeby odpoczęli od prac ſwoich. Zkąd on wnáſza, że ći wſzyſcy ktorzy w Pánu umierają, wnet po śmierći ſą błogoſłáwieni, y wnet po śmierći idą ná odpoczynek po prácách ſwoich, á zátym práwi po śmierći nic nie ćierpią, *conſequenter* Czyſcá nie máſz. 64.

Odpowiádam, iż trzebá náprzod wiedźieć, co to zá ludźie ſą, ktorzy w Pánu umierają? text, ktory *immediatè* poprzedza, ukázuje ich *v. 12. Hic patientia Sanctorũ eſt, qui cuſtodiunt mandata DEI, & fidem JESU.* Ci to ſą, ktorzy okazáli ćierpliwość ſwoję, y ktorzy záchowáli Przykazánia Boſkie y wiárę JEZUSA Chryſtuſá, to jeſt Swięći Męczennicy, y ći ktorzy doſkonale záchowáli Przykazánia Boſkie, to jeſt duſze czyſte, duſze ktore záchowáły niewinność ná chrźćie Swiętym wźiętą. Kto záś o tákich

o tákich duſzách wątpi, że tákie po śmierći nic nie ćierpią? ále tego niemożna ztąd wnieść o duſzách nie tákiey czyſtośći y niewinnośći, ktore nie zgłádźiły zmaz ſwoich áni przez pokutę, áni przez męczeńſtwo; ktore wprzod trzebá oczyśćić, nim będą przypuſzczone do jáſnego widzenia BOGA.

A do tego moi Pánowie, można mowić że ten termin: *Amodò* odtąd nie należy właśnie do momentu śmierći: bo tu jeſt mowá o oſtátnim Sądźie Boſkim: á ták tu Jan S. ukázuje, że dźień Sądu oſtátniego będźie oſtátnim terminem y końcem wſzyſtkich prac y ćierpliwośći, ktore dobrzy ludźie ponośili. Ale jákożkolwiek ten text explikowány będźie, nie bije jednák przećiwko uſtáwicznemu Kośćiołá Bożego podániu o Czyſcu.

65. Popiera Profeſſorá Krolewieckiego Profeſſor Strazburſki Danhawer *Hodomoriæ Phantaſmate* 12. *edit: Argent: p.* 997. mowiąc: Ponieważ nas S. Páweł áſſekuruje, że w tych nic nie máſz potępienia, ktorzy ſą w JEZUSIE Chryſtuśie, ktorzy nie według ćiáłá chodzą. *Rom:* 8. *v.* 1. *Nihil ergo nunc damnationis eſt iis, qui ſunt in Chriſto JESU, qui non ſecundùm carnem ambulant.* Toć práwi, nie mamy śię czego bać po śmierći, jeśli umieramy w ſtanie łáſki, májąc ufność w záſługách JEZUSA Chryſtuſá.

Jáko to moi Pánowie, wáśi Miniſtrowie umieją chwytáć ſłowká Piſmá Swiętego, choć cále do máteryey nie náleżące? byleby jáką ápparencyą y pozor miáły, to te przywodzą ná utwierdzenie náuki ſwojey przed poſpolſtwem, ktore rzeczy głębiey nie penetruje, pozorem prawdy uwiedźione. y to tu śię jáwnie dźieje. Bo tu Apoſtoł mowi o poruſzeniach ćiáłá niedobrowolnych, z pożą-

z pożądliwośći wrodzoney pochodzących, y mowi, że ći Chrześćianie, ktorzy zá pomocą Boſką tym śię ſprzećiwiáją nie powinni śię o to turbowáć, bo tákie poruſzenia, ná ktore wola nie zezwála, nie czynią człowieká winnym, y w tym to ſenśie mowi Apoſtoł: że nic teraz nie máſz potępienia w tych, ktorzy ſą w JEZUSIE Chryſtuśie, ktorzy nie według ćiáłá chodzą, to jeſt ktorzy ná pożądliwość ćiáłá nie zezwaláją: jákby mowił Apoſtoł: Ponieważ grzech pierworodny jeſt znieśiony przez Chrzeſt, ſkutek tego grzechu pierworodnego zoſtájący w nas to jeſt *Concupiſcentia*, álbo pożądliwość niedobrowolna, nie jeſt grzechem, y nie ćiągnie zá ſobą potępienia. Tu już śię pytam was moi Pánowie; jeżeli z tey náuki Apoſtołá można wnieść tę konſekwencyą: Toć nie máſz Czyſcá? Pomieniony text od Danhawera przywiedźiony zbija błąd Lutrá náuczájącego, że pożądliwość y poruſzenia nie dobrowolne ſą prawdźiwemi grzechámi, á żadną miárą ná Czyśćiec nie bije.

Tenże Profeſſor Strazburſki *in Phantaſm:* 12. *p.* 997. 66.
popráwuje śię przećiwko nam y z większą ápparencyą reſonuje nád textem Páwłá S. 2. *Cor:* 5. *v.* 1. *Scimus enim, quoniam ſi terreſtrîs domus noſtra hujus habitationis diſſolvatur, quòd ædificationem ex DEO habemus, domum non manufactam æternam in Cœlis.* Wiemy, że gdy ten Dom náſz tego mieſzkánia rozrzući śię, mamy z BOGA budynek, y Dom nie ręką robiony, wieczny w Niebie. gdźie práwi Apoſtoł żadnego nie kłádźie *intervallum* miedzy wyiśćiem z domu źiemſkiego y miedzy weyśćiem do Domu Niebieſkiego, á zátym práwi, przez to dáje nam znáć Apoſtoł, że záraz przez śmierć z tego domu śmiertel-

 nego

nego przeniesiemy się prosto do Domu wiecznego.

Ale czemu ten wász Professor nie przyłożył dálszych słow S. Páwłá, ktore wyráźnie ukázują kondycye, pod ktoremi możemy prosto przenieść się z domu śmiertelności do Domu szczęśliwey wieczności. Jeśli mowi Apostoł 2. *Cor:* 5. *v.* 3. przybráni, á nie nadzy się znaydziemy *Si tamen vestiti, & non nudi inveniamur,* to jest jeśli my będziemy przybráni w cnoty, w dobre uczynki, w szátę niewinności, w szátę godową, jeśli nie trzebá będzie po śmierci wypłacáć zááciągnionych długow grzechowych: o to ná ten czás prosto po śmierci przeniesiemy się do Domu szczęśliwey wieczności, ktorą nam wysłużył Zbáwiciel nász męką swoją.

Tu tedy Apostoł nápomina wiernych, áby cierpliwie znośili wszelkie boleści ciáłá, ktore się w tym życiu trafiáją, wiedząc, iż jeżeli je cierpliwie znaszáć będą, mieszkánie wieczne im nágotowáne w Niebie znaydą. y tá náuká duchowna niemal codziennie się po Ambonách Kátholickich Wiernym w pámięć wráża, á przećie żaden w niey nie widźi, ażeby przez to znászał się Czyśćiec.

67. Minister Jeneński *Gerardus in Confes: Cathol: lib: 2, part: 2. art: 9. edit: Francofurt: pag.* 940. y inśi wáśi Theologowie pospolićie w tey máteryey przywodzą przećiwko nam obietnicę Zbáwićielá nászego dáną dobremu Łotrowi *Luc:* 23. *v.* 44. **Dziś będźiesz ze mną w Ráju.** Jeśli práwią, kto miał być przytrzymány w Czyscu, to pewnie byłby przytrzymány ták wielki grzesznik Łotr, ktory nie náwrócił się aż w godźinę śmierći, y ktory umárł, nie dość uczyniwszy zá zbrodnie swoje. My jednák, mowi Gerard, widźiemy, że Zbáwićiel nász tego grzesz-

sznika

sznika umieráiącego upewnia o nieodwłocznym błogosłáwieństwie, gdy mu dźiś obiecuje z sobą mieszkanie w Ráju.

Ná co odpowiádam, iż ponieważ przy náwroceniu się tego dobrego Łotrá wielkie y heroiczne znaydowáły się w nim Akcye, jáko to owá wiárá y wspániáłość jego w wyznaniu Bostwá Chrystusowego ná ten czás, kiedy nayokrutniey z niego się náśmiewano y szydzono, owá odwagá ná dánie świádectwá niewinnośći JEZUSOWEY, owá ufność w Chrystusie, ktorego od wszystkich opuszczonego widźiał; owá ćierpliwość, z ktorą boleśći y męki ćierpiał, przyimując je jáko słuszną kárę zá grzechy swoje, przeto nie dźiw, że mu te ták wielkie cnoty stáły zá naydłuższą pokutę przed Bogiem, y BOG mu z łáski swey odpuśćiwszy grzechy, przyjął jego ták świętą śmierć zá dość uczynienie zá kárę doczesną ktoráby muśiał ćierpieć według ordynáryinego biegu spráwiedliwośći Boskiey.

Więcey mowię, że ten pokutujący Łotr umieráiący przy Boku JEZUSOWYM, skropiony práwie krwią jego przenayświętszą, godnym był sądzony od BOGA, ażeby krew JEZUSOWA byłá mu ápplikowána osobliwym sposobem: á ták łáská osobliwym sposobem jedney duszy świadczona, nie może stáć zá przykład wszystkim umieráiącym.

Przydáję jeszcze, że sámá Modlitwá tego chwalebnego Pœnitenta od Duchá S. náuczonego, gdy mowił: **Pámiętay ná mnie gdy przyidźiesz do Krolestwá twego/** sámá mowię tá modlitwá ukázuje, że ten S. Łotr wierzył że pomocy potrzebują ná drugim świećie po śmierći, y spo-

U3 dźiewał

dźiewał śię pomoc ználeść z łáski y dobroći tego, ktorego protekcyey szukał. A ták moi Pánowie ten przykład, ktory wy przywodźićie przećiwko nam zá zárzut, nam śię obráca y służy zá dowod tego, ná co wy bijećie.

68. Nákoniec Martinus Chemnitius nayhoynieyszy w objekcye przećiwko Czyscowi 3. *part: Exam: Concil: Trid: edit: Francof: p.* 198. *N.* 40. wymawia nam z wielką gorzkośćią, że my tą náuką uymujemy zupełnośći odkupienia nászego przez JEZUSA Chrystusá. **Umyliśmy my práwi sukńie náße y wybieliliśmy we krwi Báránká** według expressyey S. Janá *Apoc:* 7. *v.* 14. Toć práwi my jesteśmy ták czystemi, że nie potrzebujemy czyszczącego ogniá: Bo to nie ogień práwie Czyscowy, ále **Krew JEZUSA Chrystusá Syná Bożego / oczyśćia nas od wßelkiego grzechu.** 1. *Joan:* 1. *v.* 7. y jáko mowi S. Páweł *Rom:* 3. *v.* 24. Jesteśmy usprawiedliwieni z łáski *gratis*, przez łáskę jego przez odkupienie JEZUSA Chrystusá, ktorego położył BOG ubłagániem przez wiárę we krwi jego. *Justificati gratis per gratiam ipsius, per redemptionem, quæ est in Christo JESU, quem proposuit DEUS propitiationem per fidem in sangvine ipsius.* A tak przydáje ten sztuczny Minister, szukáć gdźieindźiey ubłagánia, szukáć inszego odkupienia w jáłmużnách, w modlitwách ludźi żyjących, w ofiárách, álbo w mękách Czyscowych, jest to jáwnie lżyć Krew Chrystusowę. Nie ták práwi nas náuczył Piotr S. My nie jesteśmy odkupieni znikomemi rzeczámi, złotem álbo srebrem, ále naydroższą Krwią JEZUSA Chrystusá Báránká niepokalánego. 1. *Petri* 1. *v.* 18. *Scientes quòd non corruptibilibus auro vel argento redempti estis, sed pretioso sangvine quasi Agni immaculati Christi.*

Odpo-

Odpowiádam ná ten dyskurs pełny sztuk y figlow, 69. ále prożny prawdźiwych rácyi, że Chemnitius wász álbo nie słyszał o náuce Kátholickiey względem dość uczynienia y sátisfakcyey JEZUSOWEY zá grzechy násze, álbo jeśli słyszał, udáje śię jakoby nie wiedźiał o tey nászey nauce, áby mogł przed swojemi bespieczniey ná nas czynić inwektywy.

Posłuchayćież naprzod náuki Kośćiołá Kátholickiego w tey máteryey. My mocno wierzemy y wyznawamy, że żadne stworzenie nie mogło dość uczynić, áni zá grzech Adama, áni zá włásne grzechy, choćby wszyscy ludźie y wszyscy Anjołowie zá jeden grzech śmiertelny ofiárowáli swoje wszystkie ákcye, przysługi, męki y śmierći, nie mogliby dość uczynić zá jeden grzech śmiertelny, á to dla tego: że Osobá Boska przez grzech obráżona jest nieskończoney godnośći, á zátym wszystkie kreátury ze wszystkiemi swojemi ákcyámi nie mogą dość uczynić osobie obráżoney nieskończoney, sáme będąc nieskończenie podleyszemi zá BOGA obráżonego: á zátym potrzebá było, ażeby Personá nieskończenie godna, jáko jest Chrystus JEZUS BOG y Człowiek dość uczynił zá grzechy násze, ktorego naymnieysza ákcya byłá ceny nieskończoney, y jedná kroplá krwi jego dostáteczna byłá ná odkupienie nie tylko tego cáłego świátá, áleteż ná odkupienie tyśiąc tyśięcy innych świátow dáleko zá ten gorszych. Jednákże choć ták obfita jest sátisfakcya JEZUSOWA, jednákże mowię oná nie spráwuje w nas zupełnego odpuszczenia grzechow, jeno ná ten czás kiedy nam zupełnie będźie ápplikowána.

Chrystus Pan śmierćią y męką swoją dość uczynił zá 70. grzechy

grzechy cáłego świátá, á przećie potępieni nie doznawáją żadnego skutku tey satisfakcyey JEZUSOWEY, nie dla tego żeby satisfákcya Chrystusowa nie byłá dostáteczna, bo jest nieskończona y náder obfita, ná zgładzenie też grzechow potępieńcow, ále dla tego, że nie jest im ápplikowána. *Adultus* álbo w doyrzáłym wieku człowiek przyimujący Chrzest, rázem bierze odpuszczenie wszystkich grzechow ták pierworodnego, jáko y uczynkowych wszystkich śmiertelnych powszednich, ták względem winy jáko y względem káry ták wieczney jáko y doczesney: á komuż to powinien, jeśli nie satisfákcyey JEZUSA Chrystusá, ktora z nieskończonego miłośierdźiá Boskiego jemu ná chrzćie S. zupełnie śię ápplikuje.

Ale nie wszystko to śię dźieje w Sákrámenćie pokuty: bo Pan BOG, ktory ták łátwo odpuszcza wszystko ná Chrzćie Swiętym, już surowiey postępuje z temi, ktorzy obietnicy BOGU dáney ná Chrzćie, nie dotrzymują: odpuszcza im w prawdźie przy pokućie grzechy, ále nie ták doskonale jáko przy Chrzćie, bo dáruje im kárę wieczną, ná ktorą byli zásłużyli, ále że niewdźięczni byli zá dáry Boskie ná Chrzćie S. wźięte, Pan BOG niby przymuszony ich niewdźięcznośćią, záchowuje jeszcze im káry doczesne: nie dla tego żeby względem ich satisfakcya JEZUSOWA nie byłá dostáteczna, uchoway Boże, ták myślić; ále dla tego, że BOG nie chce tey satisfákcyey inaczey im ápplikowáć, jeno pod temi kondycyámi, jákie śię jemu podobáją. Słusznie to P. BOG z námi czyni, odpuszczájąc nam przy pokućie Sákrámentálney grzechy względem káry wieczney, że jeszcze sobie záchowuje práwo do karánia nas doczesnego álbo

ná tym

ná tym álbo ná drugim świećie, áżeby nas w swojey bojáźni utrzymał, żebyśmy z zbyteczney ufnośći łátwego odpuszczenia grzechow, nie wrácáli śię do nich, y powtornie grzechámi nászemi Chrystusá nie krzyżowali, jako Swięty Paweł mowi.

Kiedy tedy po tym położeniu náuki Kátholickiey 71.
nam zárzuca Chemnitius text Janá S. 1.*Joá:1.v. 7. Sangvis JESU Christi Filii DEI emundat nos ab omni peccato:* Krew Páná nászego JEZUSA Chrystusá Syná Bożego oczyśćia nas od wszelkiego grzechu. My Chemnicyuszowi odpowiádamy: á kto o tym wątpi? bo jeżeli był kiedy ktory grzech przepuszczony z inszego względu, á nie z względu zásług Chrystusowych? ále czy káżdy grzech ták jest doskonale odpuszczony, żeby człowiek uspráwiedliwiony nie był obligowány do czynienia dálszey pokuty? á jeśli człowiek tey kondycyey nie wypełni, co zá dźiw że spráwiedliwość Boska zázywa práwá swego ná ukáránie człowieká po śmierći zá te grzechy, zá ktore miał pokutowáć zá żyćia swego? y czy tożto mowić, jest uwłaczáć zupełnośći odkupienia naszego przez JEZUSA Chrystusá?

Izali nie przez zásługi y dość uczynienie Chrystusowe uwalniamy śię my ná Chrzćie świętym od grzechu pierworodnego, á jednák sámi moi Pánowie, wiećie, że nie jesteśmy przez to wolni od wszystkich skutkow pochodzących od tego grzechu: bo my zostájemy podlegli śmierći y innym dolegliwośćiom ćiáłá y duszy, ktore spráwił grzech pierworodny: á czy przeto można mowić, że co nie dostáje do zupełnośći odkupienia nászego przez JEZUSA Chrystusá?

W Ják

Ják wiele ludźi po zjednoczeniu śię z BOGIEM przez prawdźiwą pokutę ták wiele utrapienia, chorob, utraty fortun y innych przećiwnośći zá żyćia ćierpi, á to ná ukaránie grzechow, ktore popełnili, y ktorych odpuszczenie otrzymáli. Niechże powiedzą nam, czemu te karánia grzechow náſzych ná tym świećie przez choroby, woyny, powietrze, y inne przećiwnośći nic nie uymują zupełnośći odkupienia náſzego przez JEZUSA Chryſtuſá, á kárá doczeſna od BOGA náznáczona po śmierći, uymuje tey zupełnośći ſatisfákcyey JEZUSOWEY?

72. A co przydáje Chemnitius tu *n.* 68. cytowány, że ſzukáć ubłagánia y ſatisfakcyey zá grzechy náſze w jałmużnách, w modlitwách, w ofiárách albo w mękách Czyſcowych, jeſt to jáwnie lżyć Krew Chryſtuſowę. Ná to mu odpowiádam, że męki Czyſcowe ſą ſłuſzną kárą, ktorą BOG záchował dla tych duſz, ktore ná nią záſłużyły, y nie wprzod BOG pozwala im oſtátniego ſkutku zaſług Chryſtuſowych, aż wprzod tę karę podeymą, ná ktorą záſłużyły, to jeſt nie wprzod będą te duſze przypuſzczone do chwały wieczney, ktorą im wyſłużył Chryſtus męką ſwoją, áż tę kondycyą wypełnią.

A co śię tycze ofiar y modlitw, ktore my ofiárujemy zá te duſze; Pytam śię co innego jeſt Ofiárá Mſzy Swiętey, jeżeli nie ſam Pan náſz JEZUS Chryſtus ze wſzyſtkiemi ſwemi záſługámi y ſatisfakcyámi, ktorego my ofiárujemy BOGU jáko cenę ná ich wybáwienie? A co inſzego ſą náſze modlitwy y pacierze, jeżeli nie pokorna prożbá y ſuppliká, ktorą czyniemy BOGU, proſząc áby ſatisfákcye y záſługi Chryſtuſowe im zupełnie ápplikował? Mowić tedy że táka ofiárá, tákie modlitwy czynią zelży-

zelżywość záſługom y dość uczynieniom Chryſtuſowym, izali to nie jeſt jáwnie potwarzáć nas przećiwko wſzelkiey ſłuſznośći, ſpráwiedliwośći y przećiwko ſámemu rozumowi? izali to nie jáwna złość wáſzego Miniſtrá tákie w głowie ſwojey fábrykowáć idei o náuce náſzey, y one w głowę wbijáć owieczek ſwoich? ſámym wam moi Pánowie do decydowánia tę kweſtyą zoſtáwuję.

Y te to ſą naypryncypalnieyſze trudnośći, ktore nam 73. wáśi Theologowie zárzucáją względem Czyſcá: á jeśli ſą inſze, ktorychem nie przywiodł, te ſą mnieyſzey uwagi, y do tego ſámego śię śćiągáją, o czym śię już mowiło. A tu moi Pánowie wam ná rozſądek podáję, jeśli te trudnośći powinne was oddaláć od powſzechney náuki Chrześćiańſtwá wſzyſtkich wiekow, od uſtáwicznego y ſtátecznego zwyczáju wſzyſtkich wiernych modlenia śię zá umárłych, od tákiego rozumienia textow Piſmá S. ktore my przywodźiemy, jáko rozumieli ſtárzy Doktorowie y Oycowie Swięći, nie mowiąc jeſzcze o decyzyey Kośćiołá Bożego o tym Artykule?

Nie rozumieyćie moi Pánowie, żeby Oycowie pierwſzych czterech wiekow Chrześćiańſtwá, nie mieli wiádomośći o tych textách Piſmá S. ktore teraz przećiwko nam wáśi Miniſtrowie cytują: Wiedźieli o nich dobrze: bo dźień y noc czytáli y rozmyśláli nád piſmem Swiętym, y ta ich zábáwá nayprzednieyſza byłá, jáko ſámi o ſobie świadczą. A jeśli te texty czytali y medytowáli, á jáko tego nie widźieli, co pretendują w nich widźieć wáśi Miniſtrowie? izali oni mniey objáśnienia od BOGA mieli, niż wáśi Miniſtrowie? álbo ráczey mowić potrzeba, jeśli oni tak święći, tak od BOGA objáśnieni Doktorowie

Kośćioła Bożego nie widźieli w tych textach żadney oppozycyey przećiwko Czyſcowi, toć w nich opozycyey żadney nie było: a ta oppozycya, ktorą waśi poſtrzegli Miniſtrowie, nic inſzego nie jeſt, jeno zmyślona y chymeryczna ich imaginacya.

74. Sami moi Panowie, uznać możećie, że tu idźie o prawdźiwą explikacyą y prawdźiwe tłumaczenie textow Piſma S. My po ſobie cytujemy Piſmo, waśi też Miniſtrowie cytują Piſmo przećiwko nam: a każda ſtrona texty Piſma S. na ſwoje koło według ſwojey interpretacyey pociąga. Obierzmy tedy Arbitrow, ktorzyby nam dopomagali ſkończyć tę kontrowerſyą. Czy możemy zaś ich lepſzych y doſkonalſzych znaleść, nad Doktorow Kośćioła Bożego, ktorzy nie byli intereſſowani do naſzey ſprawy? czy możemy ich mieć mniey podeyrzanych, jako tych ktorzy piſali y mowili przed tyśiącem y daley lat, niż śię te dyſputy wſzczęły?

Imaginuymy moi Panowie, że Pan BOG przedźiwną mocą ſwoją z martwych wſkrześił owych wielkich ludźi, ktorzy Kośćioł jego tak wielką świątobliwośćią y mądrośćią oświećili, jako to Cypryana, Cyrylla, Epiphaniuſza, Ambrożego, Chryzoſtoma, Hjeronyma, Auguſtyna y innych, a gdyby ich na jedno mieyſce zgromadzonych z obuſtron pytano śię coby trzymali tak wielcy ludźie y Doktorowie o naſzey kontrowerſyey? ktora z nas ſtrona trzyma śię prawdy, a ktora fałſzu? Gdyby moi Panowie tak wielcy Kośćioła Bożego Doktorowie prawdę nam przyznali, y po nas decydowali, jakiby był za nami tryumf? a jakieby zamieſzanie, jaka konfuzya byłaby waſzych Miniſtrow widząc śię być o fałſz potępio-

tępionemi od ták rozumnych Sędźiow, od ták doſkonáłych świádkow náuki ſtárodawney, od ták oświeconych od BOGA Piſmá S. Tłumaczow? Wáśi Miniſtrowie mogliby ná ten czás krzyczeć, mowiąc: że mamy po ſobie Piſmo Swięte! przywodźiemy po ſobie z niego texty! śmieliby śię z tych krzykow y nieſłuſznych pretenſyi Swięći Doktorowie; y mogliby mowić: á jáko to? álbo my y cáłe pierwſze Chrześćiáńſtwo tych textow nie mieliśmy, á przećie nic tego w nich nie widźieliśmy, ná co je wy nákręcywaćie?

A możećież moi Pánowie rozumieć, gdyby ći Swięći Doktorowie w ſámey rzeczy byli od BOGA wſkrzeſzeni, że nie daliby świádectwá prawdy po náſzey ſtronie? ktorzy już przed tyśiącem lat zá żywotá ſwego jáwne za námi dáli świádectwo, zoſtáwując ono po nas w Księgách ſwoich? Czyby oni ſentyment ſwoy y ſentyment cáłego Chrześćiáńſtwá owych ſtárodawnych wiekow odmienili ná reprezentácye wáſzych Theologow Chemnicyuſzá, Dreyerá, Danhawerá Gerarda? Ktoby temu wierzył, áby ći ták wielcy Doktorowie ſtárożytnośći mieliby śię náuczyć od tych nowotnych Miniſtrow lepſzey náuki, niż ktorą oni przełożyli? ále dármo porownywáć ták wielkie Kośćiołá Bożego Luminarze z wáſzemi Miniſtrámi, ktorzy dáleko ſą niżſzego rangu niż oni byli: bo ći ſą ſámo-ſtańcy, bez miſſyey, bez chárákteru, á támći wiádomo świátu, jákiemi byli. 75.

Sam wáſz Luther wiedźiał dobrze, ják wielkiey powagi jeſt jednoſtáyny ſentyment Oycow Swiętych, przeto mu wielce márkotno było, gdy kto przećiwko niemu świádectwá Oycow Swiętych przywodźił, jáko ſam zeznáje

piſząc *in Geneſim T. 6. edit: Wirtemb: Typis Laur: Schwenck pag:* 100.

Miſeri Papiſtæ hoc uno argumento hodie nos urgent, quod dicunt, num putas Patres omnes errâſſe? Durum quidem eſt hoc dicere, præſertim de melioribus Auguſtino, Ambroſio, Bernardo, & tota illa cohorte optimorum Virorum, qui nomine illo Auguſto Doctorum Eccleſiæ ornati ſunt, quorum labores & oſculamur & admiramur.

Nędzni Pápiſtowie práwie tym jednym árgumentē nas przyćiſkają mowiąc: Czy mogli wſzyſcy Oycowie pobłądźić? záprawdę, grubaby rzecz byłá ták o nich mowić oſobliwie o pryncypalnieyſzych, jáko to o Auguſtynie, Ambrożym, Bernardźie, y o wſzyſtkich innych przezacnych Mężow gromádźie, ktorzy wſpániały owym Doktorow Kośćiołá tytułem uczczeni ſą, ktorych prace y piſmá z podźiwieniem przyimujemy, y one cáłujemy.

76. Jeśli tedy gruba rzecz jeſt mowić, że wſzyſcy Oycowie pobłądźili: á ktoż was przymuſza ták grubo mowić? czemuż wy przenaſzaćie waſze zdánie nád ich wſzyſtkich ſentyment? czemuż śię ich náuki nie trzymaćie, ktorąśmy wźięli od ták czći godnych ſtárożytnośći Náuczyćielow.

Już mnie śię zda, żem doſtátecznie dowiodł, że náuká o Czyſcu żadney okázyey nie mogłá dáć wáſzym mniemánym Reformátorom odſzczepiáć śię od Kośćiołá Katholickiego, Apoſtolſkiego, Rzymſkiego, á zátym y teraz nie może wam być przeſzkodą do wrocenia śię do tegoż Kośćiołá. Jeśli jeſzcze jáka w was jeſt impreſſya y trudność do wierzenia, żeby był Czyśćiec, to ja rozumiem, że

że oná pochodźi ztąd, że widźićie częſtokroć u nas odmálowány w ſtráſznych płomieniách Czyśćiec, y rozumiećie, że jákoby koniecznie trzebá wierzyć że tákie ogniſte płomienie tám duſze ćierpią. Ale ja wam odpowiádam ná ułatwienie wiáry o tym Artykule, że Kośćioł nic o tym nie decydował, jákie ſą tam męki, áni po was tego wyćiąga, ážebyśćie wierzyli, że nie ináczey jeno przez ogień tám duſze śię oczyśćiáją. Prawdáć to, że to jeſt poſpolite zdánie Oycow Swiętych że tám jeſt ogień, ktory zmázy duſzne wypala, ále tey náuki nigdy wiernym nie podawáli zá Artykuł Wiáry. Concilium Floreńſkie *in Actu unionis cum Græcis T.* 13. *Conc: Labb: p.* 1167. y Concilium Trydeńſkie *Seſſ:* 25. *in Decreto de Purgatorio* decydowáły, że wiele Duſz ſpráwiedliwych po śmierći ſwojey ćierpi męki doczeſne ná wypłacenie długow ſpráwiedliwośći Boſkiey, ktore zá żywotá záćiągnęły; ále áni Trydeńſkie, áni Floreńſkie Concilium żadney nie czyni wzmianki o mękách ogniſtych.

Wiedźieli dobrze Oycowie zgromádzeni ná Concilium Floreńſkie zá Eugeniuſzá IV. że Græcy chcący śię złączyć z Łáćinnikámi, wielki mieli wſtręt od wyznánia, tego, że w Czyſcu jeſt ogień deſtynowány, ná to áby duſze czyśćił z zmaz ich, lubo oni wyznawáli y mocno wierzyli, że jeſt po śmierći ſtan y mieyſce mąk, ktore záwiſły ná ſmutku y wnętrzney gryzoćie ſumnienia, ná tęſknośći więźienia, ná ćiemnośćiách y niewiádomośći przyſzłych rzeczy y ná oddaleniu ich od widzenia BOGA: y to Græcy názywáli Mytarſtwem, jákoby Duſze przewożąc śię ná támten świat, muśiáły myto zápłáćić według determinácyey Boſkiey y według ich win, ktore były záćiągnęły, nim przyjęte

przyjęte będą do chwały wieczney. Concilium jednák Floreńſkie przyimując Grækow do jedności, kontentowáło się tym Grækow wyznániē, y nic więcey po nich nie wyciągáło, jeno tego, áby wierzyli, że duſze ſpráwiedliwych z tego świátá ſchodzące, jeśli jeſzcze godnemi owocámi pokuty dość nie uczyniły zá grzechy ſwoje zá żywotá, że kárę Czyſcową po śmierci podeymują. *Conc: Florent: in actu unionis cum Græcis T. 13. Concil: Labb: p. 1167. Si verè pænitentes in charitate deceſſerint, antequam dignis pænitentiæ fructibus de commiſſis ſatisfecerint, eorum animas pænis purgatoriis poſt mortem purgari,* gdźie Concilium nie determinuje ná czym tá kárá Czyſcowa záwiſłá.

A tak moi Pánowie te cyrkumſtáncye, ktore nie ſą *de fide*, żaden z nas nie jeſt obligowány przyimowáć, á zátym y was nie powinne one odrażáć od Wiáry powſzechnego Kośćiołá. Dość będźie wam wierzyć, że BOG wſzechmogący jáko kochájący Oćiec y oraz jáko ſpráwiedliwy Sędźia karze te duſze miłe ſobie dla łáſki w nich poświęcájącey, w ktorych jeſzcze zoſtáje jáka zmazá do oczyśćienia. Kiedy zaś BOG karze tych, ktorzy zániedbáli dość czynić ſpráwiedliwośći jego, kiedy oni mogli, y powinni byli czynić, łátwo to zrozumieć, że nie lekką kárą karze, nad kim ſprawiedliwą ſwoję ſurowość okazuje. bo *Horrendum eſt incidere in manus DEI viventis.* Stráſzna rzecz jeſt wpáść w ręce BOGA żyjącego.

77. A do tego, moi Panowie, co wam przeſzkadza, abyśćie wierzyli, że duſze grzechami powſzedniemi zmazane wychodząc z tego ćiała nie zaraz zarowno przypuſzczane bywają do wieczney chwały, jako duſze czyſte y bez żadney zmazy z tego świata ſchodzące? co za trudność

wierzyć temu: że Chrześćiánin ſwáwolny, roſpuſtny, ktory ledwo jáką uczynił pokutę zá grzechy ſwoje, nie zaraz odbiera Koronę chwały z záſług Chryſtuſowych nábytą, jáko odbiera ten, ktory cáłe życie ſwoje prowádźił w bojáźni y w miłośći Boſkiey y żadnym go ćięſzkim grzechem nie obráźił, y zá lekkie ułomnośći ſwoje ſłuſzną czynił pokutę? y ten to jeſt prawdźiwy Punkt, o co tu idźie. á to, co się tycze inſzych cyrkumſtáncyi, to ſą ſekretá Boſkie, ktorych niechćiał nam BOG objáwić. Nie wiemy zápewne, gdźie duſze po śmierći ćierpią, y jáko ćierpią; w tey mierze jedyny Artykuł wiáry jeſt, że jeſt po śmierći ſtan y mieyſce, gdźie BOG karze te duſze, ktore nie máją tey czyſtośći, ktora im jeſt potrzebna do widzenia BOGA.

A znaydźiećież moi Pánowie, w tym jáką przygánę? 78.
y co tu jeſt przećiwnego rozumowi? co tu jeſt godnego śmiechu wáſzych Miniſtrow? á czy nie ráczey to jeſt zgádzájące się z rozumem, y z ideą, ktorą mamy o ſpráwiedliwośći y świątośći BOGA náſzego, fundujące się ná Piſmie S. á naybárźiey ná uſtáwiczney Trádycyey y podániu Kośćiołá Bożego?

Alem to máło powiedźiał, gdym mowił, że náuká Kátholicka o Czyſcu nie dáje wam żadney ſłuſzney przyczyny oddalenia się od Kośćiołá Kátholickiego; więcey jeſzcze przydáję y mowię, że tá náuká Kátholicka wielkie wam dáje pobudki y motiva, ábyśćie się poſpieſzyli do łoná powſzechney Mátki Kośćiołá Chryſtuſowego. Bo czy to będźiećie uważáli Dogmá, álbo Artykuł, o exyſtencyey Czyſcá álbo Purgatorii, czy będźiećie uważáli praxim y zwyczay cáłego Chrześćiáńſtwá, trzebá się

wam schronić od niesławy potępionego zá herezyą Aeryuszá. A jáko śię moi Pánowie, wy śię schronićie od niesławy herezyey Aeryuszá, jeśli nie będźiećie wierzyli, że jest Czyśćiec? Bo jeśli nie zezwolićie ná to, że jest trzećie mieysce, krom Niebá y piekłá, gdźie dusze potrzebują pomocy, jáwna rzecz jest, że wszystkie modlitwy, wszystkie ofiáry są im nie pożyteczne. A to formálna jest herezya Aeryuszá jákom wyżey dowodnie wyprobował. Ani rozumieyćie moi Pánowie, ážéby ná to, ktoby był prawdźiwym Hæretykiem, trzebáby jemu wiele herezyey utrzymowáć potępionych od Kośćiołá; dość jednę herezyą utrzymowáć, á już jest prawdźiwym Hæretykiem, y tráći wiarę cáłą.

79. A jeśli moi Pánowie będźiećie uważáli modlitwy zá umárłych, ktore pochodzą z wiáry tey, że jest Czyśćiec; sámá miłość Chrześćiáńska izali was nie pobudza, abyśćie dáli pomoc po śmierći Bráći wászey, Przyjáćiołom wászym? A daymy to, żeby rzecz nie pewna byłá, że jest Czyśćiec, (co jest rzecz niepodobna według teráznieyszych Dekretow Boskich) Wy też z tego wszystkiego, com tu przywiodł, muśićie zeznáć, że nie jest tákże rzecz pewna, że nie mász Czyscá. W tey tedy niepewnośći (ktorą kłádźiemy, ále nie trzymamy żeby ták było, bo pewny jest Artykuł Kátholicki) czy możećie moi Pánowie porzucáć zwyczay cáłego Chrześćiáństwá modlić śię zá umárłych? jeśli niepewna rzecz jest, że dusze umárłych potzebują, álbo nie potrzebują nászey pomocy, jednákże bespiecznieysza rzecz jest modlić śię zá nich: bo jeśli nie potrzebują, to im modlitwy násze nie zászkodzą, y my zá niemi do BOGA śię ućiekájąc przez to nic nie tráćimy,
y owszem

y owszem ile z nas jest Akt miłośierdźia ku bliźnim nászym oświádczym: á jeśli potrzebują one pomocy nászey, á my zániedbamy im dopomagáć, to okrućieństwo wielkie násze będźie, umykáć pomocy w tákim rážie Rodźikom, Przyjáćiełom y krewnym nászym, kiedy im mogliśmy dopomoc. To śię mowi jákem rzekł *in suppositione, dato non concesso;* dla łátwieyszey perswázyey Pánom Dissidentom.

Moi Pánowie, nie odwłaczáyćie tedy powrotu wászego do tego Swiętego Kośćiołá, w ktorym miłość z śmierćią śię nie kończy, ále śię rozćiąga áż zá granice śmiertelnośći; pospieszayćie śię do Łoná tey powszechney Mátki Kośćiołá Kátholickiego, ktora nie przestánie interesowáć śię zá wámi, áż was záprowádźi na Łono szczęśliwey wiecznośći. Jeśli moi Pánowie zostániećie odłączeni od nas, opuszczeni będźiećie po śmierći, y skoro was przestáną widźieć, przestáną o was myślić: á jeśli śię moi Pánowie z námi złączyćie przez wiárę, Kośćioł Swięty Mátká nászá uzna was zá swoje dźieći, y o was y po śmierći będźie miáłá stáránie. Jáka wam będźie poćiechá ná ten czás, kiedy stániećie *immediatè* po śmierći przed strásznym Sędźią, że ná ten czás cáły Kośćioł Chrystusow będźie śię modlił zá was, jáko śię modlił zá Piotrá *Act:* 12. *v.* 5. Kiedy Piotr był w więźieniu? Jáki wam ztąd będźie pożytek, że wszyscy wierni po cáłym świećie zá wásze wybawienie wnośić do BOGA instáncyą będą, jeśli was spráwiedliwy Sędźia znaydźie zá co ukaráć? Jáka też y w tym konsolacya wászá będźie, że pámiątká wászá jáko niezbożnych nie zginie, ále będźie według słow Duchá Swiętego w błogosłáwieństwie wiecznym, 80.

 cznym,

cznym, bo áż do ſkończenia świátá pámiątkę wáſzę czynić będą przy Ofierze S. Y toć to jeſt moi Pánowie co was wzywa, áżebyśćie rázem z námi złączyli śię w Kośćiele Swiętym Kátholickim y modlili śię do BOGA wſzechmogącego zá duſze umárłych, áby im ápplikował oſtátni ſkutek záſług y męki Chryſtuſowey; bo gdy my też będźiemy potrzebowáli tey pomocy, doznamy oney od kocháney Mátki Kośćiołá náſzego Kátholickiego, ktory nas nigdy w Modlitwách y Ofiárach Swiętych nie zápomni, áż nas doprowádźi do Łoná wiecznego błogosłáwieńſtwá, przez Páná náſzego JEZUSA Chryſtuſá, ktoremu z Oycem y z Duchem Swiętym niech będźie wieczna cześć y Chwałá ná wieki wiekow.

A
M + E
N.



REGESTR

R E G E S T R

Albo ſummá rzeczy, ktore śię w tych Tráktátách záwieráją.

Tráktat I. o wzywániu Swiętych.

Xiąg Symbolicznych o to ſkárgi n. - - - 1.
Záłożenie propoſicyi n. - 2.
Cześć relikwiy S. Polykárpá n. - - - 3.
S. Potámiená po śmierći śię pokázuje n. - - - 4.
S. Cypryan z S. Korneliuſzem zmowę czynią, po śmierći śię modlić. n. - 5.
S. Juſtyná Męcz: ućieka śię do przyczyny Naś: Panny. n. 6.
Relácya o Cypryánie. n. - 7.
Centuryátorowie wyświadczáją wzywánie SS. n. - 8.
S. Bázyli wywodźi początek wzywánia SS. od Apoſtołow. n. - - - 8.
Zwyczay Chrześćian wzywánia SS. n. - - 9.
Chemnitius figlámi nárábia. n. 10.
Modlitwá S. Grzegorzá Niſſeń: do S. Theodora. n. - 13.
Swiadectwo Swięt: Cyryllá o wzywániu SS. onych czáſow. n. - - - 15.
S. Ambrożego. n. - - 16.
S. Chryzoſtomá. n. . - 17.
S. Auguſtyná. n. - - 18.
Chemnicyuſzá figiel. n. - 19.
S. Hjeronima cont: Vigilát: n. 21.
Theodoreta. - n. - - 23.
Chemnicyuſzá wyćieczká. n. 24.
Konkurs ludźi do relikwij S. Hyppolitá Męcz: opiſány przez Prudencyuſſá Pòëtę. n. 25
Zwyczay powſzechny wzywánia Swiętych. n. - - 26.
Wyłożenie náuki Kátholickiey o wzywániu SS. n. 29.
Zbija trudnośći Chemnicyuſzá. n. - - - 30.
Náturá wzywánia SS. n. 31.
Melánchtoná zárzut. n. - 34.
SS. nie ſą medyátorámi odkupienia, bo ſam tylko P. JEZUS nas odkupił. n. 36.
Záſługi SS. ják ſą nam pożyteczne- n. - - - 37.
Brentius báłwochwálſtwo zádaje. n. - - - - 40.
Czy wiedzą SS. o nás. n. - 40.
Drejerá o tym árgument. n. 41.
Dowod náſz z Piſmá. n. - 42.

z Cu-

Z Cudow. - - 44.
Choćby Swięći niewiedźieli, jednák - - - 44.
Zárzut: Abrahã nescivit nos 47.
Wiklefá zarzut. n. - - 48.
De Religione Angelorum. 49.
Chemnitius Doktorom Swięgtym przymáwia. - - 50.
Maxima S. Aug: zwyczay generálny Kośćiołá stoi zá regułę. n. - - - 51.
Wßystkie Kośćioły Oryentálne wzywáją SS. n. - 52.
A to zdawnych czásow. - 54.
Sámi Pogánie to świádczą. 56.
To pochodźi od Apostołow. 57.
Sámi Lutrowie wiele wierzą z podánia. - - - 58.
Wzywánie funduje śię ná Pismie. - - - 29.
Z wzywánia żywych. n. - 61.
Bog Cudámi wsławia. - 62.
Ktore opisuje S. Aug: n. - 63.
Theodosius zwyćięża przez wzywánie SS. n. - 66.
Kośćioł S. Michałá Cudámi sławny. - - - 67.
Cudá przy grobie Swiętego Marćiná. - - 68.
S. Januariusa Nepomuc: - 69.
Sam Luther zeznáwa. - 70.
Wzywánie SS. powága Kośćiołá usprawiedliwia. n. 72.
Nic śię nie uwłacza Chrystusowi - - - 73.
y owßem do Chrystusá śię referuje. - - - 74.
Excess Ministrow palących kośći SS. - - 75.
Sámego Bucerá kośći spálone. - - - 75.
Bucerus kto był. - - - ibid:
Conclusia.

Tráktat II. o Modlitwie zá Umárłych y Czyscu.

Luter wierzył że jest Czyśćiec. n. - - 1.
Odmienił sentyment ze złośći ku Papieżowi. - - ib:
Zwáwość Donháwerá przećiwko Czyscu. n. - - 2.
Záłożenie propozycyey. n. - 3.
Propozycya 1. *Modlitwy zá umárłych niemożna odrzućić, bo jest authoryzowána* 1. ex lib: Machab: c.12. *n.* 4.
Kśięgi Máchábeyskie są Kánoniczne. n. - - - 5.
to śię dowodźi ex Conc: Carthag: Innoc: I. *nawet Wschodni je przyimują.* n. 6.
Zárzut Ministrow ná nie. n. 7.
A choćby tylko Historyk był, jednákże. n. - - - 8.

Przy-

Przykład Judy Máchábeuszá. n. - - - - - 9.
Toż śię práktykowáło zá Apostołow. - - - - - 10.
Apostołowie zostáwili pámiątkę zá umárłych. n. - 11.
Zá świádectwem S.Chrysostomá. - - - - ibid:
Epiphániuszá. n. - - 13.
Z Máxymy S. Aug: n. - 14.
Przykład Moniki. n. - - 15.
Pámmáchiuszá *u S.Hieron:* ibid:
Ambrożego. - - - ibid:
Liturgie máją pámiątkę umárłych. - - - - 16.
teste Aug: - - ibid:
Tertulliáná. n. - - - 17.
S. Cypriáná. n. - - - 18.
S. Cyrillá Hjeros: n. - 19.
Lutrowie są Aerianami. n. 20. 21.
Propozycya 2. *Modlitwy zá umárłych ukázują Czyśćiec.* n. - - - - 22.
Chemnitius kręći Modlitwy te ná inny koniec. n. - 23.
Ale ćiż sámi DD. świádczą, że śię modlą ná uproszenie im folgi, jáko Tertullian. n. - - - 24.
S. Cyrillus Hjeros: - - ibid:
Konstántyn W. n. - - 25.
Swięty Hjeron: o Pámmáchiuszu. - - - - ibid:
S. Ambroży. S.Paulinus. n. 26.
S. Augustyn. n. - - - 27.
Wykręt Chemnicyuszá. n. - 28.
Zádną miárą o tym Augustyn nie wątpił. n. - 29.
O czym wątpi Augustyn. n. 31.
Aerius w jákim sensie potępiony. n. - - - - 33.
Melánchton nie chce być Aerianem. n. - - - 35.
Chemnitius sztucznie śię chroni tego. n. - - 37.
Gerard wymáwia Aeriuszá. n. 38.
S. Epiphaniuszá gáni. n. - 39.
Kalwin szczyrze przyznáwa Stárożytnośći. n. - - 40.
Propozycya 3. *Czyśćiec z Pismá S. śię dowodźi.* n. 42.
1. *Cor:* 3. 15. Ipse salvus erit. Sic t. - - - ibid:
Sic intelligit August: &c. 43.
Matt: 12. 32. non remittetur neq; in hoc. - - 44.
Danháwerá tłumáczenie. n. 45.
Augustyná &c. DD. wykład. n. 46.
Luc: 12. non exies donec. n. 47.
Chemnicyuszá wykręt. n. 48.
ná niego obrocony. n. - 49.
Explikácya S.Cypr: Tertull: 50.
Ambrożego. n. - - - 51.
Chemnitius lży Ambrożego n. 51.
Apoc: 21. nil coinquinatũ. n. 52.
Dánháwerá wyćieczká. n. 53.

Act: 2.

Regestr álbo Summá rzeczy ktore śię záwieráją.

Act: 2. Solutis doloribus inferni. n. - - - - 54.
Philip: 2. Omne genu fle: infern: - - - - 55.
Argument Diffidentow trádycya zbija. n. - - 56.
teste S. Basil: Epiph: n. 57.
Argument Kátholicki. n. 58.
Chemnicyuszá zdrzut y skárgi. n. - - - - - 59.
Objekcye Ministrow. n. - 60.
1. Venite Benedicti, ite maledicti. - - - - ibid:
2. Ad aquilonem aut ad austrum. n. - - - - 61.
3. Si impius egerit pænitentiam, n. - - - - 62.
4. Beati mortui à modo. n. 64.
5. Nihil damnationis est in iis. n. - - - - - 65.
6. Si terrestris domus dissolvatur &c. n. - - 66.
7. Hodie mecum eris in Paradiso. n. - - - - 67.
8. In sangvine ejus lavimus stolas. n. - - - - 68.
Zaden nie może dość uczynić zá grzechy nász krom Chrystusá. n. - - - 69.
Náuká o tym Kátholicka. n. 70.
Kárá nie uwlácza satisfákcyey Chrystusowey. n. 72.
OO. SS. bárziey słucháć. n. 73.
Ich explikácya textow Pismá pewnieysza. n. - 74.
Gdyby zmartwychwstáli ják by trzymáli. - - - ibid:
Luther przyznáje że OO. są po nas. n. - - - - 75.
W Czyścu czy jest ogień máterydlny ? n. - - - 76.
Grekow o nim sentyment. ibid:
Kongruencya o Czyścu. n. 77.
Náuká o Czyścu powinná być pobudką Diffidentom do powrotu do Kośćiołá. n. 78.
Konkluzya. n. - - - 80.





